

RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 17 (203)

Warszawa, 1 września 1951 r.

Rok VIII

J. DĄB-KOCIOL

Minister Rolnictwa

Rola rad narodowych w realizacji jesiennej akcji siewnej i orok zimowych 1951 r.

Wykonanie zadań planu państwowego, czy to w planowym skupie zboża, czy w wypłacalności podatków, jak i codzienne wykonywanie planu produkcji zwierzęcej w zakresie odstawy trzody chlewnej, mleka, jaj itp. uzależnione jest przede wszystkim od wysokości produkcji rolnej, od należytego jej zorganizowania, prowadzenia i osiągnięcia. Zatem nie kto inny, a właśnie rady narodowe, dysponujące środkami organizacyjnymi, mające wszechstronną możliwość koordynacji wszelkich poczynań instytucji i organizacji pracujących na wsi mogą spełnić odpowiedzialną rolę organizatora produkcji rolnej. Troską rad narodowych w pierwszym rządzie winno być, aby zadania produkcji rolnej były wykonywane w porę, całkowicie, bez załamania, osiągnięć, aby w pełni zaspokajały potrzeby kraju.

Potrzeba podniesienia wydajności z hektara

Mamy wszelkie dane ku temu, aby dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne w rolnictwie w dalszym ciągu były zwiększone. Można to osiągnąć przez powszechne stosowanie racjonalnych zabiegów agrotechnicznych i pełniejsze wykorzystywanie wielokierunkowej i szerokiej pomocy państwa. Zwłaszcza siewy jesienne są tym okresem pracy w rolnictwie, w którym można zapewnić właściwy poziom produkcji i dalsze podniesienie plonów w zbiorach roku następnego. Bowiem od jakości i terminowości, od pełnego zastosowania właściwych zabiegów agrotechnicznych w siewach jesiennych zależeć będzie wysokość przyszłorocznych urodzajów, zależeć będzie realizacja planowego zaopatrzenia mas pracujących miast i wsi, uzależnione będzie wreszcie wykonanie przyszłorocznych planów skupu, kontraktacji trzody chlewnej, czy podatków. Dlatego WALKA O DALSZĘ PODNIESIENIE PLONÓW Z JEDNEGO HEKTARA, mobilizacja wszystkich organizacji społeczno-gospodarczych pracujących na wsi wokół tego zagadnienia, dlatego szczególna opieka organizacyjna rad narodowych w zakresie podniesienia produkcji rolnej — staje się elementem wyjściowym, zapewniającym sukcesy polityczne i gospodarcze roku przyszłego.

Hasło — WALCZYMY O DALSZĘ PODNIESIENIE PLONÓW PRZECIĘTNIE O KWINTAL Z HEKTARA —

winno stać się hasłem naczelnym, odbywających się narad gospodarczych wojewódzkich, powiatowych, czy gminnych. Winno ono być również stałym, ciągłym drogowskazem poczynań rad narodowych. W codziennej pracy prezydiów, komisji rolnych rad narodowych i poszczególnych członków cały wysiłek winien skupiać się wokół zagadnienia — zapewnić rolnictwu takie warunki rozwoju, w których zamierzone podniesienie produkcji rolnej będzie istotnie w pełni osiągnięte.

W jakich warunkach mogą być uzyskane zamierzenia produkcyjne i podniesienie wydajności z hektara?

Przede wszystkim rady narodowe przez odpowiednią koordynację prac instytucji gospodarczych i społecznych wsi powinny zapewnić pełne obsłużenie chłopów w zakresie nie tylko bezpośrednich elementów produkcyjnych, jak nawozy sztuczne, kwalifikowane ziarno siewne itp. w porę i we właściwy sposób dostarczonych, ale jednocześnie winny one zapewnić właściwy, wyczerpujący instruktarz agrotechniczny. Przecież bardziej powszechne zastosowanie wólki z chwastami, powszechniejsza walka ze szkodnikami roślin uprawnych, już może zwiększyć plony o 10 — 20%. A przecież powszechność tej walki uzależniona jest od dotarcia do świadomości chłopów drogą prostego, łatwego instruktarzu o koniecznej potrzebie stosowania istotnych elementów agrotechnicznych. Jasne jest, że gdybyśmy w uprawie ziemi zapewnili wsi odpowiednie przeprowadzenie prac przed-siewnych, gdybyśmy dopilnowali powszechnego stosowania podorywek, które tak wybitnie przyczyniają się do niszczenia chwastów i jednocześnie magazynują wilgoć w glebie, to już przez to samo, nawet nie stosując bardziej wyszukanych zabiegów agrotechnicznych powiększylibyśmy zbiory, np. żyta o setki tysięcy ton rocznie.

Zatem dalszym warunkiem, umożliwiającym podniesienie produkcji rolnej będzie poprawienie wszystkimi drogami jakości wykonywanych prac jesiennych w rolnictwie, zwłaszcza terminowości wykonywanych orok przed-siewnych oraz jeszcze większe upowszechnienie za-

stosowania siewników rządowych. Wydaje się, że jest to mało prawdopodobne, ale nawet na terenie województwa lubelskiego, gdzie kultura rolna ma wszelkie dane ku temu, aby podnieść się wyżej, jakość dokonywanych prac rolnych nie stoi tam jeszcze na właściwym poziomie, a stopień wykorzystywania siewników rządowych nie jest zupełny.

Tymczasem w rolnictwie niedokładna, zbyt powierzchowna i nieterminowa robota utaja braki, przez długi okres czasu nie widać jej skutków, w pełni natomiast wystąpią one przy zbiorach, powodując znaczne obniżenie plonów.

Dlatego w tegorocznej jesiennej akcji siewnej maksymalnym wysiłkiem rad narodowych, organizacji społecznych i gospodarczych wsi należy zapewnić powszechną poprawę jakości wykonywanych prac w rolnictwie. Dobra przedsięwzięta uprawa ziemi, właściwy termin siewów i dobra pielęgnacja posiewna — oto elementy zapewniające podniesienie jakości agrotechnicznej uprawy i z tym związane podniesienie plonów w roku przyszłym.

Zagadnieniem, wymagającym poważnego ustosunkowania się do niego mas chłopskich jest kwalifikowanie ziarna siewnego, tak wyraźnie wpływające na podniesienie plonów. Dotychczas materiał siewny dawany był rolnictwu w rozmaity sposób. Rok rocznie szły dla gospodarstw chłopskich dziesiątki tysięcy ton nasion kwalifikowanych. Doświadczenia ubiegłych akcji uczą, że materiał siewny musi być zmieniany raz na 4 do 5 lat, ale zmiana ta nie powinna być dokonywana w pojedynczych gospodarstwach chłopskich, gdyż nie daje to powszechnego podniesienia plonów, ale w całej gromadzie, na terenie obszarowo możliwie jak największym. Dlatego to kwalifikowany materiał siewny dostarczany w tym roku do akcji jesiennej winien być kierowany w taki sposób, by zapewnić wymianę zboża do siewu możliwe na terenie całych gromad. Dzięki wysiłkowi Państwowych Gospodarstw Rolnych i Spółdzielni Produkcyjnych w tegorocznej jesiennej akcji siewnej rolnictwo otrzyma o przeszło 12% więcej kwalifikowanego materiału siewnego, niż w roku ubiegłym. Zadaniem rad narodowych będzie więc nie tylko zupełne jego rozprowadzenie, ale również celowe użycie go w terenie. Rolnictwo w tym roku otrzymuje o 9% więcej nawozów sztucznych, niż w jesieni roku ubiegłego. I tu również będzie chodziło o całkowite i właściwe ich wykorzystanie. Gdy mowa o nawozach sztucznych — należy zwrócić specjalną uwagę na wapno nawozowe. Chłop nasz nie jest przyzwyczajony do wapnowania gleby. Tymczasem doświadczenia Związku Radzieckiego uczą, że wapno nawozowe dla uczulenia innych składników pokarmowych, będących w glebie, dla ich uruchomienia jest potrzebne stale, stanowi zasadniczy element racjonalnego nawożenia. Wapnowanie gleb, wykorzystanie w pełni w tym zakresie będących w dyspozycji możliwości winno być jednym z naczelnych zadań w przygotowywanej jesiennej akcji siewnej.

Również użycie w okresie jesiennym nawozów potasowych, zwłaszcza na łąki i pastwiska winno być bardziej powszechne, niż w latach ubiegłych. Należy powoli przestawiać niezupełnie słuszne przyzwyczajenie chłopów w odniesieniu do stosowania nawozów azotowych na jesieni. Nawozy azotowe będziemy coraz bardziej przesuwali do stosowania ich na wiosnę, celem bezpośredniego wzmocnienia vegetacji zasiewów przewidzianych.

Obojętność, z jaką, w nielicznych na szczęście wypadkach, w ubiegłych akcjach patrzyły rady narodowe na pozostawianie remanentów nawozowych w składach i magazynach G. S., musi w tegorocznej jesiennej akcji siewnej absolutnie zaniknąć. Kolosalny wysiłek robotników zakładów przemysłowych produkujących nawozy sztuczne, włożony w dostarczenie niejednokrotnie przed zaplanowanym terminem potrzebnych ilości nawozów, nie może pójść na marne. Te ilości nawozów sztucznych, jakie państwo przeznacza dla rolnictwa, wyprodukowane są po to, aby podnosiły plony, aby zwiększały wydajność pól, a nie po to, aby bezużytecznie leżały w magazynach.

Likwidacja resztek odlogów i ugorów

W Polsce, zwłaszcza na terenie kilku województw północno-zachodnich, jest jeszcze pewna ilość odlogów i ugorów. Duży wysiłek rad narodowych włożony na wiosnę br. w ich zagospodarowanie przyniósł w rezultacie poważne przekroczenie pierwotnego planu przewidzianego do wykonania w kampanii siewnej-wiosennej. Dzięki temu wykonano zagospodarowanie odlogów i ugorów na powierzchni o 54% większej, niż przewidywał to pierwotny plan Ministerstwa Rolnictwa. Okazało się, że wszędzie tam, gdzie aktyw terenowy dostatecznie jasno potrafił wytłumaczyć chłopom korzyści płynące z zagospodarowania odlogów, gdzie zmobilizowano potrzebne środki — tam odlogi już zniknęły. Trzeba w dalszym ciągu dokonać maksymalnego wysiłku, ażeby i te resztki odlogów i ugorów, tkwiące na przestrzeniach uprawnych naszych pól bez reszty i ostatecznie zagospodarować. Winny one być albo obsiane na jesieni br., albo przez głęboką orkę przygotowane do obsiewu na wiosnę. W każdym razie rady narodowe powinny dążyć, aby nie pozostał ani jeden hektar dotychczasowych odlogów przynajmniej bez orki głębokiej dokonanej przed zimą. Zapewni to możliwość zastosowania na wiosnę siewu nie tylko mieszanek kłosowych, ale bardziej wymagających kultur, jak jęczmienia, owsa, a w niektórych glebowo odpowiednich warunkach nawet pszenicy jarej. Pamiętajmy, że gdybyśmy z każdego hektara istniejących odlogów uzyskali w przyszłym roku plon zbóż nawet tylko około 8 q, to gospodarka narodowa pozyska wiele tysięcy ton dodatkowego ziarna. Leży to całkowicie w możliwościach rad narodowych i problem ten winien być przez rady narodowe w pełni rozwiązany.

Chłop, jak wykazało doświadczenie, chętnie weźmie udział w zagospodarowaniu odlogów, jeżeli będzie w porę poinformowany, że zostanie zwolniony na pewien okres od płacenia podatków i skorzysta z ulg przy skupie zboża w odniesieniu do terenów odlogowych wziętych w zagospodarowanie.

W jesiennej akcji siewnej szczególną uwagę instruktarzową i organizacyjną należy poświęcić możliwie największemu sianiu międzyplonów pastewnych ozimych, jak żyta lub pszenicy z wyką ozimą, rzepaku, bądź gęściej zasianego żyta, celem dostarczenia dla inwentarza zielonej paszy wczesną wiosną. Trzeba pamiętać o tym także, że po spręczeniu mieszanek pole może być w tym samym roku wykorzystane pod sadzenie ziemniaków, lub zasiew słonecznika, końskiego zębu, bądź mieszanek motylkowych.

Zadania zebrzań gromadzkich

Przedstawione wyżej proste zabiegi agrotechniczne nie są trudne do powszechnego zastosowania. Nie wymagają bowiem żadnych specjalnych wkładów sprzętu

lub środków produkcji. Wymagają jednej rzeczy — powszechnego zrozumienia przez chłopów i członków spółdzielni produkcyjnych celowości i słuszności ich zastosowania. To powszechne zrozumienie trzeba wywalczyć drogą stałego, uporczywego i przekonywującego instruktarzu, drogą stałego uczenia i wyjaśniania. Tę niewątpliwie trudną rolę nauczyciela mas pracujących wsi winny przejąć na siebie w pierwszym rzędzie rady narodowe i ich organy oraz organizacje masowe i instytucje społeczne i gospodarcze na wsi.

W tym celu trzeba w tegorocznej jesiennej akcji siewnej krytycznie ocenić dotychczasowy styl obsługi i pracy w terenie, by na tej podstawie umieć zastosować najbardziej przekonywujące sposoby docierania w teren. Dlatego należy bezwzględnie zaniechać formalnego, czasem urzędowania w radach narodowych, czy w gminnych instytucjach i organizacjach, gdy one przenoszą w teren zalecenia produkcyjne za pośrednictwem sołtysów lub osób przypadkowych i dorywczo obsługujących; rady, instytucje i organizacje te powinny podjąć systematyczną i ciągłą akcję bezpośredniego kontaktu z gromadami i chłopami.

Trzeba cały wysiłek skierować na stałą i dobrze prowadzoną pracę uświadamiającą wieś o sposobie stosowania wszelkich zabiegów agrotechnicznych dla podniesienia plonu, dla zwiększenia wydajności z hektara.

Szczególnie starannie powinny być obsłużone odbywające się w tej chwili gromadzkie narady produkcyjne. Winny one przebiegać w atmosferze umiejętnie wywołanego zrozumienia wśród chłopów możliwości i potrzeby osiągnięcia zamierzonego podniesienia plonów przeciętnie o dalszy jeden kwintal z 1-go hektara, w atmosferze wykazania poważnych dźwigni produkcyjnych będących w rękach samych chłopów. Na naradzie gromadzkiej należy podać plan powierzchniowy w zakresie kontraktowych roślin jesienią 1951 r. i wiosną 1952 r. oraz w związku z tym ogólne wskazania wytyczające kierunek produkcji.

Nie wolno jednak, będzie to bowiem objawem niewłaściwego, nieumiejętnego wyciągnięcia wniosków z dotychczasowych doświadczeń, podawać przepisów odnośnie powierzchni obsiewanych upraw w danej gromadzie, odnośnie t. zw. „planu“ obsiewu gromady. Chłopi powinni mieć pozostawioną wolną rękę w wyborze struktury zasiewów, a odnośnie kontraktacji powinni być wszechstronnie poinformowani o korzyściach upraw kontraktowanych i sposobie uprawy danych roślin. Na zebraniach gromadzkich powinni chłopci ustalić dokładnie wysokość

plonów z jednego hektara, do jakich dążyć będą przy zbiorach w 1952 r., przyjmując za podstawę tegoroczne osiągnięcia odnośnie głównych roślin zbożowych, powinni też ustalić sposoby, którymi będą osiągać ten cel.

Gromadzka narada produkcyjna w wyniku dyskusji ma ustalić również poczynania produkcyjne, a więc termin i jakość siewu, termin i jakość orki głębokich itd., których zastosowanie zapewni osiągnięcie przyjętych i przedyskutowanych przewidywań plonów roku przyszłego.

Dźwignią i motorem dla wywołania współzawodnictwa między gromadami i między gminami będą podejmowane zobowiązania produkcyjne i wezwania do współzawodnictwa.

Ponadto na gromadzkich naradach produkcyjnych należy omówić poprzedni opracowane plany pomocy sąsiedzkiej, uzgadniając je z planami pracy SOM, następnie przedyskutować wykorzystanie dostarczonych przez państwo elementów produkcyjnych, jak nawozów sztucznych, materiału siewnego, punktów zapraw nasienia itp., ustalić zakres pracy gromady w wypadku wystąpienia na jej terenie odłogów i ugorów oraz zakres prac w odniesieniu do powszechnej jesiennej pielęgnacji łąk i pastwisk. Rolnictwo w roku 1952 będzie miało poważne zadania do spełnienia. Będzie musiało ono dostarczyć krajowi więcej niż w roku bieżącym artykułów roślinnych i zwierzęcych. Zadania te rolnictwo spełni, jeśli jesienią akcja siewna będzie zorganizowana i przeprowadzona należycie, jeśli powszechnie podniesie się jakość wykonywanych prac rolnych. Rolę organizatora produkcji rolnej muszą w pełni przejąć na siebie rady narodowe. Ich zrozumienie dla produkcji rolnej winno wyrazić się większą niż dotychczas opieką nad sprawami rolnymi, częstszym i dokładniejszym instruktarzem w terenie, głębszą troską i czujnością w zakresie dostarczanych wsi przez państwo środków produkcji.

Rady narodowe w oparciu o uchwałę Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia 1951 r. w sprawie jesiennej akcji siewnej i orki zimowych organizując produkcję rolną zapewnią sobie dla roku przyszłego terenową realizację podatków i planowego skupu zbóż, a jednocześnie przysporzą dla swojego terenu i całego kraju więcej artykułów roślinnych i zwierzęcych.

Pamiętajmy, że w naszych rękach leży możliwość wykonania z nadwyżką Planu 6-letniego w rolnictwie, na bieżącym jego etapie — trzeciego roku planu. Będzie to nasz wkład w budowę siły naszego państwa ludowego. Będzie to nasz wkład w utrwalenie pokoju światowego.

M. NOWAKOWSKI

Zadania komisji rolnictwa i leśnictwa w jesiennej akcji siewnej

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia br. w sprawie jesiennej akcji siewnej i orki zimowych 1951 r. stawia przed rolnictwem wymagania szybkiego wzrostu produkcji i dlatego hasłem naczelnym nadchodzącej akcji siewnej ma być właśnie podniesienie plonów do maksimum przez powiększenie powierzchni zasiewów jesiennych przy jak największym zagospodarowaniu istniejących jeszcze odłogów i ugorów.

O podwyższenie plonów z ha walczyliśmy również podczas ubiegłych siewów wiosennych i jesiennych — i jak stwierdza uchwała Prezydium Rządu — akcje te miały przebieg coraz to sprawniejszy, dawały one poważne podniesienie ilości i jakości plonów z ha; ale są podstawy do twierdzenia, że nie wszędzie potrafiiono wykonać zadania produkcyjne w sposób właściwy, podnoszący wydajność i zwiększający powierzchnię arealu.

Były niedociągnięcia i niewłaściwości na odcinku likwidacji odlogów i ugorów, organizacji pomocy sąsiedzkiej, zaopatrzenia w nawozy sztuczne i ziarno siewne, błędnych obliczeń arealu itp. Popelniano błędy i to niekiedy dość poważne; zadaniem naszym jest wyciągać wnioski z doświadczeń.

Oto kilka typowych przykładów wskazujących na wadliwą praktykę.

Wojewódzka Rada Narodowa w Olsztynie, opierając się w czasie przygotowań tegorocznej wiosennej akcji siewnej na nieściślych cyfrach podanych przez powiaty, popelniała w pierwszej fazie planowania siewów szereg niewłaściwości, których można było uniknąć, gdyby Prezydium Woj. R. N., zanim podeszło do analizy planów, skontrolowało choć jeden lub dwa powiaty, jedną lub dwie gminy albo chociażby jedną lub kilka gromad. Tęgo nie uczyniono i to był najpoważniejszy błąd, jak powiedział Przewodniczący Prez. Woj. R. N. ob. Moczar na sesji Woj. R. N. w Olsztynie w dniu 15.IV. referując sprawę likwidacji odlogów w powiązaniu z wiosenną akcją siewną. Ale ucząc się na tym błędzie, Prezydium potrafiło błęd ten usunąć i plany dla poszczególnych powiatów opracować wspólnie z prezydiami P.R.N., członkami komisji rolnictwa i leśnictwa Woj. R.N. i P.R.N. w sposób odpowiadający strukturze gospodarczej poszczególnych powiatów.

Popelniały niewłaściwości powiatowe rady narodowe: np. Prezydium P.R.N. w Barczewie (woj. olsztyńskie) w dniu 15 lutego br. po „gruntownym“ przeanalizowaniu planu powiatowego ustaliło dla gminy Dywity 6.046 ha pod obsiew wiosenny, w dniu 20 lutego br. dla tej samej gminy Prezydium P.R.N. ustaliło plan na 6.549 ha, natomiast w dniu 1 marca na 5.633 ha i wreszcie w drugiej połowie marca br. na 8.405 ha.

Na sesji Woj. R.N. Bydgoszcz w dniu 30 i 31 marca br. Z-ca Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. R. N. ob. Bonowicz, omawiając przygotowania do siewów wiosennych, słusznie podniósł, że w akcji tej nie tylko chodzi o zasiew każdego hektara, ale również o to, aby obsiew dokonano właściwymi nasionami i przy właściwej uprawie. Ob. Bonowicz zwrócił uwagę w swoim referacie na brak dla obszaru województwa zaktualizowanego arealu ziemi, co utrudnia opracowanie planów obsiewu.

W województwie bydgoskim notowano wypadki, że niektóre prezydium rad narodowych mechanicznie opracowały w terenie plany wydajności plonów z hektara poszczególnych kultur, co uniemożliwiało w szeregu wypadków podjęcie współzawodnictwa, jak np. w powiecie Aleksandrów i Tuchola. Wskutek nieterminowego zaopatrzenia gminnych spółdzielni w materiał siewny akcja kontraktacji doznała zahamowania i opóźnienia.

W woj. szczecińskim powiatowe rady narodowe w niedostateczny sposób opracowały plany likwidacji odlogów (wiosenna akcja siewna) dla poszczególnych gmin, nie pomogły w należyty sposób chłopom mało i średniorolnym w tworzeniu zespołów likwidacji odlogów itp.

W woj. białostockim niewłaściwie przebiegały zebrania gromadzkie w pow. wysoko-maz., bielskim i suwalskim. Zebrania nie były poprzedzone naradą aktywu gromadzkiego, nie pojechał tam żaden aktywista i pozostawiono tę sprawę do załatwienia sołtysowi. Poza tym na zebraniach frekwencja była znikoma. Szereg prezy-

diów G.R.N. zatwierdzał plany obsiewu bez wniosków komisji rolnych.

W zakresie pomocy sąsiedzkiej przy układaniu planów podjęcie klasowe nie zawsze miało miejsce, zaś ułożone dobrze plany pomocy sąsiedzkiej nie były realizowane i nikt z tego nie wyciągał żadnych konsekwencji (woj. białostockie).

Ale były też i niemałe osiągnięcia. Było ich dużo i to budujących, wskazujących, że w umysłowości mas chłopskich nastąpił zwrot ku socjalistycznemu myśleniu. Np. na zebraniach gromadzie chłopi „na ochotnika“ zobowiązywali się masowo do zwiększenia wydajności z ha (gromady: Olszanka, Pijawne, Mazurka, Pruska, Gotne w pow. augustowskim).

W okresie nadchodzących siewów wiosennych przytoczone błędy nie powinny się powtórzyć, a przykłady dobrej pracy winny znaleźć jak najwięcej naśladowców. Cel ten będzie osiągnięty, jeżeli rzetelnie wykonane zostaną zadania stawiane przez Prezydium Rządu w uchwałę sierpniowej centralnym władzom resortowym, terenowym radom narodowym, Związkowi Młodzieży Polskiej, Związkowi Samopomocy Chłopskiej itp.

Jest rzeczą jasną, że rady narodowe mają do spełnienia rolę koordynatora i organizatora tej akcji. Ale zadania te rady narodowe spełnią tym lepiej, im sprawniejsza i wszechstronniejsza będzie praca komisji rolnictwa i leśnictwa (rolnych), które mają czuwać nad całością przygotowań i przebiegu siewu i orki zimowych. Są podstawy do twierdzenia, że komisje rolne wysuwają się na czoło komisji rad narodowych pod względem zdolności wykonywania zadań, jakie nakreśliła im uchwała Rady Państwa z dnia 12 maja 1950 r. i dlatego należy sądzić, że spełnią one należycie swoje zadania na odcinku przygotowań siewu jesiennego.

Komisje rolne powinny w oparciu o znajomość uchwały Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia br. ustalić na swoich posiedzeniach dokładny plan pracy komisji z podziałem czynności między członków komisji i ustaleniem imiennym osób odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych części planu pracy w zakresie przygotowań akcji siewnej oraz kontroli przebiegu siewów i orki zimowej.

Mając na uwadze, że przed rozpoczęciem siewu jesiennego i orki gromadom mają być przekazane plany kontraktacyjne dla dobrowolnego ich przyjęcia przez chłopów, ponadto szczegółowe wytyczne w zakresie rozszerzenia uprawy roślin, komisje rolne dopilnują, aby we wszystkich gromadach zostały prawidłowo przeprowadzone zebrania gromadzkie dla omówienia:

- a) planów obsiewu i orki zimowych,
- b) wysokości plonów z hektara,
- c) kontraktacji roślin i powiększenia ich upraw,
- d) zagospodarowania odlogów i ugorów oraz rozdziału kredytów na ten cel,
- e) planów pomocy sąsiedzkiej,
- f) zaopatrzenia gospodarstw rolnych w materiały siewne i nawozy sztuczne.

Zebrania gromadzkie winny być wykorzystane również dla omówienia współzawodnictwa w podwyższeniu wydajności z hektara. Z tych względów zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej jest przeprowadzenie szerokiej akcji propagandowej w tym zakresie i dopil-

nowanie zmobilizowania chłopów do masowego udziału w zebraniach gromadzkich i podejmowania współzawodnictwa. Komisje rolne powinny zwrócić szczególną uwagę na ten ważny odcinek pracy i utrzymując stały kontakt z Z.S.Ch., mają usuwać ewentualne przeszkody i trudności w drodze przedstawiania odpowiednich wniosków prezydiom GRN.

Komisje rolne G.R.N., jako opiniujące projekty planów obsiewu dla poszczególnych gromad opracowane przez referaty spraw rolnych, powinny na zebraniach gromadzkich ustosunkować się do tych planów oraz pomóc przewodniczącym prezydiów gminnych rad narodowych w przeprowadzeniu tych zebrań, w szczególności w dopilnowaniu, aby na zebraniu był obecny gminny instruktor rolny, aktyw społeczno-polityczny, aby w referatach instruktorów rolnych, aktywistów społeczno-politycznych czy przedstawicieli gminnych oddziałów Z.S.Ch. naświetlone były w sposób jasny założenia polityczne i gospodarcze tegorocznej jesiennej kampanii siewnej oraz znaczenie współzawodnictwa dla podniesienia produkcji rolnej. Po szerokiej dyskusji zebranych gromadnie chłopów nad planami gromadzkimi i wygłoszonymi referatami chłopci podejmą zobowiązania wykonania planów produkcyjnych.

Przed rozpoczęciem siewów i orok komisje rolne powinny zawczasu skontrolować, czy SOM i POM:

- 1) zakończyły w terminie remonty sprzętu niezbędnego do przeprowadzenia akcji siewnej i orok,
- 2) zawarły umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi i chłopami, opracowały plany pracy i uzgodniły je z planami pracy pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie,
- 3) przygotowały się do zapobiegania ewentualnym zastrójom w pracach siewnych i orce przez zmobilizowanie odpowiedniej ilości ekip technicznych.

Komisje rolne winny wejrzeć, czy terminy przewidziane w umowach były przez SOM i POM dotrzymane oraz czy jakość prac wykonywanych przez POM i SOM była należyta.

Komisje rolne wejrzą w przygotowania spółdzielni produkcyjnych do siewu i orki, dopilnują, aby spółdzielnie otrzymywały należytą pomoc w opracowaniu i realizowaniu planów siewu i orki ze strony POM i Służby Rolnej. Ważną jest również sprawa skontrolowania, czy spółdzielnie produkcyjne otrzymały i wykorzystały we właściwych terminach kredyty siewne oraz zaopatrzone zostały w niezbędne ilości nawozów sztucznych i materiału siewnego.

Komisje rolne zbadają, czy państwowe gospodarstwa rolne: a) opracowały w przepisanych terminach plany orok siewnych, zasiewów, wykopków, omlotów, wywózki obornika i orok zimowych, b) wprowadziły do akcji pełny stan maszyn, sprzętu i koni, c) omówiły plany pracy na naradach produkcyjnych załóg roboczych, d) zaopatrzyły się w dostateczne ilości nawozów, ziarna siewnego, materiały pędne itp.

W zakresie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie komisje rolne ustalą, czy pomoc ta została należycie zorganizowana i plany pomocy sąsiedzkiej dla każdej gromady przygotowane, zatwierdzone przez gminne rady narodowe oraz wywieszane w widocznych miejscach i we właściwych terminach. Komisje rolne w razie jakichkolwiek naruszeń planu powinny skutecznie interweniować, wy-

stępując niezwłocznie do prezydiów G.R.N. z odpowiednimi wnioskami.

Komisje rolne powinny dokładnie skontrolować gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej celem ustalenia, czy są one zaopatrzone w dostateczne ilości nawozów sztucznych (fosforowe, azotowe, wapno nawozowe), w środki do zaprawiania ziarna siewnego, ponadto czy są zaopatrzone w żelazo obręczowe, haele, gwoździe, podkowy, widły, łopaty, motyki, wiadra itp.

Punkty zaprawiania ziarna siewnego powinny być rozmieszczone w sposób dogodny dla ludności. Terminy ich uruchomienia i warunki korzystania z usług winny być podane do wiadomości chłopów w zasadzie na zebraniach gromadzkich, nie mniej byłoby wskazane podać te informacje ludności gromad w drodze pisemnego ogłoszenia w miejscu urzędowania sołtysa. Komisje rolne wejrzą i w tę sprawę i zbadają, czy terminy zaprawiania ziarna są dotrzymywane oraz dopilnują, aby cała ilość ziarna siewnego została zaprawiona.

Komisje rolne gminnych rad narodowych stoją w obliczu licznych i poważnych zadań w okresie zarówno przygotowawczym do siewu i orok zimowych, jak i w trakcie przebiegu tej akcji.

Przygotowania do akcji siewnej i orki zimowej należałoby postawić na sesjach rad narodowych, zwłaszcza gminnych i powiatowych. Dobrze przygotowana sesja przez prezydium przy współudziale komisji, sprawozdanie kierownika wydziału rolnego lub członka prezydiów z przygotowań do siewu, ustosunkowanie się komisji rolnych do sprawozdań oraz szeroka dyskusja radnych nad sprawozdaniami i koreferatami komisji rolnych wykażą, czy akcja siewna została dobrze przygotowana czy też nie i czy zachodzi potrzeba podejmowania uchwały wskazującej na błędy i sposoby ich usunięcia.

Praktyka dość często wykazuje, że najlepiej przygotowane akcje zawodzą, jeżeli przebieg ich nie jest należycie kontrolowany. Najlepiej opracowany np. plan pomocy sąsiedzkiej, odpowiednie przygotowanie siły roboczej czy dostatecznej ilości ziarna siewnego mogą być zmarnowane, jeżeli nie dopilnuje się właściwego wykonania planu pomocy sąsiedzkiej i nie będą egzekwowane zobowiązania osób wynikające z tych planów, jeżeli dopuści się do zastoju maszyn rolniczych i zmarnowania zwerbowanej siły roboczej i ochotniczych brygad roboczych na skutek niewłaściwego rozstawienia, braku nadzoru i współzawodnictwa, jeżeli kwalifikowane ziarno nie zostanie zasiane na skutek samowolnego przetrzucania się na inne uprawy nieprzewidziane planem zasiewu itp.

Dlatego z chwilą rozpoczęcia siewu i orok komisje rolne muszą wykazać dużo czujności; zaznajomione dobrze z planami siewów i orok poszczególnych jednostek gospodarczych wyjdą w teren celem wejścia w ich pracę. Komisje rolne mają bacznie śledzić, czy prace w jednostkach gospodarczych przebiegają zgodnie z planami, przyglądać się zbliżeniu pracy siewnika, obejrzeć ziarno i sprawdzić, czy jest dobrze zaprawione, zbadać operatywność ekip technicznych i sprawność usuwania uszkodzeń powodujących przestoje maszyn rolniczych itp.

Komisje rolne, świadome wagi i znaczenia swych zadań, mogą w dużej mierze przyczynić się do powodzenia siewu jesiennego.

Inż. arch. J. GRABOWSKI

Dyrektor Biura Naczelnej Rady
Odbudowy m. st. Warszawy

Cały naród buduje swoją stolicę

Tegoroczny wrzesień — szósty „Miesiąc Budowy Warszawy“ — stanowić będzie, jak co roku, okres kulminacyjny w toczącej się bez przerwy od 1-go września r. 1946, zorganizowanej w skali ogólnokrajowej, akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy (SFOS). Akcja ta wyrosła oddolnie dosłownie nazajutrz po wyzwoleniu Warszawy przez zwycięską Armię Radziecką i kroczące przy jej boku Wojsko Polskie. Akcję tę charakteryzuje spontaniczność i masowość. Drugim elementem, który sprawia, że akcja S.F.O.S. aktywizuje się i potężnieje z roku na rok, są wspaniałe, stale wzmagające się osiągnięcia uzyskane w odbudowie zrujnowanej przez faszystowskich zaborców stolicy; są — oglądane przez cały naród — fantastyczne postępy w przebudowie ruin dawnej Warszawy, miasta kontrastów z epoki kapitalizmu, miasta luksusowych kolonii burżuazji i zaniedbanych pod każdym względem dzielnic robotniczych na miasto socjalistyczne, w którym każdy człowiek pracy ma równe prawa do powietrza, słońca, zieleni, dobrego mieszkania i wszelkich urządzeń kulturalnych i cywilizacyjnych.

Toteż lata budowy nowej Warszawy dorzuciły nowe, wspaniałe wawrzyny do jej pięknej historii, do wspaniałych tradycji rewolucyjnych, reprezentowanych przez Dzierżyńskiego, Buczkę, przez Kniewskiego i Nowotkę oraz wielu, wielu innych słynnych polskich rewolucjonistów, do bohaterstwa ludu warszawskiego w czasie obrony stolicy we wrześniu 1939 r. i w walce z okupantem hitlerowskim w latach 1940 — 1944.

Nagroda pokojowa przyznana naszej Stolicy, zaszczytne miano polskiego zagłębia budowlanego zdobyte w ciężkich walkach o nowy styl i metody pracy w budownictwie oparte o najlepsze wzory radzieckie i pomoc w nowoczesnym sprzęcie — oto nowe, trwałe zdobycze Warszawy, oto jego dwie główne zdobycze osiągnięte już w Polsce Ludowej.

Czy trzeba wymieniać, że zdobycze te kwituje Warszawa bez przerwy w coraz to wzrastającym tempie, nie tylko na odbudowanym już prawie całkowicie historycznym szlaku Zamek — Belweder, nie tylko na słynnej na całą Polskę Trasie W — Z, nie tylko na wyrastającym na gruzach getta Muranowie, nie tylko na rosnącej z dnia na dzień Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej (M.D.M.), ale na każdej bez wyjątku ulicy, na każdym niemal domu.

Nic też dziwnego, że ta wspaniała, stale potężniejąca praca pokojowa, stojąca w jakże jaskrawym kontraście z polityką zbrojeń zachodnich imperialistów porывa cały kraj, mobilizuje cały naród polski, że liczba zorganizowanych Komitetów i Kół Odbudowy Warszawy sięga dziś już 49 tysięcy jednostek organizacyjnych, a liczba obywateli świadczących stale na budowę nowej Warszawy przekracza 9 milionów osób. Nic też dziwnego, że minimalne, ale za to powszechne dobrowolne świadczenia składają się na wielki fundusz, który, chociaż stanowi stosunkowo niewielki procent kwot inwestowanych w budowę Warszawy przez Państwo, niemniej którego wagę widzi się niemal na każdym kroku.

Zebrane przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy do dnia 1-go sierpnia br. od początku zbiórki prze-

szło 355 milionów złotych reprezentują przecież około 1.700.000 metrów sześciennych kubatury, czyli mniej więcej 17 gmachów wielkości Banku Inwestycyjnego przy zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata. Fundusze te tkwią w setkach inwestycji warszawskich: w domach Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia, w mostach Poniatowskiego i Śląsko-Dąbrowskim, w kolonii Mariensztat, w dźwigającym się z ruin Starym Mieście, w restytuowanych pomnikach Mickiewicza, Kopernika i Zygmunta, w parkach i ogrodach stołecznych, w szerokich nowoczesnych arteriach, w najcenniejszych zabytkach architektury jak Pałac Staszica i Kazimierzowski, w szkołach i wyższych uczelniach, w pięknym Placu i pomniku Dzierżyńskiego.

A przecież S.F.O.S. na fali akcji budowy Warszawy przyczynia się również poważnie do budowy całego kraju, że wymienimy tylko ważniejsze inwestycje finansowane całkowicie lub częściowo z tego źródła, jak: odbudowa teatrów we Wrocławiu i Gliwicach, budowa Teatru Narodowego w Łodzi, budowa Pałacu Dziecka w Katowicach, a dalej — Młodzieżowy Dom Kultury w Olsztynie, prewentorium w Łagiewnikach i Rabce, szkoły oraz Stary Ratusz i Biblioteka w Poznaniu, Dom T.P.P.R. w Białymstoku, wielkie ośrodki bursowe w Krakowie, Kielcach i Katowicach itd., itd.

Owa stale rosnąca, masowa fala akcji S.F.O.S. już na początku roku 1950 włączyła się do powszechnego nurtu współzawodnictwa, osiągając stale wzrastające wyniki na skutek powszechnie podejmowanych przez poszczególne Komitety i Kola Odbudowy Warszawy zobowiązań masowych.

Ale ludność Warszawy oprócz stałych świadczeń i ponadplanowych zobowiązań posiada jeszcze ambicje, żeby „Miesiąc Budowy Warszawy“ uczcić wkładem swej pracy fizycznej. Tak więc poza masą drobniejszych robót porządkowych w blokach mieszkaniowych oraz w wielkości parków i skwerów warszawskich, w skali ogólnomiejskiej będą zorganizowane prace przy urządzeniu Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu, gdzie w ciągu września znajdzie zajęcie codziennie około 1000 osób przy odgruzowaniu terenu, robotach ziemnych i ogrodniczych.

Drugim takim wielkim terenem pracy warszawiaków stanie się Muranów, gdzie przewiduje się również pracę około 1000 osób codziennie, zatrudnionych przy ładowaniu i wywózce gruzów oraz przy przygotowywaniu placu budowy pod nowe budownictwo mieszkaniowe w r. 1952 p. oboju stronach ulicy Marcelego Nowotki. W kraju odpowiednikiem pracy warszawiaków jest praca społeczna, która wyraża się w podejmowaniu masowych zobowiązań dotyczących zbierania złomu i odpadków użytkowych, zbierania jagód i grzybów, wywózki drewna, pomocy przy pracach rolnych itp., przy czym osiągnięte z tych źródeł dochody i zarobki przeznaczają się na S.F.O.S.

Cały kraj przygotowany jest do szóstego „Miesiąca Budowy Warszawy“. Niewątpliwie powzięte na początku roku zobowiązania wyrażające się dla całej Polski kwotą 99 milionów złotych na S.F.O.S. w r. 1951 zostaną zebrane. I to zebrane z nadwyżką!

Powołanie Komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu

W ostatnim czasie dała się zauważyć wzmożona działalność elementów spekulacyjnych. Akcja ta szczególnie ostro wystąpiła na odcinku zaopatrzenia w artykuły spożywcze.

W trosce o należyte zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe oraz celem ukrócenia spekulacji, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją. Uchwała ta powołuje komisje do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu przy prezydiach powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Do zakresu działania komisji należy:

- 1) kontrola nad przestrzeganiem przepisów o obrocie handlowym, w szczególności sprawdzenie w sklepach należytej sprzedaży posiadanych zapasów towarów, pobieranych cen, sposobu przechowywania i jakości towarów oraz rzetelności miar i wag,
- 2) wykrywanie przestępstw spekulacyjnych oraz nadużyć w handlu, w szczególności drogą ujawniania zawodowych nielegalnych handlarzy i innych spekulantów.

W skład powołanych komisji wchodzi: członek prezydium rady narodowej, który jest przewodniczącym komisji, pracownik Prokuratury R.P., pracownicy Państwowej Inspekcji Handlowej oraz powołani przez prezydium rady narodowej przedstawiciele organizacji masowych.

Komisje wykonują swe prace bezpośrednio przez swych członków lub za pośrednictwem kontrolerów społecznych delegowanych przez organizacje społeczne, a działających pod nadzorem komisji.

Generalna Prokuratura Rzeczypospolitej koordynuje całość walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, w

szczególności działanie Milicji Obywatelskiej i Państwowej Inspekcji Handlowej na odcinkach zagrożonych spekulacją oraz czuwa nad odpowiednią intensywnością wykrywania i ścigania tych przestępstw przez organa Milicji Obywatelskiej i Państwowej Inspekcji Handlowej.

Powzięta przez Radę Ministrów uchwała w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją przyjęta została z wielkim entuzjazmem zarówno przez robotników w miastach, jak i przez pracujących chłopów na wsiach. Świat pracy dobrze rozumie, że uchwała ta zapewni lepsze zaopatrzenie zarówno w artykuły spożywcze robotników miast, jak i w artykuły przemysłowe chłopów.

Aby uchwała odniosła należyty skutek i dała spodziewane wyniki, do jej realizacji powinni przystąpić wszyscy ludzie pracy. Każdy obywatel, widząc przejawy spekulacji, handel łańcuszkowy, kumoterskie stosunki w aparacie handlowym, tajny ubój i inną wrogą robotę, która powoduje zakłócenia w normalnym rozprawianiu towarów i należywym zaopatrzeniu ludności, winien występować i reagować natychmiast. Na objawy takie nie wolno przemykać oczu, gdyż uderzają one w ogół, w każdego z nas. Wszyscy powinniśmy nieść na każdym kroku pomoc komisjom powołanym przy prezydiach powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Akcja zwalczania spekulacji może być przeprowadzana szybko i skutecznie jedynie wtedy, gdy wszyscy obywatele udziela Państwu jak najdalej idącej pomocy.

Aktyw społeczny rad narodowych powinien włączyć się w tę ogólnopolską akcję. W walce ze spekulacją powinni wziąć szczególnie żywy udział członkowie Komisji Handlu, istniejących przy radach narodowych.

N. M.

Więcej troski o szkolnictwo dla pracujących

Po wyzwoleniu ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej przed Polską Ludową stanął problem szybkiego usunięcia zaniedbań w nauce powstałych wskutek ucisku i niszczenia kultury polskiej przez zbrodniczego najeźdźcę. W tym celu powstawały szkoły i kursy dla dorosłych o ustroju semestralnym, które w skróconym czasie miały umożliwić zdobycie nauki.

Dekret z dnia 23 listopada 1945 r. o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym (Dz. U.R.P. Nr 2 poz. 8 z 1946 r.) miał na celu przyspieszenie likwidacji skutków wojny w zakresie szkolnictwa.

Ministerstwo Oświaty podejmowało akcje, poprzez tworzenie szeregu szkół i kursów w tempie dość szybkim, dążąc do likwidowania zaniedbań lat ubiegłych, ponadto dostosowywało szkolnictwo do form ustrojowych w Polsce Ludowej odpowiadających realnym warunkom i potrzebom życia gospodarczego i społeczno-politycznego.

Szkolnictwo dla dorosłych rozwijało się początkowo żywiłowo.

Instrukcja Ministra Oświaty z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie organizacji szkolnictwa ogólnokształcącego dla pracujących (Dz. Urz. Min. Oświaty Nr 8, poz. 120) wyjaśnia, że szkoły dla dorosłych nie odegrały poważniejszej roli w pomocy dla realizacji Planu 3-letniego i dlatego szkolnictwo to wymagało nowej organizacji i większego jego dostosowania do wymogów Planu 6-cio letniego.

Dlatego też szkolnictwo dla dorosłych powinno stać się szkolnictwem dla pracujących, powinno ogarnąć klasę robotniczą i chłopstwo małe i średniorolne a przede wszystkim przodowników pracy, racjonalizatorów, wynalazców oraz aktyw młodzieżowy i społeczny tak w mieście jak i na wsi.

Ścisłe związanie sieci szkół dla pracujących z zakładami produkcyjnymi, radami zakładowymi, związkami zawodowymi oraz organizacjami młodzieżowymi i społecznymi pozwoli na skuteczniejszą realizację zadań oświaty w Planie 6-letnim.

Wychodząc z tych założeń Ministerstwo Oświaty w instrukcji z dnia 12 maja 1950 r. szczegółowo usta-

wiło zadania szkół dla pracujących, sieć tych szkół zarówno podstawowych jak i licealnych, rekrutację, zasady przyjmowania uczniów i organizację szkół dla pracujących.

Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego z dnia 14 czerwca 1951 r. ustaliło nową organizację szkół zawodowych dla pracujących. Według tego zarządzenia, w celu umożliwienia kształcenia się do stopnia technika czynnym pracownikom socjalistycznej gospodarki, jak również w celu ujednoczenia zasad organizacyjnych istniejących obecnie szkół zawodowych dla dorosłych stopnia II tworzy się technika zawodowe dla pracujących oparte na podbudowie 7 klas szkoły ogólnokształcącej.

Szkolnictwo ogólnokształcące dla pracujących ma dawać dorosłym kandydatom do szkoły zawodowej pewien zasób wiadomości podstawowych, bez których trudne byłoby rozpoczynanie nauki w szkole zawodowej. Dlatego dla zapewnienia szerszego dopływu kandydatów do szkół zawodowych, konieczne jest położenie nacisku na rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego dla pracujących i zapewnienie im jak najlepszych warunków.

Jak przedstawia się obecnie stan tego szkolnictwa?

Na odbytej w dniu 7 maja i 7 sierpnia br. w Ministerstwie Oświaty konferencji kierowników oddziałów oświaty dorosłych i wizytatorów szkół dla pracujących z wydziałów oświaty Woj. R. N. stwierdzono, że stan szkolnictwa w miastach jest niezadowalający, a jeszcze gorzej przedstawia się ono na wsiach.

Brak współdziałania oddziałów oświaty dla dorosłych z zakładami pracy i organizacjami społecznymi, słaba frekwencja uczniów w szkołach i na kursach powoduje niekiedy likwidację szkół i kursów.

W szkołach korespondencyjnych za mało znajduje się robotników z państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, nie wszystkie komisje rekrutacyjne spełniały należycie swoje zadania np. w Aleksandrowie (woj. bydgoskie) przyjęto wszystkich zgłaszających się uczniów bez względu na wiek lub też przyjmowano do szkół bez zaświadczeń z zakładów pracy. Szkoły dla pracujących nie zostały jeszcze ściśle z zakładami pracy, zbyt duży jest procent młodocianych, którzy winni się znaleźć w szkole młodzieżowej itp.

Mając na uwadze, że szkolnictwo dla pracujących ma m. in. na celu wychowanie nowego człowieka, objęcie wykształceniem jak największej liczby młodocianych i dorosłych pracujących zawodowo celem podniesienia ich zdolności i przydatności do produkcji, ułatwienie pracującym zawodowo awansu społecznego — winno być ono otoczone szczególną opieką ze strony powołanych czynników państwowych i społecznych a przede wszystkim przez rady narodowe.

Rady narodowe są odpowiedzialne za niezadowalający stan na odcinku szkolnictwa dla pracujących.

Na sesjach wojewódzkich rad narodowych odbytych w 1950 - 1951 r. nie stawiano sprawy szkolnictwa dla pracujących, bądź też mówiąc o oświacie w ogóle na sesjach mimochodem tylko wspomniano o tym zagadnieniu i to dość często fragmentarycznie.

Rady narodowe powinny zaktywizować komisje oświaty i kultury na odcinku niesienia jak najdalej idącej pomocy w koordynowaniu prac aparatu szkolnego i organizacji społecznych i zawodowych w zakresie:

a) przygotowania i realizowania planów sieci szkolnictwa dla pracujących i korespondencyjnego,

b) podejmowania szerokiej propagandy szkolnictwa dla pracujących i korespondencyjnego wśród załóg fabrycznych i zakładowych,

c) opiniowania projektów budżetów itp.

Komisje oświaty i kultury mają nie tylko koordynować prace aparatu szkolnego, organizacji społecznych i zawodowych, ale na podstawie starannego badania potrzeb terenu opracowywać z własnej inicjatywy dla swojej rady narodowej projekty zmierzające do:

a) poprawy sieci szkół i zbliżenia ich do państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowych, fabryk itp.

b) poprawy składów socjalnych uczniów,

c) usprawnienia systemu organizacyjnego szkolnictwa korespondencyjnego,

d) rozwijania punktów konsultacyjnych w większych ośrodkach robotniczych,

e) otwierania jak największej ilości szkół w dzielnicach i osiedlach robotniczych, hotelach robotniczych, w urzędach, przedsiębiorstwach itp.,

f) usprawnienia rekrutacji do szkół dla pracujących w porozumieniu z kołami związków zawodowych i organizacjami społecznymi.

Komisje oświaty i kultury powinny kłaść nacisk przy wykonywaniu kontroli szkół na kontrole szkół dla pracujących, w szczególności czy są one związane bezpośrednio z zakładami pracy, organizacjami związkowymi i społecznymi, które to organizacje i zakłady pracy mają obowiązek współdziałania z władzami szkolnymi w zakresie udzielania pomieszczeń, lokali, zaopatrywania w pomoce naukowe, urządzenia, biblioteki itp.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że kierownicy niektórych zakładów pracy ustosunkowują się negatywnie do sprawy szkolnictwa dla pracujących i niekiedy stwarzają trudności np. w założeniu szkoły przyzakładowej albo w uczęszczaniu pracowników tych zakładów do szkoły, znajdującej się poza obrębem zakładu produkcyjnego, komisje oświaty i kultury powinny bezwzględnie zająć się dokładnym zbadaniem takiej sprawy i przy współudziale rady zakładowej opracować odpowiednie wnioski do prezydium rady narodowej względnie na sesję swojej rady.

Komisje oświaty i kultury powinny wejrzeć w działalność wydziałów oświaty i kultury i ustalić, czy wydziały te wywiązują się należycie z ciążących na nich zadań w zakresie oświaty dla pracujących, czy wydziały te dopilnowały realizacji wytycznych Ministra Oświaty z dnia 13 kwietnia br. w sprawie organizacji nowego roku szkolnego. (Dz. Urz. Min. Oświaty Nr 7). Komisje oświaty i kultury mają również dopilnować aby zarządzenia Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w zakresie organizacji szkół zawodowych dla pracujących i realizacji wytycznych na rok szkolny 1951/52 zostały należycie wykonane przez podległe mu komórki organizacyjne (Dyrekcje Okr. Szkolnictwa Zawodowego).

Komisje oświaty i kultury powinny po zapoznaniu się w terenie ze stanem szkolnictwa dla pracujących, na specjalnie zwołanych posiedzeniach przy współudziale przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych i zawodowych dokonać oceny stanu tego szkolnictwa, ustalić ewentualne jego potrzeby, braki i niedociągnięcia oraz wystąpić do prezydium z odpowiednimi wnioskami.

Wydaje się wskazane, aby najbliższy okres poprzedzający nowy rok szkolny 1951/52, był poświęcony m. in. zagadnieniom oświaty, a w tym i sprawie oświa-

ty dla pracujących. Komisje oświaty i kultury powinny niezwłocznie podjąć prace w zakresie przygotowania nowego roku szkolnego, aby na czas zapobiec błędom i brakom.

Prezydium Rady Ministrów w piśmie okólnym z dnia 8 czerwca br. Nr 01/656/51 zwróciło się do prezydiów rad narodowych o włączenie szkolnictwa dla pracujących do najbliższych planów pracy prezydiów rad narodowych i przeanalizowanie stanu organizacyjnego tego szkolnictwa wspólnie z aktywnym społecznym jak związkami zawodowymi, ZMP, Ligą Kobiet, Związkiem Samopomocy Chłopskiej itp. oraz kierownikami zakładów pracy i instytucji.

Wychodząc z założenia, iż podstawą rozwoju szkolnictwa dla pracujących jest ściśle powiązanie z nim zakładów pracy, narady powinny zmobilizować kierownictwa zakładów pracy, instytucji, urzędów, organizacji, których pracownicy i członkowie uczą się, — do utrzymywania stałych kontaktów z kierownictwem szkół i samorządami uczniowskimi, a jednocześnie mobilizować do intensywnej popularyzacji tej dziedziny szkolnictwa oraz spowodować kierowanie robotników i pracowników, nie mających ukończonej szkoły podstawowej do szkół dla pracujących.

Prezydium rad narodowych powinny zainteresować się również własnym personelem i umożliwić dotychczas opóźnionym w nauce pracownikom uzupełnienie ich wykształcenia podstawowego bądź średniego, umożliwić

uczniom uzyskiwanie urlopów na czas egzaminów, zobowiązać wydziały kadr i oświaty do kontroli poziomu wychowania ideowo-politycznego i naukowego, zobowiązać wymienione wydziały do współdziałania ze szkołą i samorządami uczniowskimi w kontrolowaniu frekwencji uczniów pracujących.

Komisje oświaty i kultury winny więc wejrzeć, czy prezydium rad narodowych zastosowały się do zarządzeń Prezydium Rady Ministrów wyżej przytoczonych i czy podejmowane na naradach względnie posiedzeniach prezydiów rad narodowych są w pełni i w terminie realizowane.

Pamiętać należy, że kończąca się w tym roku akcja likwidacji analfabetyzmu stawia poważne zadania dla rad narodowych i komisji oświaty i kultury w zakresie wprowadzenia absolwentów kursów dla analfabetów do szkół podstawowych dla pracujących a z kolei do szkół średnich. Chodzi tu nie tylko o zapobieganie powrotowi do analfabetyzmu, ale też o otwarcie drogi do awansu społecznego robotnikom fabrycznym i rolnym, chłopom spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnym, którzy wyprowadzeni zostali z zacofania i ciemnoty na drogę oświaty.

Ponadto kursy korespondencyjne i szkoły dla pracujących, gęsta ich sieć i wysoki poziom organizacyjny mają dać krajowi kadry nowej inteligencji ludowej oraz zapewnić lepszą realizację Planu 6-letniego.

Dr A. PACHO

Członek Prezydium Stołecznej Rady
Narodowej

Zagadnienie hoteli robotniczych

(Z materiałów lustracyjnych)

Znaczenie hoteli robotniczych

Wspaniałe pokojowe budownictwo, które realizujemy w oparciu o przyjaźń, przykład i pomoc wielkiego Związku Radzieckiego, ramię w ramię z całym obozem pokoju i demokracji — jest dla całego świata widowym wyrazem naszej rosnącej potęgi, nieugiętej walki o szczęście naszego narodu i całej ludzkości.

Warszawa, miasto, które faszystom zamierzał znieść z powierzchni świata, stanowią jeden z największych terenów odbudowy i budowy w naszym kraju. To dzieło tworzenia nowej socjalistycznej stolicy sprawia, że ściągają do nas tysiące ludzi z całego kraju, do pracy dla odbudowy Warszawy.

Wielotysięczna rzesza robotników, przyjeżdżających do pracy w Warszawie, pochodzi z terenów bliższych i dalszych. Ci, którzy nie mogą codziennie wracać do domu, pozostają przejściowo na terenie miasta, korzystając z tzw. hoteli robotniczych, których setki powstały na terenie całego kraju będąc widomą oznaką narastającego poziomu zatrudnienia w Polsce. Przed hotelem robotniczym stoją wielkie zadania. Przede wszystkim musi on zaspokoić potrzeby bytowe robotnika, zapewnić mu czyste, wygodne miejsce zamieszkania, możliwość spożycia posiłku, odpowiedniego noclegu, należytego spędzenia chwil wypoczynku. Duże skupienie ludzi wymaga skontrolowania ich stanu zdrowia, zapewnienia na miejscu pierwszej pomocy z zakresu ochrony zdro-

wia. Szczególnie podkreślić należy zadania kulturalno - oświatowe, jakie stoją przed hotelem robotniczym. Hotel robotniczy bowiem gromadzi ludzi, którzy częstokroć przemieniają się z robotników niewykwalifikowanych, w robotników wykwalifikowanych, z chłopów w robotników, jest miejscem, gdzie ludzie pochodzący z odległych często bardziej zacofanych terenów, znajdują się na najbardziej wysuniętych odcinkach budowy socjalizmu. Mieszkańcy hoteli robotniczych pozostają często w najściślejszym związku z rodziną wsią i trudno o bardziej dogodną możliwość pracy w dziedzinie łączności miasta ze wsią, niż ta, której dostarczają hotele robotnicze. Wpływ hotelu robotniczego na poziom bytowania, na świadomość robotników jest poważny i to powinno stanowić o znaczeniu hoteli robotniczych.

Zagadnienie hoteli robotniczych w Warszawie było już przedmiotem zainteresowania organizacji politycznych i społecznych, przeprowadzono już wiele fragmentarycznych lustracji, sprawa ta wreszcie była przedmiotem obrad Komisji Pracy i Pomocy Społecznej Stołecznej Rady Narodowej, oraz dzielnicowych rad narodowych. Jednakże brak było ogólnego przebadania sytuacji w hotelach robotniczych, z których nadal nadchodziły i nadchodzą niepokojące sygnały. Dlatego Prezydium Rady Narodowej w porozumieniu z Komitetem Warszawskim P.Z.P.R. postanowiło przebadać całość sytuacji w hotelach, ażeby można było przystąpić do pla-

nowego usunięcia istniejących braków. W tym celu Prezydium Rady Narodowej powołało komisję, która działalność swą mogła już oprzeć na zasadniczym rozporządzeniu Ministerstwa Pracy i Pomocy Społecznej z dnia 7.V.51 r. w sprawie hoteli robotniczych.

Komisja powołana przez Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy postanowiła przebadać całokształt zagadnienia hoteli robotniczych zgodnie z rozporządzeniem.

Centralne problemy w zagadnieniu hoteli robotniczych

Przeprowadzona lustracja dała wiele materiału, który pozwala ująć szerzej całe zagadnienie, przy czym, dla należytej analizy zagadnienia hoteli robotniczych należy wysunąć szereg problemów centralnych, które są najistotniejsze. Pragnę kolejno problemy te omówić:

1. **Sprawa bazy materialnej**, tj. samego budynku hotelowego, jego wyposażenia, odpowiednich urządzeń i pomieszczeń. Sprawa ta przedstawia się bardzo różnie, bowiem hotele znajdują się w drewnianych barakach w niewykończonych częściach nowowznoszonych budynków, w przystosowanych pomieszczeniach zniszczonych domów oraz w specjalnie na hotele stawianych budynkach murowanych. Trzeba tu jednak podkreślić od razu z całą stanowczością, że niezależnie od jakości budynku hotelowego decydujące znaczenie ma dla stanu hotelu troska i starania, jakie kierownictwo przedsiębiorstwa i hotelu okazują w tej sprawie, krótko mówiąc, troska o człowieka. Np. hotel w baraku przy ul. Inflanckiej utrzymany jest czysto i starannie, a w takim samym baraku na terenie ZOO hotel Przedsięb. Wodno-Inżynierskiego jest całkowicie zaniedbany. Troska o człowieka nawet w prymitywnych warunkach wiele może zdziałać. Ściany w hotelach są na ogół bielone, lecz nie zawsze dość często bielone jest okresowo powtarzane, a w hotelu na terenie ZOO bielenia w ogóle nie powtarzano. Podłogi drewniane z desek są w większości hoteli. Tam, gdzie jak np. w hotelu przy ul. Anielewicza zadbano o pokrycie ich chodnikiem, są stale dobrze utrzymane i robią estetyczne wrażenie.

Kwestia ogrzewania hoteli rozwinięta jest w specjalnie nowowznoszonych budynkach wzorowo (np. hotel B.O.R.), tj. przez centralne ogrzewanie. Przeważa jednak zdecydowanie typ ogrzewania żelaznymi piecykami, które wszędzie jako niehigieniczne i niebezpieczne powinny być zmienione na piece trwało-ciepne z paleniskami po stronie korytarza. Większość hoteli nie posiada specjalnych pomieszczeń na umywalnie dla robotników. Ilość misek do mycia jest również często niedostateczna i tak np. w hotelu Metrobudowy jest 1 miska na 10 — 12 robotników. Dobre umywalnie posiada hotel przy ul. Anielewicza (B.O.R.), gdzie obecnie urządzono kąpielisko.

Pomieszczenia kuchenne ograniczają się do trzonu kuchennego, czasem źle utrzymanego jak np. w hotelu przy ul. Gniewkowskiej P.P.R.K. Nr 4, gdzie kuchnia się rozpada. Świadczy to o braku zainteresowania kierownictwa warunkami żywymi robotników, gdyż wśród samej załogi przedsiębiorstwa na pewno są fachowcy, którzy z miejsca mogliby kuchnię naprawić. Podobnie ma się rzecz w drugim dobrym hotelu przy ul. Anielewicza, gdzie wprawdzie obok kotłów jest trzon kuchenny, ale zbyt mały, aby robotnicy mogli tam swobodnie przyrządzać sobie posiłki. Brak tam też stołówek obok podgrzewalni. W hotelu Wolska 121 W.P.Z.B.

podgrzewa się tylko kawę, a obok stoi kuchnia nieczynna i nie podłączona. Kwestia wyposażenia meblowo-sprzętowego przedstawia się niejednolicie. Łóżka są na ogół drewniane, rzadziej żelazne. Często są łóżka piętrowe. Łóżka drewniane zasłane kapami w hotelu B.O.R. (ul. Anielewicza) robią estetyczne wrażenie. Podobnie pokryte porządnie kocami łóżka przy ul. Inflanckiej.

Bielizna pościelowa zmieniana jest w hotelach regu-larnie co 2 tygodnie. W hotelu przy ul. Żwirki i Wigury, gdzie brak odpowiedniego dozoru nad sprzątaniami i gdzie sprzątaczkę nie kropią podłogi przy zamiataniu pościel jest bardzo zakurzona. W hotelu przy ul. Inflanckiej mimo braku pomieszczenia na brudną i czystą bieliznę i prowizorycznego typu baraku bielizna jest wzorowo czysta. Nieomal we wszystkich hotelach brak przy wejściu spisu mieszkańców, co znacznie utrudnia orientację. W hotelu Wolska 121 są spisy, ale niekompletne, w hotelu Okęcie 1 P.P.R.K. 7 są dobrze wypisane i wywieszane. Oświetlenie hoteli na ogół dostateczne; naturalne i sztuczne, elektryczne.

Ubikacje w hotelach są najczęściej prowizoryczne, drewniane. W hotelach nowowbudowanych, jak np. przy ul. Anielewicza, czy W.P.B. 1, ul. Szczęśliwicka, ustępy są skanalizowane, czysto utrzymane. Wszystkie hotele posiadają sprzątaczkę, które bieżąco czystość utrzymują na ogół dobrze, ale np. w hotelu Warsz. Zjedn. Wodno-Inżyn. na terenie Z.O.O., przy 3 sprzą-tających obsługi na 32 mieszkańców, w hotelu jest brudno.

Zbyt rzadko odbywają się generalne remonty hoteli i np. w dobrze utrzymanym hotelu B.O.R. przy ul. Anielewicza są zacieki na ścianach.

Otoczenie zewnętrzne hoteli przedstawia się zupełnie surowo. Brak jest zieleńców, trawników, placów do gier, a nawet zwykłych ławek, które by pozwoliły odpocząć na powietrzu.

Ocena bazy materialnej hoteli robotniczych nasuwa wnioski o konieczności niezwłocznego rozpoczęcia odpowiednich prac inwestycyjnych. Muszą być zgodnie z zarządzeniem Min. Pracy i Pomocy Społecznej zorganizowane umywalnie, dobudowane pomieszczenia do podgrzewania posiłków, na czas przeprowadzanie remontu, postawione właściwe piece, uzupełniony sprzęt. Wszędzie tam, gdzie kierownictwo wykazuje właściwą troskę o robotnika, problemy te są rozwiązywane, co jest najlepszym dowodem, że troska o człowieka jest czynnikiem decydującym. Znamiennym tego dowodem są np. dwa hotele sąsiadujące z sobą przy ul. Okopowej Nr 26 i Nr 37. W jednym z nich są robotnicy zaopatrywani także w domowe pantofle, a w drugim brak nawet kotłów do grzania wody.

2. **Sprawa żywienia**. Część hoteli posiada stołówki, część ich nie ma i robotnicy korzystają ze stołówek na budowie. Są jednak budowy nie posiadające stołówek, np. robotnicy z hotelu P.P.R.K. Okęcie, 3 razy dziennie jedzą niegotowaną strawę. Przy niektórych hotelach istnieją kantyny W.S.S. (np. przy ul. Anielewicza), ale większość hoteli nie ma żadnych kantyn, a nigdzie nie przyjeżdżają wozy W.S.S., M.H.D., choćby w okresowych odstępach.

3. **Sprawa opieki zdrowotnej**. Sprawę szczególnie ważną w życiu hoteli są zagadnienia opieki zdrowotnej. W pojedynczych wypadkach robotnicy przybywający do hoteli są badani w ciągu trzech dni od przybycia. Np. hotel Mszczonowska 5 P.P.R.K. Nr 7 lub hotel P.P.B. Nr 1 Stalingradzka 17. Okresowych badań w hotelach

nie ma, a mieszkańcy hoteli korzystają z sieci ogólnej Z.L.P. W przypadkach zaalarmowania obwodu Z.L.P. sprawą jakiejś infekcji obwodu Z.L.P. wspólnie z terenowymi biurami sanitarnymi rozaczają specjalny dozór lekarski nad hotelami. Przy hotelach są izby chorych i izolatki niekiedy dobrze wyposażone np. hotel B.O.R. przy ul. Anielewicza, gdzie kierownictwo hotelu specjalnie o to walczyło. Są wypadki jaskrawego lekceważenia sprawy opieki sanitarnej przez kierownictwo, np. gdy w hotelu ITB, KGR Filtry sanitariusze zostali odwołani do biura. Wydział Zdrowia zbyt mało wykazywał zrozumienia dla otoczenia szczególną opieką załóg hoteli robotniczych, organizowania i nadzorowania na ich terenie punktów sanitarnych. Ten dział służby zdrowia w przemyśle musi być szczególnie nadzorowany.

W roku 1950 sanitariat miejski przeprowadził zasadniczo jednorazową lustrację hoteli robotniczych na terenie miasta, która nie wszędzie była powtarzana, co jest zbyt mało.

Problem pracy kulturalno-oświatowej

Problemem węzłowym hoteli robotniczych jest sprawa organizacji pracy kulturalno-oświatowej. Robotnik zamieszkujący w hotelu — to człowiek oderwany od swego rodzinnego środowiska, często onieśmielony nowym środowiskiem. Robotnik nie otoczony piękną w nowym środowisku może podlegać wpływom wroga klasowego, a także różnych szantażystów, wdrwigroszy, krążących po hotelach. Zdarzały się wypadki, że różni szalbierze dostawszy się na teren hotelu oszukiwali robotników, ogrywali ich w karty. Robotnik mieszkający w hotelu, bez należytej opieki obija się z kąta w kąta w chwilach wolnych od pracy, a stąd krok tylko do pijaństwa. W hotelu przy ul. Inflanckiej pijaństwa i awantury na skutek nieudolnego kierownictwa były nagminne. Gdy kierownictwo zmieniono, gdy rozpoczęto działalność oświatową, sytuacja uległa natychmiast poprawie.

Tam, gdzie robotnicy mają zorganizowane życie kulturalne, nastrój ich jest dobry, są weseli, staranniej się ubierają, a tam gdzie żadnej pracy kulturalno-oświatowej nie ma, są oswiali, zaniedbani. Często spotyka się fakty, że robotnicy zamieszkujący hotele nie rozumieją sposobu obliczania zarobków, a nie mają odwagi żądać tego od kierownictwa. Wyjaśnienie tej sprawy jest konieczne, a w biurze tej sprawy wyjaśnić im nie chcą. Czuwać nad tym powinna nade wszystkim Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa, ale przecież i na terenie zamieszkania sprawa ta musi być wyjaśniona.

Bazą pracy kulturalno-oświatowej są świetlice. Istnieją one w 71% ogółu hoteli. Są one bardzo rozmaite. Są tu bądź dobrze wyposażone świetlice, jak np. świetlica w hotelu W.P.B.I., ul. Szczęśliwicka, na ok. 800 osób, z biblioteczką, grammi rozrywkowymi, radiem, gazetkami ściennymi, pokazami filmowymi, lub też w prowizorycznych barakach jak przy ul. Inflanckiej, gdzie jest radio, nieco gier, a brak jest biblioteki, lub wreszcie wręcz zła, jak w hotelu przy ul. Marszałkowskiej Nr 82 Warsz. Zjedn. Nr 2, gdzie nie ma ani prasy, ani gazetki ściennej, lokal jest zaniedbany, plansze propagandowe stare i pokryte kurzem, bezmyślnie rozmieszczone portrety itd.

W hotelu Budowy Min. Rolnictwa jest dobra biblioteka, jeśli chodzi o literaturę piękną, mało jest wy-

dawnictw o charakterze społeczno-politycznym. W tym hotelu jeden z robotników miał pod poduszką zebrane wycinki gazetowe powieści Ostrowskiego „Jak hartowała się stal“, co świadczy, że robotnik ten nie ogranicza się do biblioteki świetlicowej, że książka prawdopodobnie po hotelu „chodzi“, a w bibliotece jej nie było. Nie ma żadnych pogadarek ani prelekcji. Robotnicy nie są informowani o nowych metodach pracy w budownictwie, o sytuacji międzynarodowej, o osiągnięciach Związku Radzieckiego, o przebiegu wykonania Planu 6-cioletniego, a wszystko to ich interesuje. Robotnicy wręcz skarżą się na brak pogadarek z dziedziny wiedzy powszechnej. A wiemy skądinąd, że nieliczne dotąd odczyty organizowane przez Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej przyjęte były przez robotników z wyjątkowym zainteresowaniem. Takie tematy jak powstanie życie na ziemi, plany przeobrażenia przyrody, cieszyły się ogromną frekwencją. W hotelu Budowy Min. Rolnictwa zorganizowano kurs dla analfabetów dla 16 robotników. Praca kulturalno-oświatowa nie ogranicza się do pracy w świetlicy, która jest jedynie jej naturalną bazą. Robotników zamieszkałych w hotelach należy zapoznać z ich nowym środowiskiem. Pokazać im w organizowanych wycieczkach miasto, lub miejscowości pozawarszawskie. Zorganizować dla nich wycieczki do teatru, do kin, tam gdzie w świetlicy hotelowej nie ma warunków do wyświetlania filmów. Praca zarówno Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium Rady Narodowej, jak odp. komórek organizacyjnych W.R.Z.Z. jak i Związku Budowlanych była jeszcze zbyt szczupła w tej dziedzinie. Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej może wykazać się 289 imprezami w 38 hotelach w ciągu 6-ciu miesięcy. Niektóre imprezy jak występy artystów po przełamaniu pewnej nieufności cieszyły się wielkim powodzeniem, zwłaszcza tam, gdzie kierownictwo miejscowej świetlicy zawnazdu zorientowało artystów w życiu i pracy danego środowiska, hotelu robotniczego. Natomiast spotkania z autorami nie rozwinięły się do tej pory pomyślnie. Trzeba stwierdzić, że cała dotychczasowa działalność kulturalno-oświatowa na terenie hoteli robotniczych była bardzo niska, rozproszona, nie koordynowana. Pewne wysiłki Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej nie były właściwie powiązane z działalnością Wydziału Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, która bardzo słabo dała się odczuwać. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, które ma na terenie hoteli robotniczych szczególnie wdzięczne zadania, terenem tym się nie zajmuje dostatecznie.

Robotnik zamieszkujący w hotelu musi odczuć swą pracę w przodujących odcinkach socjalizmu jako awans, a nie czuć się osamotnionym przybyszem w hotelu robotniczym. Podkreślić tu należy konieczność powszechności pracy kulturalno-oświatowej, która musi objąć wszystkie hotele, konieczność jej systematyczności, tak żeby tworzyła stały rytm w życiu hotelowym. Praca ta wreszcie musi stale mieć na uwadze systematyczne kształcenie robotnika od likwidowania analfabetyzmu począwszy, kończąc na stałym podnoszeniu jego wykształcenia ogólnego, fachowego, politycznego. Obok imprez artystycznych winny występować prelekcje, kursy, wycieczki, zwiedzanie wystaw, a także przeniesienie tej pracy na miejsce zamieszkania stałego robotnika w ramach łączności miasta ze wsią. Nieodzowna jest tu także indywidualna praca z każdym mieszkań-

Życie polityczno-społeczne hoteli robotniczych jest na ogół mało rozwinięte. Podstawowe Organizacje Partyjne zazwyczaj mało udzielają się hotelowi, podobnie jak Rady Zakładowe. Działają one na terenie przedsiębiorstw, od hoteli są raczej oderwane. I tak R. Z. w hotelu przy ul. Inflanckiej nie rozumiała potrzeby biblioteczki w świetlicy hotelowej. Koło Z.M.P. w tym hotelu zostało rozbite przez przejście członków w skład organizacji na budowach, a żadna grupa Z.M.P. na terenie hotelu nie została zorganizowana. Robotnik Skalski z hotelu KGR Filtry, zatrudniony, przy trudnej pracy, gdy zachorował i złożył podanie o urlop dostał wymówienie, a Rada Zakładowa zamiast mu pomóc i wystarać się o miejsce w szpitalu kazała mu się usunąć z hotelu. Wśród robotników wywołało to słuszne oburzenie. W hotelu KGR Filtry robotnicy nic nie wiedzą o organizacji partyjnej, ani o Z.M.P.

Samorząd wybierany przez mieszkańców hotelu istnieje w zasadzie tylko formalnie. Jego praca najczęściej sprowadza się do współdziałania z kierownictwem administracyjnym hotelu przy pełnieniu funkcji dyżurnych i porządkowych. A przecież samorząd hotelowy to najwłaściwsza dźwignia dla uruchomienia aktywności robotników.

Inne sprawy

Szczególną uwagę należy zwrócić na terenie hoteli na sprawę młodocianych. Stanowią oni poważny odse-

D. KLUSZYŃSKA

Posel na Sejm Ustawodawczy

Sprawa wciąż aktualna

Nie ma takiej wagi, na której można by zważyć ogrom nieszczęść, jakie przeżywają rodziny alkoholików, nieszczęśliwe dzieci przede wszystkim.

W Związku Radzieckim walka z alkoholizmem dała duże rezultaty.

Objawy chuligaństwa są surowo karane; nie spotyka się na ulicach Moskwy, czy innych miast państwa socjalistycznego pijanych awanturników.

Nikom w Polsce nie przychodzi do głowy propagowanie prohibicji, ale alkohol nadal u nas jest klęską społeczną. Nikt nie łudzi się, że można prędko zwalczyć alkoholizm. Natomiast można i należy uregulować stosunek społeczeństwa do sprawy alkoholizmu. Z fatalizmem, z „jakoś to będzie“, z biernością należy skończyć. Ofensywa na froncie wódczanym jest nakazem obecnych czasów budowania nowego, socjalistycznego ustroju.

Muszą zacząć obowiązywać nowe przykazania, nowe poglądy. Wśród młodego pokolenia upowszechni się przekonanie, że wódka jest wrogiem, a upijanie się poniża godność człowieka.

Młodzież z własnej woli może usuwać jednostki zdemoralizowane, pijackie, z życia zbiorowego, ze świetlic, z wczasów, ze sportu.

Zmniejszenie spożycia wódki pozornie zmniejsza dochody państwowe, ale jest to nieracjonalna kalkulacja. Przez rozluźnienie dyscypliny pracy, przez opuszczanie cennych roboczogodzin, przez setki tysięcy ludzi zdol-

tek załóg hotelowych, a pracy wśród nich nie dostrzega się w dostatecznej mierze. Można stwierdzić nawet, że organizacje Z.M.P. ze zrozumiałych względów porządkując sprawy przynależności swych członków do właściwych kół na budowach, zapominają zupełnie o tym, iż grupa Zetempowska (podobnie jak grupa partyjna) musi istnieć na terenie hoteli. Hoteli kobiecych jest niewiele (7) wśród ogółu hoteli w Warszawie, ale niestety praca Ligi Kobiet nie objęła należycie tego terenu. Prace komisji lustracyjnej powołanej przez Prezydium Rady Narodowej pozwoliły sformułować szereg wniosków, które znalazły odbicie w uchwale podjętej na Sesji Rady Narodowej w dniu 24. 8. 51 r. dotyczącej polepszenia pracy na odcinku hoteli robotniczych.

Zagadnieniem, któremu poświęcić należy specjalną uwagę jest sprawa wyjaśnienia trybu postępowania odnośnie finansowania budowy i eksploatacji hoteli robotniczych, co obecnie jest dodatkowo rozpatrywane.

Hotele robotnicze gromadzą już dziś tysiące robotników, którzy odgrywają doniosłą rolę na przodujących odcinkach budownictwa socjalistycznego. Otoczenie ich należy opieką, stworzenie im właściwych warunków bytowania, czynny współdział w kształtowaniu się ich świadomości klasowej, wykorzystanie poważnych możliwości, jakie tu istnieją dla pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oto wielkie zadanie, w spełnieniu którego poważną rolę odegrać także muszą Rady Narodowe.

nych, lecz nadużywających alkoholu, przez utratę zdrowia i przestępstwa popełniane przez pijanych państwo ponosi straty niewspółmiernie wyższe. Dorobek pracy proletariatu miast i wsi musi być przeznaczony na podniesienie stopy życiowej rodziny, na zorganizowanie życia kulturalnego milionów obywateli, zwłaszcza młodego pokolenia, styl bytowania nie może przypominać ponurej obszarniczo-kapitalistycznej przeszłości.

Przywódcy organizacji politycznych, gospodarczych i kulturalnych muszą świecić przykładem. W lokalach partyjnych, w świetlicach musi obowiązywać nieodwołalnie nakaz: „Wódki nie pijemy“.

Co zrobiono dotychczas z tym tak ważnym zagadnieniem, jak prowadzi się walkę z alkoholizmem? Czy stworzono klimat dla zlikwidowania tej plagi społecznej, jaką jest w Polsce pijaństwo?

Sprawa jest w dalszym ciągu otwarta, bo nie zmobilizowano tysięcy aktywnych komitetów, z tysiącami agitatorów, związanych ściśle wspólnym celem.

O roku 1947 działa Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem przy C.R.Z.Z. oraz komitety wojewódzkie i powiatowe. Komitet postawił sobie za zadanie zwalczanie nadużywania alkoholu. Przed klasą robotniczą, zwłaszcza przed młodym pokoleniem, stoją tak wielkie zadania do spełnienia w najbliższym okresie Planu 6-letniego, że każde marnotrawstwo wynikające z pijaństwa powinno być poczytane za szkodę państwa.

Budownictwo ustroju socjalistycznego wymaga podniesienia wydajności pracy przez współzawodnictwo tak zespołowe, jak i indywidualne, a picie wódki (co zdarza się nawet podczas pracy) powodując opóźnienie w produkcji, awarie, nieszczęśliwe wypadki, trwałą niezdolność do pracy, a często i śmierć.

Społeczny Komitet odegrał bezsprzecznie ważną rolę w walce z alkoholizmem; postawił przed klasą robotniczą sprawę nadmiernego używania alkoholu bez wszelkiej pobłażliwości, tak typowej w Polsce, jednak nie udało się jeszcze zmobilizować „dołów“ do tej walki.

W wielu wypadkach komitety przeciwalkoholowe przy O.R.Z.Z. zaniedbały swoją pracę, nie utrzymują systematycznych kontaktów z masowymi organizacjami, nie kontrolują prac bieżących. Związki zawodowe nie prowadzą planowej akcji, nie ma w ich pracy odbicia walki z alkoholizmem, zwłaszcza wśród młodzieży. Punkt ciężkości w walce z alkoholizmem spoczywa na **radach narodowych**. Winny one odegrać szczególną rolę w koordynacji pracy wszystkich czynników powołanych do zwalczania pijaństwa.

Właśnie rady narodowe z tytułu swojej władzy mogą objąć całokształt zagadnienia na płaszczyźnie gospodarczej, kulturalnej, zdrowia, oświaty, bezpieczeństwa. Prezydya rad narodowych i komisje powinny włączyć do swoich planów pracy akcję zwalczania pijaństwa, obejmującą również sprawozdawczość na publicznych

sesjach składaną przez przedstawicieli związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, Ligi Kobiet, rad zakładowych, przedsiębiorstw i zakładów państwowych i przez organa Milicji Obywatelskiej.

Doceniając znaczenie pewnych ograniczeń w sprzedaży alkoholu drogą uchwał rad narodowych, należy celem osiągnięcia zadowalających wyników, pogłębić uświadamiającą pracę wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Organizowanie rozrywek, zabaw, odczytów, przedstawień, ożywienie życia w świetlicach przez masowy udział młodzieży i włączenie sprawy walki z alkoholizmem do codziennej działalności tych organizacji postawi walkę z alkoholizmem na należytych poziomach.

Wydziały zdrowia i oświaty prezydiów rad narodowych mają szerokie możliwości prowadzenia akcji profilaktycznej przez szkoły, w których sprawa ta nie jest w dostatecznym stopniu omawiana.

Nałogowych pijaków leczy się, o ile chcą się leczyć, — bo nie ma ustawowego przymusu — w przychodniach przeciwalkoholowych. Na terenie całego państwa zorganizowano 70 przychodni. W każdym mieście powiatowym należy zorganizować przychodnię i zmobilizować do pracy wszystkich lekarzy.

Walka z alkoholizmem powinna, podobnie jak walka z analfabetyzmem, zająć ważną pozycję w Planie 6-letnim, o ile rady narodowe włącza do walki wszystkie czynniki.

ST. JARMOLIŃSKI

Prezydya rad narodowych w cyfrach

Kancelaria Rady Państwa przeprowadziła statystykę składu rad narodowych i prezydiów rad narodowych w planu na I.IV. 1951 r.

W niniejszym artykule zawarte są dane dotyczące składu prezydiów rad.

Ogółem w prezydiach rad narodowych wszystkich szczebli jest 15.181 członków. Z tej liczby na prezydya wojewódzkich rad narodowych oraz M.R.N. m. st. Warszawy i M.R.N. Łodzi przypada 120 członków. W prezydiach powiatowych rad narodowych jest 1295, w prezydiach dzielnicowych rad narodowych — 42, w prezydiach miast stanowiących powiaty — 317, w prezydiach miejskich rad narodowych miast nie stanowiących powiatów — 2380, w prezydiach gminnych rad narodowych 11027 członków.

Na ogólną liczbę 15.181 członków prezydiów rad narodowych zdecydowaną większość stanowią członkowie pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Członków prezydiów pochodzenia inteligenckiego jest 623, a innego (np. rzemieślniczego) 421.

Cyfry te w przeliczeniu na procenty wykazują, że członków nie będących pochodzenia robotniczego i chłopskiego jest w prezydiach rad narodowych około 6%.

Członków prezydiów rad pochodzenia robotniczego jest 3.260, zaś pochodzenia chłopskiego 7.877.

Skład socjalny prezydiów rad narodowych w poszczególnych województwach, pozostaje w ścisłym związku z charakterem gospodarczym tych województw.

W ośrodkach przemysłowych widzimy znaczną przewagę członków pochodzenia robotniczego, np. w woje-

wództwie katowickim na ogólną ilość członków prezydiów 1.049 pochodzenia robotniczego jest 699, zaś chłopskiego 296, w woj. poznańskim na ogólną liczbę 1.365 członków — pochodzenia robotniczego jest 741 członków, zaś chłopskiego 464. W województwach o charakterze rolniczym, o dotychczasowym niskim uprzemysłowieniu, daje się zauważyć przewaga członków prezydiów pochodzenia chłopskiego, np. w województwie białostockim na ogólną ilość 668 członków pochodzenia robotniczego jest 186 członków, chłopskiego 459, w woj. lubelskim na ogólną ilość 1.084 — pochodzenia robotniczego 250, chłopskiego 782.

W terenowych władzach państwowych poza członkami partii demokratycznych, zasiadają również bezpartyjni, którzy, jednocząc się we froncie narodowym, czynnie współdziałają przy realizacji Planu 6-letniego i walki o pokój. Na ogólną liczbę 15.181 członków — bezpartyjni reprezentowani są liczbą 1.678, co stanowi 11%.

Udział bezpartyjnych w prezydiach rad narodowych poszczególnych województw przykładowo ilustruje poniższe zestawienie:

Nazwa województwa	ogólna liczba człon.	bezp	%
gdańskie	486	63	13%
rzyszowskie	932	102	10,8%
olsztyńskie	697	91	13%
łódzkie	955	61	6,4%
bydgoskie	965	54	5,7%

Na ogólną liczbę 15.181 członków — w prezydiach pracuje 1.346 kobiet, co stanowi 8,8%. Kobiety są członkami nie tylko w prezydiach gminnych, miejskich i powiatowych rad narodowych, ale powołane zostały również do prezydiów wojewódzkich rad narodowych w województwach: warszawskim, lubelskim, białostockim, katowickim, m. Łodzi. Liczba kobiet w prezydiach rad narodowych jest niedostateczna. W województwach liczba kobiet jest niewspółmiernie niska w stosunku do ogółu członków prezydiów rad narodowych, jak np. w woj. kieleckim, gdzie na ogólną liczbę 1.061 członków jest tylko 47 kobiet, co stanowi 4,5%. Nie ma kobiet w prezydiach powiatowych rad narodowych w woj. opolskim, a niedostatecznie reprezentowane są kobiety w województwie łódzkim, gdzie na ogólną liczbę 955 członków są tylko 64 kobiety, co stanowi 6,5%, na szczeblu powiatowym natomiast na ogólną ilość 54 członków jest tylko jedna kobieta. Najwięcej kobiet zasiada w prezydiach rad narodowych na terenie woj. zielonogórskiego, katowickiego i poznańskiego. Liczba kobiet w tych województwach wynosi: w województwie zielonogórskim 12,3%, zaś w województwach katowickim i poznańskim po 11,1%.

Należy przypomnieć o doniosłej roli kobiet w pracach rad narodowych. Zadania kobiet w radach w ten sposób określił Ob. Prezydent: „Rady mogą i powinny stać się ogniskami aktywizacji pracujących kobiet wokół najżywoźniejszych dla nich zagadnień opieki nad matką i dzieckiem, aktywizacji rodziców i młodzieży szkolnej wokół spraw oświatowych i szkolnych, warunków mieszkaniowych, zdrowotnych i ogólnych spraw, ułatwiających kulturalne warunki życia“.

Likwidując formy jednoosobowego kierownictwa, ustawa z 20.III.1950 r. przewidziała, że organem wykonawczym i zarządzającym rady jest prezydium rady narodowej, które działa kolegialnie.

Nie wszystkie jednak rady narodowe zrozumiały sens przeprowadzonej reformy, w wielu radach drżemią jeszcze pozostałości „wójtowskiego“ stylu pracy. W radach tych nie powołuje się pełnych składów prezydiów. Rządzą w nich faktycznie — przewodniczący prezydium, względnie sekretarze, rekrutujący się z dawnych sekretarzy zarządów gminnych, wykonując władzę w sposób sprzeczny z założeniami wymienionej ustawy. Przykłady na to możemy znaleźć we wszystkich niemal województwach, a to głównie w prezydiach gminnych rad

narodowych i w prezydiach miejskich rad narodowych miast nie stanowiących powiatów.

I tak w województwie:

1) poznańskim — w 8 gminnych radach narodowych i 2 miejskich radach narodowych skład prezydiów jest dwuosobowy, a „prezydium“ gminnej rady narodowej w Golinie, pow. Konin składa się z jednego członka;

2) gdańskim — jest 10 dwuosobowych prezydiów gminnych rad narodowych oraz jedno dwuosobowe prezydium miejskiej rady narodowej. Również na szczeblu powiatowym rady narodowej w Lęborku składa się tylko z dwóch członków;

3) warszawskim — 5 prezydiów gminnych rad narodowych i 3 miejskie prezydium rad narodowych mają skład dwuosobowy, a „prezydium“ gminnej rady narodowej w Ręczajach, pow. radzyński, pracuje jednoosobowo;

4) lubelskim — 8 prezydiów gminnych rad narodowych ma skład dwuosobowy;

5) opolskim — 11 gminnych i 3 miejskie prezydium rad narodowych mają skład dwuosobowy;

6) koszalińskim — 27 prezydiów gminnych i jedno prezydium miejskiej rady narodowej ma skład dwuosobowy, natomiast „prezydium“ gminnej rady narodowej w Wytownie, pow. Słupsk, ma skład jednoosobowy;

7) kieleckim — 10 prezydiów gminnych rad narodowych oraz jedno prezydium miejskiej rady narodowej ma skład dwuosobowy. Natomiast prezydium gminnej rady narodowej w Bąkowie, pow. Hża składa się z jednego członka;

8) olsztyńskim — 15 gminnych rad narodowych ma skład dwuosobowy;

9) bydgoskim — 19 prezydiów gminnych rad narodowych jest dwuosobowych.

Ogółem liczba jednostek o niepełnych składach prezydiów na szczeblu gminnym (miast nie stanowiących powiatów) przekracza 200, co stanowi ca 6% ogółu tych prezydiów rad narodowych. Stan ten winien ulec jak najszybciej zmianie, gdyż wypęcza założenia i linię przewodnią ustawy z 20 marca 1950 r.

Zdekompletowane prezydium rad nie mogą w pełni wykonywać nałożonych obowiązków i spełnić swoich zadań polegających na przyciąganiu najszerzych mas pracujących do rządzenia Państwem.

Rady narodowe energicznie pomagają

w walce ze spekulacją

A. B.

Dwugłos z Bydgoszczy

Od początku 1951 r. Kancelaria Rady Państwa wydała instrukcje w sprawie działalności komisji rad narodowych. Szereg instrukcji już wydano i opublikowano w dwut. „Rada Narodowa“, po przedyskutowaniu ich w terenie, ewent. na zorganizowanych w tym celu konferencjach.

Z reguły instrukcje przed opublikowaniem są rozsyłane prezydiom wojewódzkich rad narodowych z zaleceniem przedyskutowania projektu przez właściwą komisję, ewent. przez aktyw komisji na szczeblu powiatowym, a następnie przesłania Kancelarii uwag.

Tylko nieliczne rady narodowe przesyłają swe uwagi, znaczna ich większość ogranicza się do stereotypowych stwierdzeń, iż „projekt instrukcji nie nasuwa uwag“, że „projekt jest wyczerpujący“, iż „projekt nie wymaga uzupełnień“, że „instrukcja zawiera wszelkie problemowe zagadnienia“ itp.

Projekty instrukcji z pewnością nie są tworem doskonałymi, z pewnością nie są wolne od usterek, w związku z czym skonfrontowanie projektów z potrzebami życia mogłoby podnieść wartość tych instrukcji, rozumianych zresztą przez Kancelarię jako instrukcje ramowe.

Dyskusja na temat tych instrukcji, a następnie ich uchwalenie powinny stać się jeszcze jedną okazją do zaktywizowania komisji.

Tak być powinno, ale nie zawsze tak jest.

Przykładem poniższy dwugłos z terenu.

Pierwszy głos — to pismo Prezydium Woj. R. N. w Bydgoszczy z 10. VIII. rb. stwierdzające lakonicznie, iż w dniu 24. VII. 1951 r. odbyła się konferencja szkoleniowa z terenem, na której nie zgłoszono uwag do instrukcji w sprawie działalności Komisji Pracy i Pomocy Społecznej.

Drugi głos — to mniej lakoniczne oświadczenie z tej samej daty 10. VIII. znanej Redakcji działaczki terenowej, która pisze: „Nie chcemy brać udziału w takich konferencjach szkoleniowych“.

Brak jest jakichkolwiek podstaw do ukrywania nazwiska autorki poza tą przyczyną, iż jednak autorka prosi, by nazwiska jej nie ujawniać.

Oto treść pisma nadesłanego do Redakcji „Rada Narodowa“.

„Zapowiedź konferencji szkoleniowej organizowanej przez Prezydium Woj. R. N. dla członków prezydiów Komisji Pracy i Pom. Społ. przy PRN została na ogół przyjęta z wielkim uznaniem.

Nadesłany nam 1 egzemplarz instrukcji dla prac komisji został odpisany i doręczony każdemu z członków. Na specjalnej konferencji przeanalizowaliśmy każdy

punkt, ustalając które z zagadnień należy poruszyć na Konferencji Wojewódzkiej i zlecając naszym przedstawicielom przygotowanie się do dyskusji. Niestety, wszystko wypadło inaczej, aniżeli nasze przewidywania. Jakkolwiek konferencja zwołana w dniu 24 lipca w Bydgoszczy rozpoczęła się pod jak najlepszym aspektem.

Przestronna piękna sala, wygodne miejsca przy stołach, dość liczna frekwencja, lecz samo szkolenie potraktowano niewłaściwie.

Na wstępie sekretarz Woj. R. N. zreferował punkt po punkcie wymienioną instrukcję, stwierdzając, że jest ona opracowana wzorowo i że zapewne nie budzi żadnych zastrzeżeń, następnie udzielił głosu zastępcy naczelnika Wojew. Wydz. Pracy i Pomocy Społ. dla omówienia zadań stojących przed Wydziałem, a sam uważając, że jego rola została już zakończona opuścił salę, nie podając powodu, który uniemożliwia mu dalsze pozostanie na konferencji. Omówienie pracy Wydziału zajęło referentowi bite trzy godziny. Tak, że pod koniec szereg osób znudzonych i zniecierpliwionych opuściło salę i dyskusja ograniczyła się do krótkich zapytań, na które bardzo obszernie odpowiadał przedstawiciel Wydziału Pracy i Pom. Społ. przewodnicząc jednocześnie obradom.

Parę osób spośród Woj. Komisji P. i P. S. było obecnych na sali, lecz ich udział był niewidoczny.

Delegaci opuszczali pierwszą konferencję szkoleniową z przeświadczeniem, że dzień roboczy został przez nich tak bezcelowo stracony, gdyż nie zdobyli oni żadnych wytycznych, ani w niczym nie uzupełnili swych dotychczasowych wiadomości. Instrukcję należało na wstępie poddać rzeczowej analizie, a wówczas wyjaśnionoby np. sprawę opiekunów społecznych, o których nie wspomina instrukcja. Podzielonoby się spostrzeżeniami, odnośnie werbunku sił robotniczych, walki z żebractwem, produktywizacji inwalidów i tym podobnych zagadnień, które winny się znaleźć na porządku dziennym, a nie obladowany szczegółami referat o działalności Wydziału, z którą przecież pracujące komisje musiały zapoznać się już na wstępie, opracowując swoje plany pracy“.

Ten głos całkowicie uzasadnia przyczynę, dla której Prezydium Woj. R. N. w Bydgoszczy nie ma uwag do instrukcji, ani do omówionej w niniejszym artykule, ani do innych.

Ten głos uzasadnia także, dlaczego tak liczne komisje są mało aktywne.

Pod adresem autorki przytoczonej korespondencji należy tylko dodać, iż mimo „nastawienia“ organizatorów konferencji swe słuszne uwagi zawarte w liście powinna była jednak poruszyć na samej konferencji.

Nasi korespondenci piszą

KOMISJA ROLNA G.R.N. W GZOWIE USUWA BRAKI W PRZYGOTOWANIU MAGAZYNU DO SKUPU ZBOŻA

Komisja Rolna Gminnej Rady Narodowej w Gzowie pow. pułtuskiego dokonała w dniu 6 sierpnia 1951 r. kontroli Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Pokrzywnicy.

W czasie kontroli Komisja stwierdziła, że magazyn zbożowy nie jest należycie przygotowany do akcji planowego skupu zboża. W magazynie stwierdzono zapasy mąki w ilości około 50 metrów oraz różne sprzęty (stare pańki, żelastwo itd.). Poza tym zauważono że dach budynku jest dziurawy i wskutek tego znajdujące się w magazynie zboże moknie. Stwierdzono również brak przegród na ponieszczenie różnych rodzajów zbóż, które by-

pywane jedne obok drugich, mieszają się wzajemnie. W magazynie nie przygotowano również osobnego pomieszczenia na zboże selekcyjne, które gromadzone jest w workach i zajmuje dużo miejsca. Komisja stwierdziła również, że dojazd do magazynu nie jest należycie urządzony. Kałuże błota znajdujące się przed budynkiem nie tylko przeszkadzają w dojściu pracownikom i dostarczającym zboże chłopom, ale przyczyniają się do zanieczyszczenia magazynu wskutek konieczności przechodzenia przez nie w celu dojścia do magazynu. Przed magazynem zauważono pewną ilość rozjeżdżonego przez furmanki węgla, który marniał i niszczał na dworze.

Przedstawiając stwierdzone braki Zarządowi G.S.-u, Prezydium G.R.N. na wniosek Komisji wystąpiło o:

- 1) usunięcie z magazynu zapasów mąki oraz innych przedmiotów zbędnych w magazynie,
- 2) naprawienie dziur w dachu magazynu oraz wstawienie przegród na poszczególne gatunki zboża,
- 3) przydzielenie na okres skupu zboża pomieszczenia w świetlicy w Pokrzywnicy na pomieszczenie zbóż selekcyjnych,
- 4) uprzątnięcie węgla z placu przed magazynem oraz uporządkowanie dojazdu i zasypanie kałuży,
- 5) pociągnięcie do odpowiedzialności służbowej prezesa G.S.-u, który winien jest powstała stwierdzonych uchybień.

Korzystając z obecności inspektora z Prezydium P.R.N., Komisja przekazała tę sprawę Prezydium P.R.N.

W dniu tym odbywała się właśnie posiedzenie Prezydium P.R.N. i korzystając z tego, inspektor przedstawił sprawę bezpośrednio pod obrady.

Prezydium P.R.N. po rozpatrzeniu sprawy podjęło uchwałę z 6 sierpnia 1951 r., w której postanowiło zlecić P.Z.G.S. w Pułtusk, aby dopilnował usunięcia stwierdzonych przez Komisję Rolną w Pokrzywnicy braków w terminie do dnia 10 sierpnia 1951 r., zlecając równocześnie Prezydium G.R.N. przydzielenie świetlicy na okres przejściowy celem pomieszczenia w niej zbóż selekcyjnych.

Będąc w terenie w dniu 17 sierpnia 1951 r., inspektor Prezydium P.R.N. stwierdził, że uchwała Prezydium P.R.N. co do usunięcia braków w przygotowaniu magazynu została całkowicie wykonana. Dach magazynu został zreperowany, mąka oraz zboże selekcyjne zostały z magazynu usunięte.

W przydzielonej przez Prezydium G.R.N. świetlicy znalazło chwilowe pomieszczenie zboże selekcyjne dostarczane z nowych zbiorów.

Jedynie przygotowanie dojazdu do magazynu Spółdzielni: nie było w pełni zrealizowane, zasypano bowiem tylko część kałuży. Według oświadczenia prezesa miejscowego G.S.-u sprawa usunięcia pozostałych dołów będzie załatwiona w najbliższym czasie.

Sprawa ta jest dobitnym przykładem, jak wiele do zrealizowania mają komisje rolne przy przeprowadzaniu planowego skupu zboża.

Z. Szklarczyk

Przewodniczący Prezydium
Powiatowej Rady Narodowej w Pułtusk.

DOŚWIADCZENIA RAD NARODOWYCH NA ODCINKU SKUPU ZBOŻA W POW. ŚRODA ŚLĄSKA

W powiecie Środa Śląska do prac na odcinku skupu zboża przystąpiono w dniu 24 VII br. od ustalenia norm na poszczególne gminy. W dniu 31.VII br. na posie-

dzeniu Prezydium PRN przy współudziale przedstawicieli Partii, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN, pełnomocnika CUS, przedstawicieli PZGS, ZMP, PZZ i zainteresowanych wydziałów Prezydium PRN dokonano analizy i oceny przebiegu początkowych prac na tym odcinku. Wykazano tutaj między innymi, iż organizacje masowe oraz wydziały Prezydium PRN do akcji skupu zboża nie włączyły się, że w Małczycach wyznaczone terminy zostały załamane, ponieważ przewodniczący Prezydium GRN utrudniał opracowanie planu przez podzielenie gminy na dwa rejony, oraz że wykazy opracowane były mechanicznie bez głębszej analizy politycznej i gospodarczej. Ten stan rzeczy był rezultatem niedostatecznej i niesystematycznej kontroli ze strony czynników odgórnych oraz komisji rad narodowych, jak i Wydziału Podatków Wiejskich.

Wynik realizacji planowego skupu zboża w postaci planowych odstaw na punkty skupu oraz realizacji nakreślonych planów w dużej mierze uzależniony jest od przebiegu zebrań gromadzkich, za które odpowiedzialne były prezydium gminnych rad narodowych, od faktu czy zebrania spełniły zamierzone zadanie, od nasycenia ich treścią polityczną, od tego wreszcie, czy zebraniom gromadzkim towarzyszyła szeroka akcja oświatowa, zmierzająca do wyjaśnienia mała i średniorolnym chłopom korzyści płynących z tej akcji. Zebrania gromadzkie można by nazwać miernikiem naszej pracy na odcinku pomyślnego przebiegu planu skupu. Świadczyć o tym mogą następujące przykłady:

Do obsługi zebrań gromadzkich w gminie Kostomłoty w dniu 31.VII br. Prezydium GRN zmobilizowało najlepszy aktyw gminny, włączono również do tej pracy komisje GRN. Zebrania odbyły się we wszystkich gromadach przy dobrej frekwencji. Wyjaśniono tutaj znaczenie dekretu i korzyści, jakie odnoszą chłopcy z odstawy zboża oraz doręczono rolnikom ich plany, przy czym gromadzkie plany skupu zboża powiązano z akcją omlotową, oparto je na planach omlotów, które uprzednio Prezydium GRN zatwierdziło.

Kampania oświatowa spowodowała, iż 13 gromad (na 16 istniejących w gminie) wezwało do współzawodnictwa inne gromady oraz podjęło uchwały o przedterminowej odstawie zboża. Na zebraniach dokonano również wyboru komisji gromadzkich, które będą opiniowały wnoszone przez poszczególnych rolników odwołania. Do komisji tych powołano najlepszych ludzi, którzy cieszą się zaufaniem w gromadzie oraz wykazali się pozytywną pracą w innych akcjach. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać, dziś gmina Kostomłoty skupuje od 20 do 30 ton zboża dziennie, czyli najwięcej spośród gmin w powiecie, a osobisty przykład przewodniczącego Prezydium GRN, ob. Bolesława Chrebeli, który na wyznaczony plan 130 kg odstawił już w dniu 10.VIII br. 830 kg. przekraczając tym samym sześciokrotnie swój plan, zmobilizował pozostałych rolników do niezwłocznej odstawy zboża i znacznego przekroczenia swych planów.

Prezydium GRN w dalszym ciągu nie przestało interesować się akcją skupu zboża. codziennie sprawdza wpływ w punktach skupu i realizację dziennego planu oraz rozpatruje sprawozdania delegata gminnego CUS. Odwołania rolników rozpatruje Prezydium GRN kolek-

tywnie przy udziale delegata CUS, bierze pod uwagę stan majątkowy i możliwości danego rolnika. Prowadzona w ubiegłym roku akcja skupu zboża zwróciła uwagę Prezydium na fakt, iż rolnicy zmuszeni byli sprzedać zboże wynosić na górę na plecach, w związku z czym Prezydium GRN wystąpiło z wnioskiem do Gminnej Spółdzielni o uruchomienie windy w punkcie skupu.

Całkiem inny charakter miał przebieg prac na odcinku planowego skupu zboża na terenie gminy Udanin. Wyznaczone na dzień 31.VII. br. zebrania gromadzkie nie zostały przez Prezydium GRN właściwie przygotowane, odbyły się przy słabej frekwencji, aktywny gminny obsługujący zebrania gromadzkie nie potrafił wytłumaczyć chłopom znaczenia dekretu i korzyści z tego tytułu. Prezydium GRN nie potrafiło podchwycić słusznej inicjatywy chłopów z gromady Lasek i przenieść jej na inne gromady; chłopci z gromady Lasek podjęli uchwałę o zbiorowej odstawie zboża i całkowitym wykonaniu planu skupu w miesiącu sierpniu. Pomimo faktu, iż w kilku gromadach podjęto jeszcze samorzutnie takie czy inne zobowiązania, to jednak — bez kontroli ze strony Prezydium — zobowiązania te pozostały martwe i niezrealizowane. Wynik przeprowadzonych zebrań gromadzkich był taki, iż już w ciągu najbliższych kilku dni do Prezydium GRN złożono liczne odwołania. Odwołania te nie były przez Prezydium GRN kolektywnie analizowane, nie starano się wyciągnąć z tego faktu jakichkolwiek wniosków, zaś rozpatrywanie odwołań powierzono delegatowi gminnemu CUS i 1 pracownikowi Prezydium GRN, którzy rozpatrywali je bez koniecznej wnikliwości i w sposób mechaniczny, w rezultacie czego odwołania te przez Prezydium PRN zwrócone zostały do Prezydium GRN do ich ponownego i wnikliwego rozpatrzenia. Również Prezydium GRN dotąd jeszcze nie spowodowało opracowania planów dziennych przez gromady i nie skoordynowano ich z planem omlotów. Jako dowód niedowiednego przygotowania się do tej akcji nieprawidłowego przeprowadzenia zebrań gromadzkich, niedostatecznego przeprowadzenia akcji uświadamiającej oraz nie poddawania analizie wykonania codziennych planów skupu świadczy fakt załamania się realizacji miesięcznego planu skupu na gminę, gdyż na 500 ton do dnia 15.VIII br. skupiono jedynie 19 ton, co stanowi 3,8%.

Akcja skupu zboża na terenie powiatu daje na ogół coraz to lepsze wyniki. Roczne plany skupu zostały przez poszczególnych rolników już wykonane, a nawet przekroczone. Oto kilka przykładów: Ob. Anna Kościankowska z gromady Źródła — roczny plan skupu w wysokości 2175 kg wykonała już w dniu 6.VIII br., Ob. Wincenty Wiśniewski z Brzeziny na zaplanowane 43 kg odstawił 946 kg, Ob. Bronisław Pinkoś na 69 kg według planu odstawił 350 kg.

Spśród wyróżniających się rolników nie brak również działaczy rad narodowych. I tak w akcji tej na wyróżnienie zasługują: Ob. Józef Skuła z Chomiąży, przewodniczący Komisji Rolnej GRN Malczyce i radny PRN, na zaplanowanych 224 kg sprzedał już w dniu 10.VIII br. 1100 kg przekraczając tym samym swój plan przeszło 4-krotnie, radny GRN Przedmoście Ob. Józef Kowalik na posiadany plan 1200 kg odstawił 1.400 kg, przewodniczący Prezydium GRN Przedmoście Ob. Władysław Szolomicki na zaplanowanych 300 kg odstawił w dniu 16.VIII br. 750 kg i wielu innych, któ-

rzy swym przykładem porywają masy mało i średniorolnych chłopów do przekroczenia i przedterminowego wykonania planu.

T. Łach

Kierownik Wydziału Ogólnego
Prezydium Pow. Rady Narodowej
w Środzie Śląskiej,

PLANOWY SKUP ZBOŻA W GM. PRUSY, POW. STRZELIŃSKIEGO

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Prusach zwołało w dniu 29 lipca najlepszych aktywistów partyjnych i bezpartyjnych dla omówienia sprawy planowego skupu zboża. Uchwalono, ażeby w poszczególnych gromadach gm. Prusy, w godzinach wolnych od pracy w polu, przeprowadzić zebrania uświadamiające chłopów, jakie znaczenie ma skup zboża.

Na 30 lipca Prezydium G.R.N. w Prusach zwołało wyjazdową sesję Rady, na którą zaproszeni byli rolnicy i robotnicy Państwowych Kamieniołomów Bazaltu w Kowalskich.

Sesja odbyła się w świetlicy kamieniołomów.

Na sesji zaznajomiono z planem nie tylko chłopów, ale i robotników. W 20, 30, 31 lipca odbyły się zebrania w gromadach, na które był przygotowany konkretny materiał dotyczący planu skupu zboża. Prezydium G.R.N. w Prusach, powiadamiając rolnika o ilości zboża, które ma obowiązek dostawić do punktu skupu, kierowało się konkretnymi danymi i ściśle obliczało, ile rolnik zdać może, biorąc pod uwagę ilość ziarna potrzebną do nowych zasiewów i potrzeby gospodarstwa. W wyniku dyskusji doszliśmy do wniosku, że nałożony plan w roku bieżącym przez Rząd jest sprawiedliwy i w żadnym wypadku nie krzywdzi chłopów. Należy podkreślić wypowiedzi Ob. Ziewca w Zelowicach i Ob. Ksela ze Strachowa, że nałożony na nich plan dostawy zboża jest za mały i że dostarczą 3.000 kg zboża więcej.

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Kondratowicach miała w terminie przygotowane magazyny.

Pierwszej dostawy zboża dokonała Spółdzielnia Produkcyjna w Gołostowicach w ilości 9 ton jęczmienia ozimego i 8 ton rzepaku. Zarząd Gm. Spółdzielni zapewnia natychmiastowość zapłaty w gotówce i obowiązujące warunki co do jakości zboża.

Czecnie akcja planowego skupu zboża nie ma, tak jak to bywało w roku 1950-tym, charakteru administracyjnego. G.R.N. w Prusach stara się uświadomić chłopów najbardziej zacofanego i źle rozumiejącego dekret o planowym skupie zboża.

Prezydium G.R.N. w Prusach dba o rozwój współzawodnictwa między gromadami, apeluje do zespołowego dostarczania zboża do punktu skupu. Prezydium G.R.N. ma stały kontakt z Gm. Spółdz., a szczególnie z magazynami i Ośrodkiem Maszynowym w Karczyniu i powoduje usprawnienie ich działalności, by zabezpieczyć techniczne możliwości wykonania zobowiązań podjętych przez gromady.

G.R.N. w Prusach stara się, by plan nałożony na gminę został w 100% zrealizowany i możliwie przekroczony, jak miało to miejsce w roku zeszłym.

Realizacja planu skupu zależy jest w dużej mierze od sprawnej organizacji na szczeblu gminnym. G.R.N. czuwać musi nad wykonaniem zobowiązań podjętych przez gromady, niezależnie od pracy na innych odcinkach.

Alfreda Zalewska

Sekretarz Prezydium G.R.N. w Prusach.

NAUKI Z PIERWSZEGO ETAPU SKUPU ZBOŻA NA TERENIE DWÓCH GMIN PÓW. PUŁTUSKIEGO

Prezydium G.R.N. w Zegrzu do dnia 31 lipca 1951 r. doręczyło wszystkim rolnikom na terenie gminy zobowiązania sprzedaży przewidzianego dla ich gospodarstw zboża.

Już w dniu doręczania ostatnich zawiadomień o normach odstawy zboża zaczęły napływać do punktów skupu pierwsze dostawy zboża dla Państwa.

Na całą gminę Zegrze plan skupu na m-c sierpień przewiduje 160.000 kg.

Pierwsze na większą skalę dostawy rozpoczęły się już 1-go sierpnia br. W dniu tym największą ilość zboża dostarczyła znajdująca się na terenie gminy Spółdzielnia Produkcyjna w Wierzbicy, która sprzedała Państwu 10.102 kg zboża. Znaczną zasługę w tej szybkiej odstawie zboża ma przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej, ob. Marian Karpiński, który jest również przewodniczącym Komisji Rolnej GRN. Przez szybką dostawę zboża dla Państwa członkowie Spółdzielni Produkcyjnej chcieli zmanifestować przywiązanie dla Polski Ludowej za stworzenie im warunków lepszego, kulturalnego życia na wsi, za umożliwienie im wyjścia z kurnych ciemnych chat do świeżo pobudowanych specjalnie dla nich, estetycznych domków jednorodzinnych, których powstanie zawdzięczają jedynie udzielenym przez Państwo kredytom.

Od 1.VIII.51 wartkim strumieniem zaczęło płynąć do magazynów G.S.-ów zboże z gospodarstw małych i średniorolnych. W dniu 2 sierpnia br. dostarczyli zboże działkowicze z gromady Popowo Parcele, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej.

3 sierpnia br. odbyły się pierwsze manifestacyjne odstawy zbóż na terenie gminy. Jako jedna z pierwszych odwozła manifestacyjnie swoje zboże gromada Budy Pobyłkowskie. Na pięknie udekorowanych zielenią wozach, z transparentami podkreślającymi znaczenie szybkich dostaw zboża dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i szybszej realizacji Planu 6-letniego, wieźli chłopcy tej gromady z entuzjazmem zboże do punktów skupu. Przy zorganizowaniu tej uroczystej dostawy zboża dużą pomoc okazali miejscowi ZMP-owcy, którzy przygotowali transparenty i pomogli w przybraniu zielenią wozów. Inicjatorem tej formy dostawy zboża był Z-ca Przewodniczącego Komisji Rolnej, ob. Dominik Paczuski. Również i w innych gromadach miały miejsce manifestacyjne, zespołowe dostawy zboża, których hasłem było „wieziemy chleb Ojczyźnie“.

Równocześnie zaczęło się współzawodnictwo między poszczególnymi gromadami w celu szybszego wypełnienia ciężącego obowiązku dostawy zboża. Pierwsza z inicjatywą współzawodnictwa na tym odcinku wystąpiła gromada Budy-Pobyłkowskie, która swój plan dostawy zboża na sierpień wykonała już w 110%. Również gm. Zegrze wezwała do współzawodnictwa inne gminy powiatu pułtuskiego.

Dzięki zrozumieniu ważności szybkiej dostawy zboża dla Państwa, dzięki wysokiemu uświadomieniu ogółu chłopów przez członków Komisji i aktyw gminy, codziennie dziesiątki wozów chłopskich w gromadach dostarczają w gm. Zegrze swoje zboże do punktów skupu, osiągając na dzień 18 sierpnia br. 100% wykonania planu skupu zboża na miesiąc sierpień. Szczytowy punkt osiągnęły dostawy w dniu 14 sierpnia br., kiedy to ogółem dostarczono 36.763 kg zboża.

Analizując powyższe osiągnięcia w planowym skupie zboża przyjrzeć należy się, w jaki sposób zagadnienie to zostało opracowane przez Prezydium GRN. Otóż przedstawiciele partii i organizacji społecznych zostali zaproszeni na specjalną naradę na której poinformowano o zadaniach stojących przed organizacjami społecznymi w związku z planowym skupem zboża. Poszczególni aktywiści objęli opiekę nad gromadami i przyjęli odpowiedzialność za przebieg skupu na przyjętych pod opiekę terenach. Ta forma dała pomyślne rezultaty i plan na terenie gminy Zegrze przebiega bez żadnych zakłóceń z dobrymi wynikami.

Wprawdzie Prezydium Woj. R. N. wydało okólnik o planowym skupie zboża w 1951 r. Okólnik ten datowany 31 lipca br. dotarł do gminy w dniu 8 sierpnia br.; w chwili dotarcia okólnika planowy skup zboża na terenie gminy przeprowadzany był już w całej pełni.

Stosownie do wytycznych zawartych w podanym okólniku Prezydium pomogło komisjom Rady Narodowej włączyć się w sposób zorganizowany w akcję planowego skupu zboża.

Gmina Zegrze, która w poprzednim skupie zboża osiągnęła jedynie 84% planu, wysunęła się obecnie na pierwsze miejsce pów. pułtuskiego. Dużą zasługę w tym mają Przewodniczący Prezydium GRN, ob. Jan Olszewski, członek Spółdzielni Produkcyjnej, niedawno wysunięty na to stanowisko -z awansu społecznego, a pełniący tę funkcję od dn. 1 stycznia 1951 r. oraz sekretarz Prezydium GRN, ob. Józef Jakubowski.

„Musimy — mówi ob. Jakubowski — tak zorganizować pracę, zmobilizować cały aktyw rad, aby w m-cu sierpniu gmina wypełniła jeszcze co najmniej 60% planu przewidzianego na m-c wrzesień. Nie chcemy bowiem, aby gmina nasza zeszła na dalsze miejsce w powiecie, a obawiamy się, że w m-cu wrześniu dostawy mogą ulec zmniejszeniu ze względu na jesienne prace rolne“.

To przewidujące podejście Prezydium G. R. N. w Zegrzu powinno być uwzględnione również w pracach innych rad narodowych.

Przykładem wadliwej organizacji pracy przy planowym skupie zboża jest gm. Obryte, która do dnia 18 sierpnia br. wypełniła zaledwie 10% planu na sierpień. Gmina ta stoi na ostatnim miejscu w powiecie pułtuskim. Przyczynę tego stanu upatrywać należy w tym, że prezydium poza dostarczeniem zobowiązań dostaw zboża rolnikom nie podjęło akcji uświadamiającej i nie włączyło do akcji aktywu rady. W ten sposób został zmarnowany okres 2 tygodni.

Na posiedzeniu 12 sierpnia br. członkowie Komisji Zdrowia Pracy i Opieki Społecznej, a na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia br. członkowie Komisji Rolnej na apel przewodniczących komisji zobowiązali się roztoczyć opiekę nad poszczególnymi gromadami i zająć się sprawą terminowego dostarczenia zboża przez mieszkańców gromad, nad którymi rozciągają oni opiekę. Mimo włączenia komisji do prac planowego skupu zboża gmina ta w dalszym ciągu nie może nadrobić dotychczasowych zaniedbań.

Praca Prezydium G.R.N. w Zegrzu i Prezydium G.R.N. w Obrytem uczą, jak należy pracować i przestrzegają, jak pracować nie należy. Szybka natychmiastowa mobilizacja aktyw rad do wszystkich akcji i zadań stawianych przez Państwo daje gwarancję należytego wypełnienia postawionych zadań i osiągnięcia

sukcesów przy wykonywaniu określonych prac. Zwlekanie i ociąganie się jest przyczyną złych wyników pracy i nienależytego wykonania planów na wszystkich odcinkach działalności rady narodowej.

St. Ślubowski.

O WŁAŚCIWĄ PRACĘ GMINNYCH RAD NARODOWYCH

(Instruowanie gminnych rad narodowych w woj. rzeszowskim)

Jedną z ważnych spraw, na którą powinny zwrócić baczność uwagę prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, jest instruowanie prezydiów gminnych rad narodowych. Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie przy pomocy prezydiów powiatowych rad narodowych zorganizowało instruktorów gminnych rad narodowych na terenie całego województwa.

Zgodnie z wytycznymi konferencji, zorganizowanej przez Prezydium Rady Ministrów — Zespół II w dniach od 16 do 19 marca 1951 r. oraz w wyniku podjętych przez pracowników Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie zobowiązań Pierwszomajowych, Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie opracowało plan instruktora dla wszystkich gminnych rad narodowych. Plan ten omówiono na konferencji 2 maja br. z kierownikami wydziałów ogólnych, referatów inspekcji i instruktorów prezydiów PRN; podano na niej konkretne wytyczne pracy dla instruktorów oraz uzgodniono terminy akcji.

Postanowiono, że w pierwszej fazie instruktora, prócz instruktorów wezmą udział również niektórzy pracownicy prezydiów PRN. Do akcji włączyło się Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie, dając szereg pracowników do przeprowadzenia akcji na terenie najsłabszych powiatów.

Szczegółowe plany pracy, z terminarzem i podziałem na gminy, opracowały prezydium PRN. Np. plan pracy dla pow. gorlickiego wskazywał, kto, kiedy i jaką gminę będzie instruował. W przeprowadzeniu akcji w tym powiecie pomogło Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie. Ob. Smolak, kierownik Ref. Instr. Prezydium Woj. R. N., w dniach 30 i 31 maja br. instruował GRN w Ropie, Inspektor Org. Prezydium Woj. R. N. Głuszkiewicz instruował GRN w Lipinkach. Szereg gminnych rad narodowych instruowali prócz instruktora również niektórzy pracownicy Prezydium PRN w Gorlicach.

Przed wyjazdem w teren instruktorzy gruntownie zaznajomili się z tematyką pracy. Dla ułatwienia i usystematyzowania sobie pracy instruktorzy korzystali z pytań pomocniczych, opracowanych przez Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie. Odpowiedzi na pytania dawały instruktorowi obraz pracy instruowanej rady. Pytania obejmowały działalność rady, plany pracy, odbywanie sesji, działalność prezydium, działalność komisji, protokoły.

Instruowanie było połączone z kontrolą dotychczasowej pracy. Instruktor już w trakcie kontroli udzielał instruktorowi odnośnie działalności rady, prezydium, komisji, udzielał pomocy w organizowaniu sesji rady, posiedzenia prezydium, komisji, również wskazywał jak należy opracowywać plany pracy. Zwracano szczególną uwagę na nawiązanie więzi z masami pracującymi.

Po kontroli odbywała się bądź konferencja z członkami prezydium GRN i pracownikami prezydium (np. GRN w Bieczu, GRN w Olszaniczy), bądź posiedzenie prezydium

danej rady (np. GRN w Ciśnie, MRN w Lesku), na których instruktor podsumowywał wyniki kontroli ponownie wskazywał na usterki i sposoby ich poprawy. Niektóre prezydium od razu podjęły uchwały, zmierzające do naprawy istniejącego stanu rzeczy.

Następnym etapem instruktora była konferencja szkoleniowa na szczeblu powiatu. Po opracowaniu wyników kontroli instruktorskiej przez prezydium PRN, a w zasadzie przez sekretarza prezydium i kierownika referatu organizacji (np. w PRN w Gorlicach trwało to 5 dni), odbywała się konferencja z udziałem przewodniczących i sekretarzy prezydiów instruowanych GRN oraz instruktorów, którzy brali udział w akcji. Na konferencji instruktorzy referowali wyniki swej pracy, podsumowywano wyniki akcji, omawiano sposoby usunięcia zauważonych braków oraz popularyzacji pozytywnych wyników.

Podobna konferencja odbyła się w PRN w Gorlicach, w PRN w Lesku.

Porządek obrad konferencji w Gorlicach był następujący:

1. Sprawozdanie Kier. Ref. Org. Prez. PRN w Gorlicach z wyników przeprowadzonego instruktora.
2. Sprawozdania inspektorów-instruktorów z przeprowadzonej akcji.
3. Dyskusja.
4. Ocena metod pracy referatów ogólnych prezydiów GRN.

W dyskusji zabierali głos m. in. przewodniczący i sekretarze GRN. Wnieśli oni szereg uwag krytycznych oraz sposobów usprawnienia akcji instruktorskiej. Na odbytych już konferencjach podkreślano m. in., że przeprowadzony w ten sposób instruktor jest celowy i w konsekwencji prowadzi do podniesienia pracy GRN.

Akcję instruktora kończy uchwała Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie podsumowująca osiągnięcia i wskazująca niedociągnięcia GRN danego powiatu. Treść tej uchwały zostaje podana do wiadomości wszystkim prezydiom PRN. W przyszłości poszczególne prezydium PRN po uzgodnieniu z Prez. Woj. R. N., dokonywać będą oceny uchwał we własnym zakresie.

T. J.

OBYWATELE KRYTYKUJĄ NAS NA NARADZIE SPOŁECZNEJ

W lipcu br. Prezydium MRN w Gliwicach zorganizowało naradę społeczną w dzielnicy miasta, zwanej Żerniki. Dzielnica ta liczy około 5.000 mieszkańców.

Potrzeby ludności są tu duże. 30% mieszkańców Żernik pracuje w kopalniach, 20% w hutnictwie, 42% w różnych innych zakładach, 8% zaś utrzymuje się z rolnictwa. Dlatego właśnie urządzono naradę społeczną w tej dzielnicy.

Na naradzie społecznej byli obecni mieszkańcy Żernik, członkowie Miejskiej Rady Narodowej, kierownicy wydziałów Prezydium M.R.N. oraz przedstawiciele handlu społecznego i drobnej wytwórczości.

Narada obejmowała 2 punkty:

1) Referat przewodniczącego Prezydium M.R.N. naświetlający bolączki ludności tej dzielnicy: sprawy oświaty, kanalizacji, dróg, zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i przemysłowe, sprawy oświaty i szkolnictwa, lecznictwa i sanitarne mieszkaniowe i komunikacyjne oraz kultury i sportu.

2) Dyskusja i wolne wnioski.

W dyskusji zabrało głos 21 obywateli. Ob. Pościak mówił o braku właściwej pomocy lekarskiej. Chorzy muszą obecnie chodzić kilka kilometrów do lekarza. Nikt nie pomyślał o tym, by zorganizować przyjęcia chorych na terenie dzielnicy Żerniki.

Ob. Klita, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole w Żernikach, omawiał sprawę obsady etatów nauczycielskich oraz remontu szkoły i wybudowania przy niej parku. Zwrócił uwagę, że już kilkakrotnie badały te sprawy jakieś komisje i na tym się to wszystko tylko kończyło. Ob. Klita skrytykował także nieaktywnych członków Komitetu Rodzicielskiego.

Ob. Domowski — upominał się o zaprowadzenie należytego oświetlenia ulic, o usprawnienie w dostawie chleba.

Ob. Kicia — poruszył sprawę wysokich opłat za oczyszczanie ulic, a ponadto mocno skrytykował zły wypiek chleba.

Ob. Karas — prosił o uruchomienie świetlicy.

Ob. Paliniarz — podkreśliła brak kiosku z gazetami, kina oraz sklepu tekstylnego. Poruszyła również sprawę założenia w Żernikach organizacji Z.M.P., sprawę biblioteki oraz czyszczenia dróg. Zaatakowała przy tym M.P.O. które oczyściły — jej zdaniem — dzisiaj drogi, bo miało Prezydium przyjechać. Zarzuciła Lidze Kobiet brak zainteresowania dzielnicą, wskutek czego kobiety żyją tam niezorganizowane.

Na zadawane pytania i poruszane zagadnienia kierownicy wydziałów, przedstawiciele handlu uspołecznionego i drobnej wytwórczości dawali odpowiedzi i wyjaśnienia. Wyjaśnień udzielił również, w podsumowaniu dyskusji, przewodniczący Prezydium M.R.N.

Narada ta zwróciła Prezydium uwagę, że trzeba bardziej wnikliwie analizować sprawy i szybciej je załatwiać.

Kierownicy wydziałów i odpowiedni referenci, przedstawiciele handlu uspołecznionego i drobnej wytwórczości — wynieśli b. duże korzyści z narady, dowiedzieli się o wielu sprawach, których nie znali, przekonali się, że trzeba dokładnie nie tylko sprawy załatwiać, ale że trzeba dokładnie poznawać i badać teren, słuchając głosów obywateli.

Żle się czuł dyrektor M.P.O., któremu powiedziano, że czyści ulice tylko w wielkie państwowe święta i w dniu przyjazdu Prezydium.

Krytyka uderzyła również kierownika Wydziału Zdrowia za niedbalstwo, jakie wykazał przy obsadzeniu dzielnicy przez lekarza, kierownika Wydziału Oświaty za brak opieki i zainteresowania się szkołą, kierownika Oddziału Kultury i Sztuki, który zaniedbał całkowicie pracę w tej dziedzinie.

Nieswojo musiał się czuć przedstawiciel Spółdzielni Spożywców, któremu pokazano, że zamiast chleba spółdzielnia dostarcza ludziom „glinę“, niewypieczone ciasto. Wstydził się z pewnością swych zaniedbań i inni kierownicy.

Narada wykazała szereg błędów i — żeby całkowicie spełniła swe zadanie, trzeba załatwić wszystkie sprawy poruszone na naradzie.

Czy zdołamy wszystkie sprawy załatwić?

W tym roku nie wszystkie sprawy da się załatwić. Prezydium na posiedzeniu w dniu 27 lipca br. uchwa-

1) W terminie do 15 sierpnia 1951 r. otworzyć ambulatorium lekarskie, obsługiwane przez 1 lekarza 3 razy w tygodniu po 3 godz. dziennie oraz przez 1 pielęgniarkę dyżurującą codziennie 7 godzin.

W celu zrealizowania tego zadania postanowiono ograniczyć godziny przyjęć w innych punktach lecznictwa otwartego i zamkniętego o odpowiednią ilość godzin oraz oddać z innych punktów leczniczych potrzebne wyposażenie i urządzenie.

Wydział Zdrowia został zobowiązany do wstawienia odpowiednich kredytów do budżetu na 1952 r. na urządzenie i utrzymanie ambulatorium w dzielnicy Żerniki. Do dostarczenia lokalu na ambulatorium został zobowiązany Wydział Gospodarki Komunalnej.

2) Wydział Oświaty został zobowiązany do roztoczenia większej opieki nad szkołą, do wybudowania ogrodu przy szkole w terminie do dnia 30 listopada br. i do naprawienia sprzętu szkolnego. Nadto Wydział ma zorganizować punkt biblioteczny w terminie do dnia 1 września br.

Oddział Kultury i Sztuki został zobowiązany do poczynienia starań w celu reaktywowania chóru oraz organizowania masowych zespołów artystycznych.

3) Wydział Gospodarki Komunalnej został zobowiązany do oczyszczenia rowów odpływowych i przepustów w terminie do 30.10.1951 r., założenia oświetlenia na ulicach, przede wszystkim na skrzyżowaniach dróg i niewygodnych przejściach w terminie do 30.10.51 r.

Ponadto postanowiono wstawić odpowiednie kredyty na rok 1952 na dodatkowe punkty świetlne w Żernikach.

Podjęliśmy uchwałę. Teraz trzeba zacząć uchwałę tę wykonywać i roztoczyć ścisłą kontrolę wykonywania.

O ile potrafimy naszą uchwałę zrealizować w terminie, będzie można powiedzieć, że narada przyniosła nam wiele korzyści.

Tadeusz Kowalski

Przewodniczący Prezydium M.R.N.
w Gliwicach.

Od Redakcji:

Podzielając uwagi Przewodniczącego Prezydium M. R. N. w Gliwicach, Redakcja oczekuje w końcu 1951 r. artykułu na temat wykonania uchwały Prezydium M. R. N.

ANALIZA PROTOKÓŁÓW I UCHWAŁ UŁATWI PREZYDIUM WOJ. R. N. NADZÓR NAD PRACĄ PREZYDIÓW MRN I PRN

Pomoc prezydium rad narodowych niższego stopnia, stały nadzór nad ich funkcjonowaniem, troska o właściwy styl pracy i podnoszenie jej na wyższy poziom — oto jedno z wielu zadań, które stoi przed prezydiami powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Zadanie to realizuje prezydium rady posługując się w tym celu przede wszystkim swym wydziałem ogólnym.

Samokrytycznie należy stwierdzić, że ten właśnie odcinek pracy Wydziału Ogólnego Prezydium Woj. R. N. w Poznaniu był dotychczas w pewnej mierze zaniedbany i analiza protokółów nie była należycie przeprowadzana. Aczkolwiek tak w I jak i w II kwartale 1951 r.

Prezydium zaplanowało stałe, comiesięczne rozpatrywanie sprawozdań Wydziału Ogólnego z przeprowadzanej analizy uchwał i protokółów rad i prezydiów niższego stopnia, to w praktyce bardzo rzadko zagadnieniem tym się zajmowano, ograniczając się jedynie do sporadycznej i pobieżnej jego oceny. Dopiero w połowie drugiego kwartału br. zwrócono baczniejszą uwagę na te sprawy i przeprowadzono wnikliwą analizę uchwał i protokółów za drugi kwartał. Dotychczasowa analiza protokółów ograniczała się prawie wyłącznie do spraw, czy uchwał finansowych, które zostały przez Wydział Finansowy Prezydium Woj. R. N. zakwestionowane. Dlatego też stwierdzić można, że na przestrzeni szeregu miesięcy prezydium rad narodowych woj. poznańskiego popełniały te same błędy.

Zasadniczym obowiązkiem prezydium jest terminowe przedstawianie odpisów protokółów z każdego posiedzenia — prezydium rady wyższego stopnia, co daje możliwość wglądu i oceny działalności danego prezydium oraz szybkiej i sprawnej interwencji. Tymczasem jeszcze prezydium MRN i PRN w woj. poznańskim nie nadsyłały, regularnie swych protokółów, a nawet wcale ich nie nadsyłały; tak np. Prezydium PRN w Obornikach, na ogólną ilość 11 protokółów przesłanych w II kwartale br., 7 protokółów nadeszło z poważnym opóźnieniem, a jeden z nich w 50 dni od daty posiedzenia. Do tej grupy prezydiów należy zaliczyć PRN Międzychód, Poznań i Śrem. Prezydium PRN w Pile od 27. IV. br. nie nadsyła w ogóle protokółów. Są jednak prezydium PRN i MRN, które natychmiast po posiedzeniu przesyłają protokół i nie mają zaległości. Do nich zaliczyć należy PRN Wągrowiec, Czarnków, Gostyń, Leszno i Chodzież oraz MRN Kalisz i Gniezno.

Mimo instrukcji Prezydium Rady Ministrów — Zespół II oraz zarządzeń Prezydium Woj. R. N. pewna ilość prezydiów rad narodowych sporządza jeszcze do końca ubiegłego kwartału protokóły według starego systemu (PRN Kępno i Turek oraz MRN Poznań). Niektóre wydziały ogólne prezydiów PRN nie zapoznały się dokładnie z instrukcją i dlatego też sporządzane protokóły są jeszcze nieprzejrzyste, a przecież już z formy i szaty zewnętrznej można ocenić zawartość danego protokołu. Tak np. Prezydium P.R.N. w Kościanie pisze na pierwszej stronie protokołu, w nagłówku, nazwę Prezydium Woj. R. N., zamiast nazwy Prezydium PRN w Kościanie. Inne prezydium nie spostrzegły, że ostatnia strona protokołu zawiera miejsce na adnotację przesyłkową i dlatego sporządzają osobne pisma przesyłkowe, podpisywane przez członków prezydium za „prezydium rady narodowej“ mimo wyraźnej instrukcji regulującej sprawę podpisywania pism.

Poważne niedociągnięcia występują w redagowaniu porządku obrad i przygotowywaniu spraw na posiedzenie. Albo porządek obrad jest przeładowany, albo źle ułożony i zawiera jedynie dwa punkty, tj. sprawy organizacyjne i sprawy personalne. Niektóre prezydium wyszczególniają wszystkie drobne sprawy rozpatrywane na posiedzeniu, tak że porządek obrad zawiera niejednokrotnie do 40 punktów. W rozdrabnianiu porządku obrad przodują Prezydium PRN w Kępnie i w Kościanie.

Oprócz wadliwego układania porządku obrad można również zauważyć nadmierne przeładowanie sprawami i zagadnieniami jednego posiedzenia, skutkiem czego prezydium nie jest absolutnie w stanie rozpatrzyć wszystkich spraw. Pociąga to za sobą powierzchowne załatwienie poważnych nieraz problemów. Tak np. niektóre

prezydium oprócz szeregu poważnych zagadnień rozpatrują również w czasie tego samego posiedzenia sprawozdania z całokształtu działalności 3 — 4 prezydiów GRN i MRN, co w wyniku nie przynosi głębszej oceny tych sprawozdań a ogranicza się jedynie do formalistycznego załatwienia. Jako przykład może posłużyć protokół posiedzenia Prezydium PRN w Chodzieży z 12. IV. br. na którym oprócz szeregu innych zagadnień rozpatrzono 4 sprawozdania z działalności prezydiów GRN. Ponadto niektóre prezydium umieszczają szereg spraw, uprzednio przygotowanych przez wydziały, w punkcie „Zapytania i wolne wnioski“, jak np. Prezydium MRN w Pile, które wszystkie wnioski komisji umieszcza w tym punkcie i Prezydium MRN w Poznaniu, które w sprawach „Różnych“ podejmuje uchwały dotyczące swołania sesji MRN i ustalenia porządku obrad.

Zasadniczym brakiem, który dostrzeżono przy analizie protokółów, jest niedostateczna jeszcze znajomość przepisów prawnych wśród poszczególnych pracowników, a przede wszystkim wśród kierowników wydziałów. Powoduje to pochopne podejmowanie przez prezydium uchwał niezgodnych z obowiązującymi przepisami. Są to uchwały prezydiów w sprawach przenoszenia członków prezydiów GRN, odwoływania i powoływania członków rady oraz wydawania poleceń instytucjom niepodporządkowanym bezpośrednio radzie narodowej. Tak np. Prezydium PRN w Koninie uchwałą Nr 23/285/51 powołało na członka PRN ob. Woltmana. Również Prezydium PRN w Wągrowcu powołało na mocy uchwały członka PRN, przyjęło nawet do wiadomości... rezygnację przewodniczącego „Caritasu“. To Prezydium postanowiło również przesunąć soltysa z członka partii w poczet kandydatów.

Ścisłe powiązanie prac prezydium i wydziałów z komisjami rady narodowej powinno być jednym z zasadniczych wskazań dla działalności prezydium. Tymczasem z protokółów wynika że w posiedzeniach prezydium rzadko biorą udział przewodniczący lub członkowie komisji i tylko część prezydiów zdaje sobie sprawę z ważności i konieczności powiązania swych prac z komisjami. Do takich prezydiów należą: Prezydium MRN w Kaliszu (w posiedzeniu prezydium przed sesją biorą udział wszyscy przewodniczący komisji i klubów radnych), Prezydium PRN w Śremie i Prezydium MRN w Ostrowie (wnioski komisji referuje przewodniczący tychże komisji). Większa jednak część prezydiów, mimo iż dokładnie zdaje sobie sprawę, że tak należy robić, o czym świadczą ich uchwały w sprawie pracy prezydiów GRN, jednak nie stosuje tego na swoim terenie.

Niedociągnięciem, które obniża wartość posiedzenia, jest rozpatrywanie przez prezydium drobnych spraw, które nie podlegają kolegialnemu załatwianiu i mogą być załatwione przez resortowe wydziały. Takie sprawy, jak delegowanie przedstawicieli prezydiów do różnych doraźnych komisji, zwolnienie pracownika z dyżuru, przydział lokali, wypłacenie należności itp. nie wymagają absolutnie podjęcia uchwały, a nawet nie powinny znaleźć się na posiedzeniu prezydium. Niektóre prezydium podejmują uchwały w takiej np. formie: „Prezydium postanawia przesłać pismo Wydziałowi G. K. M.“ lub „Prezydium postanawia zwrócić się do Prezydium Woj. R. N. o wyjaśnienie“. Prezydium MRN w Lesznie stale umieszcza jako punkt porządku obrad „Przydział lokali“ : podejmuje cały szereg odrębnych uchwał w sprawach, które w trybie roboczym powinien załatwić wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W toku dalszej analizy Prezydium Woj. R. N. stwierdziło, że wiele spraw, które pre ydia rad rozpatrują na sw. ch posiedzeniach, nie było do końca załatwionych. W maju wszystkie prezydja PRN w woj. poznańskim omawiały sprawę czynu drogowego i czynu melioracyjnego. Większość preydiów ustosunkowała się do tych zagadnień właściwie, szczegółowo je przeanalizowała i w wyniku dokonanego podsumowania podjęła odpowiedzialnie uchwały. Niektóre prezydja natomiast zakończyły sprawę dyskusją bez wyciągnięcia wniosków, bez podsumowania akcji. Są również wypadki, że prezydja PRN analizują działalność preydiów rad niższego stopnia i po dyskusji, lub czasami i bez dyskusji, sprawę kończą bez wyciągnięcia wniosków i wskazania kierunku pracy tym preydium, mimo że stwierdzono tam poważne braki i niedociągnięcia. Tak np. było na posiedzeniu Prezydium PRN w Lesznie w dniu 16.V br., kiedy po analizie działalności dwóch preydiów GRN zakończono sprawę dyskusją.

Forma i redakcja uchwał jest bardzo różnorodna. Poszczególne prezydja nie zwracają uwagi na styl i język uchwał. Spotyka się w uchwałach takie zwroty: „Prezydium wchodzi w położenie, ale, niestety, nic nie może poradzić“. Często zdarza się również, że uchwały redagowane są bardzo ogólnikowo lub odpisywane dosłownie z zarządzeń, okólników, czy uchwał Prezydium Woj. R. N.

Zbyt mało uwagi zwracają prezydja na formułowanie uchwał w sprawach personalnych i finansowych. Niepowoływanie się na odpowiednie przepisy prawne, niepodanie dokładnego i szczegółowego uzasadnienia uchwały utrudnia jej analizę i powoduje zbytęcną korespondencję między Prezydium Woj. R. N. i preydiami PRN.

Analiza protokółów i uchwał dokonana w II kwartale przez Wydział Ogólny Prezydium Woj. R. N. w Poznaniu, chociaż ma braki, stanowi jednak poważny krok w kierunku kontroli instruktora preydiów rad niższego stopnia, w kierunku wytknięcia im za każdym razem braków i błędów w pracy i równocześnie wskazania, w jaki sposób poszczególne zagadnienie należałoby ująć. W pracy tej brak jest jeszcze właściwego stylu, który polegałby na ścisłym współdziałaniu i współpracy wszystkich referatów Oddziału Organizacyjnego. Aczkolwiek Referat Preydiów Rad przesyła każdorazowo ujawnione usterki w formie wyczerpujących uwag i wyjaśnień do preydiów PRN, wskazując im właściwą drogę, to jednak niepełnie to jeszcze wystarcza. Wydział Ogólny dążyć będzie do ścisłego powiązania swych prac w samym Oddziale Organizacyjnym oraz spowoduje na tym odcinku ściślejszą niż dotąd współpracę z Wydziałem Inspekcji. Poza każdorazowym sygnalizowaniem terenowi spostrzeżonych usterek w pracy, analiza protokółów przedstawiana będzie systematycznie na posiedzenia Prezydium Woj. R. N., a co kwartał sprawy odpowiednio opracowane stanowiąc będą stały punkt na naradach i odprawach członków preydiów, kierowników wydziałów ogólnych i instruktorów organizacyjnych preydiów MRN i PRN.

Już po krótkim czasie dało się zauważyć, że większość preydiów po otrzymaniu wyjaśnienia, czy zakwestionowaniu tych czy innych punktów w protokółach stara się błędów unikać i pracuje według podanych wytycznych.

Wł. Gawron

pracownik Prezydium Woj. R. N.
w Poznaniu

Notatki z życia rad narodowych

CZŁONKOWIE GRN Z NASIELSKA ŚWIECĄ PRZYKŁADEM W PLANOWYM SKUPIE ZBOŻA

G.R.N. w Nasielsku odbyła 16 sierpnia 1951 r. kolejną sesję, na której poza omówieniem zagadnienia jesiennej akcji siewnej i pracy spółdzielni produkcyjnych postawiona była sprawa planowego skupu zboża. W dyskusji zabierało głos 8 mówców. Członek Rady Henryk Zawadzki z gr. Cegielnia — Psucka zaapelował do członków Rady, aby dostawili jednorazowo cały przypadający na nich plan dostaw zboża. Członkowie Rady podchwycili inicjatywę ob. Zawadzkiego i podnieśli, że członkowie G.R.N. powinni jako aktywni społecznie dawać przykład pozostałym chłopom z reprezentowanych przez nich gromad. Niektórzy mówcy podkreślali, że o ile by nastąpiło opóźnienie w dostawie zboża, to tylko z przyczyn od nich niezależnych np. opóźnione dostarczenie młockarni. W każdym razie wszyscy członkowie Rady zobowiązali się dostarczyć zboże w pierwszej kolejności.

Ze radni z pełnym zrozumieniem podeszli do zagadnienia planowego skupu zboża może świadczyć fakt, że już w dniu 18 sierpnia rb. członek rady ob. Wacław Nowicki z gr. Morgi, właściciel 7 ha gospodarstwa, wykonał swój roczny plan dostawy zboża w 121%. Nadmienić należy, że jest to jeden z najaktywniejszych członków Rady, który mandat swój sprawuje bez przerwy od 1945 r.

Inny członek Rady, ob. Marian Karabin z gr. Nuny, przewodniczący Komisji Rolnej G.R.N., naładowawszy pełen wóz zboża na odstawę dla Państwa manifestacyjnie przejechał przez wieś, aby pokazać innym mieszkańcom, w jaki sposób należy wykonywać ciężące na obywatelach obowiązki wobec Państwa.

Przypuszczać należy, że o ile ten zapał jaki ogarnął członków Rady Narodowej przeniesiony zostanie przez nich na gromady, wówczas planowy skup zboża w tej gminie przebiegać będzie lepiej, niż dotychczas (dn. 19.VIII wykonano 20% planu za m-c sierpień) i gmina przekroczy zakreślony plan skupu zbo-

ża, jak to miało miejsce w czasie poprzedniego skupu, kiedy to gmina wypełniła plan w 112%.

S. Ś.

O SPRAWNE PRZEPROWADZENIE SKUPU ZBOŻA

Od drugiej dekady sierpnia br. obserwuje się zainteresowanie i pomoc ze strony rad narodowych, aby tegoroczny skup zboża wypadł sprawnie. Zauważa się, iż ogół gospodarzy wiejskich z zadowoleniem przyjął sprawiedliwy i celowy dekret o planowym skupie zboża.

Na terenie woj. katowickiego ma miejsce współzawodnictwo między powiatowe w przedterminowym zakończeniu skupu zboża. I tak np. powiat częstochowski współzawodniczy w akcji skupu z powiatem pszczyńskim. Akcja skupu zboża w powiecie piotrkowskim tegoż województwa przebiega w atmosferze świadomości obowiązków wobec Państwa i uznania słuszności ustalania tych obowiązków dokonanego w tym dekrete.

Na pierwszym miejscu w województwie warszawskim stoi w skupie zboża powiat radzyński, który do dnia 16 sierpnia br. wykonał 55,3% planu sierpniowego. W powiatach przasnyskim i ciechanowskim tego województwa zauważa się znaczne ożywienie w punktach skupu.

RADY NARODOWE W JESIENNEJ AKCJI SIEWNEJ

Do połowy sierpnia br. rady narodowe organizowały narady w sprawie jesiennej kampanii siewnej. Obecnie odbywają się gromadzkie zebrania chłopów, które zaznajamiają ich z zadaniami tegorocznej akcji siewnej i omawiają sposoby takiego jej przeprowadzenia w poszczególnych gromadach, aby zostało w pełni zrealizowane naczelne zadanie, jakim jest podniesienie plonów przeciętnie o 1 kwintal z hektara. Na naradach tych dużo miejsca poświęca się omówieniu sposobów jak najpełniejszego wykorzystania przez chłopów olbrzymiej pomocy Państwa w formie maszyn, nawozów sztucznych, ziarna kwalifikowanego i kredytów na akcję jesienną. Podkreśla się również ważność upowszechnienia wśród chłopów metod racjonalnej uprawy roli, nawożenia i siewu.

SPRAWY ROLNE W POW. ŻARY

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żarach od chwili rozpoczęcia swojej działalności w r. ub. ma już do zanotowania poważne sukcesy.

Najpoważniejszym odcinkiem pracy była sprawa zwiększenia wydajności z hektara. Wydział założył w powiecie 46 bloków nasennych o powierzchni 348 hektarów, które dały 3.940 kwintali ziarna kwalifikowanego. Zasiew tego ziarna umożliwił zwiększenie plonów. Zwrócono również uwagę na użyźnienie ziemi przez użycie nawozów sztucznych, których rozprowadzono 1.400 ton.

Ważnym odcinkiem pracy była również likwidacja odłogów: zagospodarowano 1.235 ha przy współpracy 42 nowoorganizowanych zespołów uprawowych. Pod zalesienie przekazano 415 ha, a zalesiono 19 ha. Plan kontraktacji roślin przemysłowych i okopowych wykonano w 117%, kontraktując ogólnie 2.750 hektarów zbóż przemysłowych i okopowych. W okresie ubiegłego ro-

ku powstało na terenie powiatu żarskiego 6 spółdzielni produkcyjnych, które mają poważne osiągnięcia w zbiorach. Kredyty na rolnictwo zostały w stosunku do poprzedniego roku zwiększone o 25%, co pozwoli w roku bieżącym na dalsze usprawnienie gospodarki rolnej.

Ożywioną działalność prowadzi również Wydział na odcinku hodowlanym. Korzystając z dotacji państwowych zwiększono o 35% liczbę stacji kopulacyjnych buhajów, knurów, tryków oraz kozłów, co pozwoli zwiększyć znacznie w najbliższym okresie stan liczebny bydła hodowlanego.

Natomiast poważne niedociągnięcia notujemy na odcinku walki z chwastami. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa nie docenił ważności walki z chwastami, a zwłaszcza z ostem. Zauważyliśmy mocno zachwaszczone plantacje buraków cukrowych oraz żyto przerośnięte ostem w rejonie gromady Bieniów w gminie Kadzuba.

Edward Appel.

KOMISJA OŚWIATY I KULTURY MRN W RADOMIU DBA O MŁODZIEŻ

Komisja Oświaty i Kultury MRN w Radomiu w ostatnich tygodniach żyła troską o roztoczenie należytej opieki nad młodzieżą. W obecnej chwili są trudności umieszczenia całej młodzieży uczęszczającej do szkół ogólnokształcących i zawodowych w państwowych internatach i bursach, toteż Komisja wystąpiła do Prezydium, aby mechanicznie nie likwidowało prywatnych stacji, przeprowadzając równocześnie ich dokładną rejestrację na terenie całego miasta. Osoby ubiegające się o utrzymanie nadal stacji złożą do Komisji podania wskazując, kto będzie odpowiedzialny za wychowanie młodzieży.

W sprawie stacji Komisja postawiła szereg konkretnych wniosków. Np. na wniosek Komisji przekwaterowano jedną osobę, dzięki czemu uzyskano 6 miejsc i łazienkę i polepszo w ten sposób warunki higieniczne dla 50-ciu uczennic.

Poza tym Komisja żyła zagadnieniem budżetu na oświatę i w projekcie poczyniła wiele poprawek, np. podwyższyła liczbę dzieci korzystających z dożywiania w szkołach z 250 — do 659 dzieci, odpowiednio powiększając kwotę przeznaczoną na

ten cel. Komisja zrewidowała także kwoty przeznaczone na remonty szkół dla sierot, wstawiła do preliminarza sumę brakującą na utrzymanie szkół dla pracujących.

Komisja wystąpiła do Prezydium MRN o umieszczenie w ramach planu rozbudow. przedszkoli oraz szkół w osiedlach robotniczych.

St. Kowalczyk
prac. Prez. MRN w Radomiu

PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO ROKU SZKOLNEGO W WOJ. POZNAŃSKIM

Na sesji Woj. R. N. Poznań odbytej w dniu 21 lipca br. Kierownik Wydziału Oświaty, ob. Pęcherski, przedstawił stan przygotowań do nowego roku szkolnego na terenie woj. poznańskiego, który to stan, zdaniem referenta, nie przedstawia się zadowalająco i zachodzi obawa, iż pewna liczba szkół może nie być na czas przygotowana do rozpoczęcia nauki.

Większość rad narodowych, ich prezydiów i komisji nie interesowała się tą sprawą — wydziały finansowe nie otwierają w pełni kredytów na remonty szkół, sprzęt i pomoce naukowe. I tak kredyty na meble w przedszkolach wykorzystano za ledwie w 12% a w szkołach podstawowych w 60%. Zamówiono opał dla przedszkoli w 6% ogólnej przyznanej na ten cel kwoty, a w szkołach podstawowych w 50%.

Nie rozpoczęto jeszcze remontów w 257 szkołach i 8-miu przedszkolach. Zauważa się również brak troski ze strony rad narodowych o mieszkania dla nauczycieli, ponadto napotyka się na trudności w uzyskaniu nowych izb lekcyjnych. Np. w miejscowości Marchwacz pow. Kalisz Zarząd PGR nie tylko nie chce dać drugiej izby dla szkoły, ale w ogóle chce zlikwidować szkołę, mimo że dzieci w tej miejscowości jest 64.

Niedostateczna jest kontrola przygotowań roku szkolnego ze strony rad narodowych, a w szczególności ich komisji oświaty i kultury i wydziałów oświaty. Dobrze tę sprawę rozwiązał pow. Leszno, gdzie każdy pracownik wydz. oświaty ma w swojej opiece kilka gmin, musi przynajmniej raz w tygodniu zbadać stan przygotowań szkół do nowego roku szkolnego.

Przewodniczący obrad zaapelował do radnych, aby na swoich terenach zainteresowali się sprawą przygotowań szkół do nauki we właściwym czasie, w szczególności, aby spowodowali pobudzenie komisji oświaty i kultury do działalności na tym odcinku pracy.

NOWE FORMY PRACY KOMISJI PRN W ZGORZELCU

Komisje PRN i GRN w pow. zgorzeleckim mimo odbywanych odpraw szkoleniowych i wskazówek udzielanych zarówno w dwutygodniku „Rada Narodowa“, jak i ustnie przez inspektorów i komisje wyższych szczebli, mimo dokonywanych reorganizacji — nie mogły dotychczas tak nastawić swojej pracy, w oparciu o szerokie rzesze społeczeństwa, aby powodować usuwanie niedociągnięć i niedomagań ze swego terenu.

Komisje nie współpracowały z aktywnie, nie powiązały się z masami, wskutek czego głosy terenu nie dochodziły do wiadomości komisji i tu był początek złej pracy komisji, którego zakończeniem był niewykonany plan pracy.

Praca kulała nie tylko w komisjach terenowych rad narodowych, lecz również i na szczeblu powiatowym. Wybrany do komisji aktyw społeczny (do 40% spoza Rady) powiększył tylko stan komisji pod względem ilościowym, natomiast nie przyczynił się do zwiększenia aktywności komisji.

Aby zaradzić tym wszystkim brakom i stworzyć dla komisji jak największą możliwość informacji, odnośnie potrzeb i niedomagań terenu, po kilkakrotnej analizie — postanowiono utworzyć dla każdej komisji szeroki wachlarz aktywu społecznego polegający na tym, że każdy członek danej komisji przybierze sobie do współpracy kilku swoich znajomych zatrudnionych w zakładach produkcyjnych, PGR-ach, w gromadach, lub w instytucjach i urzędach państwowych, za pomocą których uzyska większą ilość spostrzeżeń. Spostrzeżenia te dotrą w większej ilości w formie meldunków najpierw do wiadomości komisji, a następnie w formie wniosków do Prezydium. Tym samym wzmocni się łączność z masami pracującymi.

W celu uaktywnienia pracy komisji terenowych rad narodowych komisja PRN deleguje w teren jedną osobę, która dobiera do siebie jeszcze jednego lub dwóch członków

odpowiedniej komisji GRN i wspólnie dokonują kontroli. Przy tej sposobności członek komisji PRN udziela instruktarzu, a także teoretycznych informacji odnośnie pracy komisji GRN, nakłania komisje GRN do odbycia kontroli itp.

Można wymienić następujące korzyści płynące z wprowadzenia tych nowych form pracy:

1. przez łączność z szerokim aktywnym społecznym kołem członków komisji PRN — GRN — MRN powstaje stopniowo cały zastęp przyszłych członków komisji rad narodowych;
2. zacieśnia się bardziej jeszcze niż dotychczas więź ze społeczeństwem;
3. ilość wniosków każdej komisji wzrośnie kilkakrotnie przy użyciu tej samej ilości członków do prac komisji;
4. zwiększy się ilość praktycznego instruktarzu i przyspieszy się usprawnienie pracy komisji terenowych rad narodowych.
5. ilość kontroli zwiększy się przy czym zmniejszą się wydatki na podróże służbowe komisji.

Te nowe formy pracy komisji chcemy stosować aż do czasu pełnego uaktywnienia pracy komisji.

Zdzisław Anioł

Sekretarz Prez. PRN
w Zgorzelcu

PREZYDIUM PRN W TARNOWIE POSTANAWIA ZWIĘKSZYĆ PRENUMERATĘ „RADY NARODOWEJ“

Poziom pracy rad pozostaje w bezpośredniej zależności od rzeczowego i politycznego przygotowania kadr.

Podnoszenie pracy i autorytetu rad, wciąganie najszerszych mas społeczeństwa do aktywnego i czynnego współdziałania w rządzeniu jest w ścisłej zależności od poziomu uświadczenia obywateli co do zakresu działania rad narodowych. Dlatego też należy się stale troszczyć o szkolenie i stosowanie różnorodnych form szkolenia obywateli pracujących w radach.

Jedną z takich form szkolenia jest dwutygodnik „Rada Narodowa“, który powinien być w większej ilości prenumerowany, lepiej wykorzystany jako podręczny doradca w pracach działaczy rad terenowych i uświadczeniu społeczeństwa o so-

cialistycznych formach rządzenia. Omawiany w dwutygodniku materiał instrukcyjny o formach pracy i zadaniach rad narodowych przez działaczy centralnych oraz zamieszczanie doświadczeń, uwag i wniosków nadsyłanych przez działaczy terenowych stanowi niewątpliwie szkodę i drogowskaz w naszej codziennej pracy.

Z uwagi na to Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tarnowie zaleciło przez Wydział Oświaty i Związek Samopomocy Chłopskiej z funduszów na książkę i prasę zaprenumerować na każdą gromadę przynajmniej po jednym egzemplarzu. Dwutygodnik, docierając do każdej gromady z przeznaczeniem do ogólnego użytku w świetlicy gromadzkiej będzie służyć aktywnie gromadzkemu jako materiał dyskusyjny na zebraniach o charakterze ideologiczno-szkoleniowym, a szczególnie na zebraniach komisji doradczo-kontrolnych przy sołtysie.

Postanowiliśmy na najbliższej sesji PRN przedyskutować możliwość zaprenumerowania „Rady Narodowej“ przez wszystkich radnych jak również zaleciliśmy to prezydium GRN.

Piotr Kucypera

Sekretarz Prezydium
PRN w Tarnowie

MRN W ZAWIERCIU NADUŻYŁA ZAUFANIA MAS

Ostatnia specjalna nadzwyczajna sesja MRN w Zawierciu poświęcona była ocenie zarzutów ludności stawianych Prezydium MRN w Zawierciu.

Okazało się, że na 115 skarg i zażaleń wniesionych na ręce poszczególnych członków Prezydium MRN w Zawierciu w czasie od stycznia do maja br. załatwionych zostało „aż“... 8. Członkowie Prezydium zamiast od razu załatwić sprawy, z jakimi odwoływano się do nich, za każdym razem przekazywali je do załatwienia tym komórkom organizacyjnym, na które wpływały zażalenia. W ten sposób Prezydium pozbawiło się kontroli nad podległymi sobie jednostkami służbowymi, a głosy mieszkańców — najczęściej słuszne — nie były we właściwy sposób ani wysłuchiwane, ani realizowane. Sposób załatwiania skarg i zażaleń ludności wskazywał na to, że członkowie nie wnikali w jego potrzeby, a ograniczali się do papierków i za-

mykania żywych spraw w akta i biurokratyczne orzeczenia.

Przez cały okres kadencji Prezydium nie wysunięto niemal że ani jednego młodego pracownika na odpowiedzialne stanowisko. Personel kierowniczy MRN traktował Radę jak dochodowe własne przedsiębiorstwo, tworzył zwartą klikę, dążącą zgodnie do czerpania z racji swych stanowisk jak najdalej idących korzyści. Wskutek takiego stosunku do pracy i zakładu pracy w MRN miało miejsce szereg niesłusznie i wbrew przepisom pobranych premii i nagród ze szkoda dla Skarbu Państwa. M. in. kierownik Wydziału Ogólnego, ob. Trylski, otrzymał dwukrotnie premię (raz w sumie 25.000, drugi raz 15.000 w starej walucie) za prace wykonane w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i za opracowanie budżetu i planów na rok 1951, w których to czynnościach w rzeczywistości nie brał żadnego udziału.

Oddzielną dziedzinę wykroczeń przeciwko ustawom i dekretem państwowym stanowi postępowanie samego przewodniczącego Prezydium MRN, ob. Plich. Nadużywając swego stanowiska, ob. Plich pobierał długoterminowe (prawie roczne) zaliczki, niesłusznie premie i nagrody, zakupywał wbrew przepisom od prywatnych właścicieli wysokowartościowe przedmioty, jako przewodniczący Miejskiego Komitetu FOS opłacał z dobrowolnych składek młodzieży i robotników, przeznaczono-

nych na odbudowę szkół, księgowego i maszynistkę.

Prezydium MRN w Zawierciu nie przyswoiło sobie socjalistycznego stylu pracy, opartego na surowym przestrzeganiu zasad praworządności i na stałej i ścisłej więzi z masami. Nadużywając zaufania mas pracujących Prezydium torowało drogę kacykostwu i kumoterstwu, łamało przepisy prawa, strzegło prywatnych interesów.

Członków Prezydium spotkała zasłużona kara, a przewodniczący ob. Plich został dyscyplinarnie z miejsca zwolniony z pracy.

PRACA REFERATU SKARG I ZAŻALEŃ PREZYDIUM PRN W WIELUNIU

Aby ułatwić ludności powiatu bezpośrednie porozumienie z przedstawicielami władzy ludowej, czas przyjmowania interesantów w Referacie Skarg i Zażaleń Prezydium PRN w Wieluniu wyznaczony został na dni targowe, tj. wtorki i piątki.

W dniach tych chłopcy mogą zwracać się ze swymi skargami i zażaleniami od godz. 8 do godz. 18. Ponadto skargi składać można każdego dnia od godz. 8 do godz. 15. Aby jeszcze ścisiej powiązać się z masami chłopskimi, móc wnikać głębiej w ich bolączki, Prezydium PRN w Wieluniu urządza częste wyjazdy w teren. Przedstawiciele Prezydium przyjmują wtedy i załatwiają interesantów bezpośrednio w gromadach.

W wyniku działalności Referatu Skarg i Zażaleń zlikwidowano kumoterstwo w Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej“ w Dzieztrznikach, ob. Maria Madziara, otrzymała należne jej wynagrodzenie za pracę u wyzyskującego ją przez długi czas bogacza wiejskiego, zlikwidowano biurokratyczne traktowanie ludności w Gminnej Spółdzielni w Kraszewicach i załatwiono wiele innych niedociągnięć.

PREZYDIUM WOJ. RN W KOSZALINIE DOPILNOWUJE WŁAŚCIWEGO PRZEPROWADZENIA WALKI ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ

Skutkiem stwierdzenia nieodpowiedniego przebiegu walki ze stonką ziemniaczaną na terenie niektórych powiatów województwa koszalińskiego postanowiono w okresie do 15 września br. przeprowadzić ponowne, bardziej dokładne, lustracje szczególnie w tych powiatach, gdzie tę akcję zaniedbano. Powiat kołobrzeski będzie otoczony szczególną opieką ze strony Prezydium Woj. RN, a na czas akcji przydzielili się tam fachowca z dziedziny ochrony roślin.

Wszystkie pozostające w dyspozycji PRN aparaty do opryskiwania i opylania zostały już rozprowadzone na miejsca zagrożone, a stacje ochrony roślin są wyposażone w wystarczającą ilość chemikaliów.

Z działalności rad w ZSRR

INSTRUKTOR KOMITETU WYKONAWCZEGO REJONOWEJ RADY DELEGATÓW LUDU PRACUJĄCEGO

(Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 166 z 18 lipca 1951 r.)

Rejon, jako jednostka administracyjno-terytorialna z jego wielką i różnorodną gospodarką, z dziesiątkami przedsiębiorstw, kołchozów i instytucji społeczno-kulturalnych, zajmuje jedno ze szczególnie ważnych miejsc w życiu politycznym i gospodarczym naszego kraju.

Wielka odpowiedzialność ciąży na organizacjach rejonowych o ile chodzi o wykonanie podstawowego zadania w dziedzinie rolnictwa — mianowicie zadania dalszego znacznego podwyższenia urodzajności wszystkich kultur rolnych, szybkiego globalnego wzrostu pogłowia z jednoczesnym znacznym powiększeniem jego produktywności oraz zapewnienia w ten sposób obfitego zaopa-

trzenia w żywność naszego kraju, zapewnienia dalszego podniesienia materialnego stopy życiowej ludzi pracy.

Pomyślnie rozwiązanie tego zadania wymaga podniesienia poziomu kierownictwa gospodarczego, wymaga wzmożenia roli organizatorskiej miejscowych organów radzieckich. W tej wielkiej pracy instruktor rejonowego komitetu wykonawczego odgrywa poważną rolę.

Instruktor jest ogniwem powiązania rejonowego komitetu wykonawczego z Radą Wiejską Delegatów Ludu Pracującego. Kontroluje on działalność rad wiejskich, udziela im pomocy w realizowaniu wytycznych partii i rządu. Instruktor pomaga rejonowemu komitetowi wykonawczemu w sposób bardziej właściwy rozstrzygać zagadnienia związane z kierownictwem radami wiejskimi.

Instruktor spędzając dużą część swego czasu w radach wiejskich, rozmawiając stale z szerokimi masami koł-

choźników i inteligencji wiejskiej, powinni nie tylko rejestrować fakty, lecz je analizować, uogólniać, dostrzegać wszystko co jest nowe i cenne, z czego wynika twórczość mas ludowych, ujawniać braki i usterki oraz podejmować odpowiednie środki celem usunięcia tychże. Badanie i rozpowszechnianie przodującego doświadczenia pracy rad jest jednym z naczelných obowiązków instruktora.

Cała działalność instruktora powinna mieć na celu podniesienie znaczenia rad wiejskich w życiu wsi kołchozowej, jako miejscowych organów władzy państwowej.

Praktyka wykazuje, że liczni instruktorzy rejonowych komitetów wykonawczych dobrze wywiązują się ze swych odpowiedzialnych obowiązków. Pod tym względem należy uznać jako wybitną, pracę Nadieży Wasilewny Szczedriny, instruktora komitetu wykonawczego rejonowej Czerepanowskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego w obwodzie Nowosybirskim.

W skład rejonu Czerepanowskiego wchodzi: jedna rada miejska, trzy rady osiedlowe, dwadzieścia dziewięć rad wiejskich, sto jeden miejscowości zaludnionych. Tow. Szczedrina układa swą pracę stosownie do planu, który zwykle przewiduje do jakich rad wiejskich i osiedlowych należy się udać, co należy tam czynić, jakie kwestie przygotować na posiedzenie komitetu wykonawczego. Plan ten z reguły rozpatruje i zatwierdza przewodniczący komitetu wykonawczego rady rejonowej.

Tow. Szczedrina przebywa prawie dwadzieścia dni w miesiącu w radach wiejskich i osiedlowych, kontroluje ich pracę, udziela pracownikom rad konkretnej pomocy w planowaniu pracy, w organizowaniu kontroli i w organizacyjnym zapewnieniu wykonania decyzji komitetu wykonawczego, w przygotowaniu i przeprowadzaniu posiedzeń komitetów wykonawczych i sesji rad wiejskich, w podnoszeniu poziomu pracy delegatów, komisji stałych i aktywu radzieckiego. W roku ubiegłym skontrolowała ona pracę dwudziestu rad wiejskich oraz trzech rad osiedlowych, uczestniczyła w zbadaniu działalności rejonowego oddziału pracy kulturalno-oświatowej, rejonowego oddziału handlu, oddziału finansowego. Przeważną ilość kontroli przeprowadziły brygady komitetu wykonawczego rady rejonowej przy udziale pracowników oddziałów komitetów wykonawczych. Na czele tych brygad stała tow. Szczedrina.

Tow. Szczedrina o wynikach przeprowadzonych kontroli sporządza szczegółowe memoriały sprawozdawcze, zawierające wnioski i propozycje. Materiały te zostają przekazane do rozpatrzenia komitetowi wykonawczemu rady rejonowej. Tow. Szczedrina osobiście referuje na posiedzeniach rejonowego komitetu wykonawczego o wykonanej pracy.

W roku 1950 Czerepanowski Rejonowy Komitet Wykonawczy rozpoznał i przedyskutował 12 sprawozdań z pracy rad wiejskich. Biuro komitetu rejonowego WKP(b) rozpatrywało na posiedzeniu swym sprawozdania z pracy dwóch rad wiejskich. Wyniki szeregu kontroli były rozpatrywane na posiedzeniach komitetów wykonawczych lub na sesjach tych rad wiejskich, których działalność stanowiła przedmiot kontroli.

Często w toku kontroli wyłaniają się takie kwestie, których tow. Szczedrina samodzielnie rozstrzygnąć nie może. Wówczas zwraca się ona do przewodniczącego lub zastępcy przewodniczącego komitetu wykonawczego rady rejonowej o wyjaśnienia i wskazówki.

Praca instruktora wywiera poważny wpływ na podniesienie poziomu działalności rad wiejskich. Urgunská Rada wiejska w roku 1950 była jedną z pozostających w tyłe Rad w rejonie. Brygada rejonowego komitetu wykonawczego w składzie czterech osób z tow. Szczedriny na czele po przybyciu do tej Rady wiejskiej przyciągnęła sobie do pomocy delegatów i aktywu Rady wiejskiej, głęboko i wszechstronnie skontrolowała pracę Rady. Wyniki kontroli były rozpatrywane na posiedzeniu komitetu wykonawczego rady rejonowej, który podjął konkretną decyzję i udzielił praktycznej pomocy Radzie wiejskiej.

W pracy Ewsińskiej Rady wiejskiej brak było planowości. Przewodniczący i sekretarz Rady zajmowali się przeważnie sprawami bieżącymi, pomijali zasadnicze kwestie. Instruktor tow. Szczedrina pomogła im w sporządzeniu planu pracy, do realizacji którego zostali wciągnięci członkowie komitetu wykonawczego, delegaci, przedstawiciele stałych komisji, aktywu wiejski. Jako podstawę planu przyjęto polecenia wyborców i decyzje nadrzędnych organów radzieckich i organów partyjnych. Następnie plan został przedstawiony do rozpatrzenia Radzie wiejskiej, która uzupełniła go na podstawie wniosków delegatów. Praca Rady wiejskiej stała się bardziej zorganizowaną, podstawowe kwestie były rozstrzygane we właściwym czasie. Tow. Szczedrina udzieliła znacznej praktycznej pomocy szeregowi rad wiejskich w zorganizowaniu współzawodnictwa socjalistycznego oraz w podniesieniu poziomu pracy komisji stałych i delegatów, w przeprowadzeniu zebrań wiejskich, w uporządkowaniu protokołowania, w zorganizowaniu należytego nadawania biegu sprawom i ich załatwiania itd.

Badając w sposób wnikliwy działalność rad wiejskich i osiedlowych tow. Szczedrina organizowała przekazywanie przodującego doświadczenia pracy. W tym celu sporządzała ona dla rad wiejskich i osiedlowych rejonu pisma informacyjne i przedstawiała doświadczenia najlepszych rad na seminariach i naradach przewodniczących i sekretarzy rad wiejskich.

Po to, ażeby być prawdziwym organizatorem, nie pozostawać na uboczu od życia i dezyderatów mas, należy stale pracować nad podwyższeniem swego poziomu ideowo-politycznego i w zakresie wykształcenia ogólnego nad podniesieniem kwalifikacji fachowych. Tow. Szczedrina pracuje nad sobą. Na wiosnę 1950 roku ukończyła ona dwuletnią rejonową szkołę partyjną. Obecnie samodzielnie studiuje poszczególne dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, regularnie czyta prasę centralną i miejscową.

Sporo przykładów dobrej pracy instruktorów rejonowych komitetów wykonawczych istnieje i w innych krajach, obwodach i republikach autonomicznych.

Tow. Abdullina pracuje ponad cztery lata w charakterze instruktora Bondiużskiego rejonowego komitetu wykonawczego Tatarskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Związkowej. W ciągu tego czasu zdobyła ona bogate doświadczenie. Tow. Abdullina przed każdym wyjazdem do rady wiejskiej uważnie studiuje materiały, znajdujące się w rejonowym komitecie wykonawczym i w jego oddziałach, a dotyczące pracy danej rady wiejskiej, o kontroli pracy rady sporządza notatkę. Gdy jest w radzie wiejskiej, rozmawia z delegatami, członkami komisji stałych, z aktywem Rady, z szeregowymi kołchoźnikami i wiejską inteligencją. Tow. Ab-

dułlina wraz z tymi osobami wykrywa braki i usterki pracy rady wiejskiej i z miejsca pomaga w ich usunięciu. Pomogła ona radom wiejskim w zorganizowaniu ogólnych zebrań obywateli wsi, sprawozdań delegatów wobec wyborców, rozpatrywaniu w porę skarg i zażaleń ludzi pracy, w przygotowaniu zagadnień poddawanych pod obrady rejonowego komitetu wykonawczego.

Byłoby błędem sądzić, że w pracy instruktorów rejonowych komitetów wykonawczych wszystko układa się pomyślnie. W działalności wielu z nich wciąż jeszcze brak jest planowości. Rzadko wyjeżdżają oni do rad wiejskich, niedostatecznie głęboko kontrolują pracę, nie udzielają niezbędnej pomocy radom wiejskim. W niektórych rejonowych komitetach wykonawczych instruktorzy nie znają nawet swych obowiązków.

Poważne braki w pracy wielu konstruktorów rejonowych komitetów wykonawczych można wyjaśnić w większości przypadków tym, że rola instruktorów jest niedoceniana. Często rejonowe komitety wykonawcze dobierają na stanowisko instruktorów ludzi przypadkowych, nie znających zupełnie pracy rad, dopuszczają do znacznej płynności kadr.

Mało uwagi zwraca się na szkolenie instruktorów. Jedynie niektóre komitety wykonawcze obwodowych i rejonowych Rad Delegatów Ludu Pracującego organizują systematyczne szkolenie i wymianę doświadczenia w zakresie pracy instruktorów.

Należy zwrócić większą uwagę na dobór i wychowanie instruktorów, stale kierować nimi, uczyć ich właściwego podejścia do rozstrzygania wszelkich zagadnień w zakresie działalności Rad. Należy stworzyć dla instruktorów warunki zapewniające owocną pracę, zwolnić ich od drobnych poleceń nie związanych z ich zasadniczą pracą, stawiając im jako naczelną zadanie — kontrolę działalności Rad wiejskich i udzielanie im bezpośredniej pomocy praktycznej, zgłębianie i rozpowszechnianie pozytywnego doświadczenia pracy Rad.

Wzmożenie dbałości o instruktorów rejonowych komitetów wykonawczych, stałe kierowanie ich działalnością — stanowi normalny obowiązek kierowników komitetów wykonawczych rad miejscowych.

F. Hlystow i A. Medwiediew

PRZYSŁUCHUJĄC SIĘ GŁOSOWI DELEGATÓW

Z sesji Penzeńskiej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego.

(Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 171 z 24.VII.1951)

Poprzednio w Penzie przygotowywano się do sesji Rady Obwodowej w sposób następujący: grupa pracowników Obwodowego Komitetu Wykonawczego wyjeżdżała do rejonów na okres 7 do 10 dni i zbierała niezbędne materiały. Bardzo niewielu delegatów, przeważnie członków stałych komisji, którzy zamieszkują centrum obwodu, brało udział w tego rodzaju wyjazdach. Większość delegatów przed samą sesją dowiadywała się o sprawach, które wniesiono na porządek dzienny.

W takich warunkach delegat nie mógł wykazać się poważnym wpływem na przygotowanie sesji, nie miał możliwości, by osobiście przygotować się do wzięcia aktywnego w niej udziału.

Tym razem sesja przygotowana była odmiennie. Przeszło miesiąc przed jej otwarciem Obwodowy Komitet Wykonawczy rozesłał delegatom zawiadomienia, w których informował, że do dyskusji na sesji wysu-

nięte będą sprawy dotyczące rozwoju hodowli bydła prowadzonej przez ogół kołchozników oraz przygotowania szkół do nowego roku szkolnego. Zawiadomienie zawierało prośbę do delegata, aby mógł być w kołchozach, dokładnie zaznajomić się ze stanem hodowli bydła, poznać doświadczenie przodujących ferm, sprawdzić stan rzeczy w szkołach, naradzić się z wyborcami.

I delegaci zrobili wiele. Jedni z nich przysłali do Obwodowego Komitetu Wykonawczego szczegółowe listy, drudzy przywieźli ze sobą ciekawe materiały.

Niektóre z tych listów złożyły się na część referatów na sesji. Delegat A. Nikitina, np., dokładnie opowiedział o stanie hodowli bydła w kołchozach „Iskra“, „Czerwony Październik“, im. Kirowa, jak również o złym stanie hodowli drobiu w kołchozie „Iskra“. W liście delegata P. Bezrukowa była mowa o niezadowalającym przebiegu budownictwa pomieszczeń dla zwierząt w Państwowym Gospodarstwie Rolnym „Sjuzjumski“ w kołchozach „Zawiety Iljicza“ oraz im. Małenkowa.

Materiały delegatów Nikitinej i Bezrukowa były wykorzystane do przygotowania uchwał Rady Obwodowej.

Upřednie przygotowanie delegatów do sesji znalazło wyraz w trakcie omawiania spraw umieszczonych na porządku dziennym, debaty były ożywione. Delegaci poddali krytyce działalność kierowników tych obwodowych organizacji, wydziałów i zarządów Obwodowego Komitetu Wykonawczego, którzy wykazują obojętność przy rozwiązaniu spraw niecierpiących zwłoki...

Delegaci niejednokrotnie wytykali Obwodowemu Komitetowi Wykonawczemu, że ten nie podaje im do wiadomości, jak skuteczne są krytyczne uwagi i propozycje wysuwane podczas sesji.

Na obecnej sesji przewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego tow. Kułakow opowiedział co Obwodowy Komitet Wykonawczy zrobił w sprawie krytycznych uwag delegatów.

Rozwiązano, np. zagadnienie remontów szkół rejonów bessonowskiego i narokczackiego, które to zagadnienia poruszali delegaci Chudiakowa i Afinogenowa. Poszerza się budynek Zołotarewskiej Średniej Szkoły, o co w swoim czasie zabiegała delegat Markowa. Ustalono środki dla ulepszenia pracy organizacji targów w rejonach niżnie-łomowskim i ziemietczyńskim, o czym mówił w swoim wystąpieniu delegat Romanow.

Co prawda wiele jeszcze nie przeprowadzono. Ale Obwodowy Komitet Wykonawczy dąży do tego, aby na każdą propozycję czy krytyczne uwagi delegata aparat komitetu wykonawczego szybko odpowiadał i podejmował skuteczne środki działania.

Sprawozdanie Obwodowego Komitetu Wykonawczego o tym, jak on reaguje na krytyki i uwagi, wysłuchane było z dużym zainteresowaniem. Na propozycje delegatów informacje takie będą teraz podawane na każdej sesji. Po ukończeniu sesji odbyły się narady — seminary delegatów. W jednej z grup skupili się delegaci, którzy pracują w dziedzinie przemysłu; w drugiej — delegaci zatrudnieni w rolnictwie; w trzeciej — największej — delegaci, pracownicy radzieckich instytucji. Pracą każdej z tych grup kierował jeden z zastępców przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego.

W. Winogradow
Korespondent „Izwestii“

Wiadomości urzędowe

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

Nr Org. I/Ia/892/51

Warszawa, dnia 21 sierpnia 1951 r.

Prezydium rad narodowych
(wszystkich)

OKÓLNIK Nr 11

W SPRAWIE OPRACOWANIA PROJEKTÓW BUDŻETÓW TERENOWYCH NA ROK 1952

W związku z pracami nad układaniem projektów budżetów terenowych na rok 1952 Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów — Zespół II i Ministerstwem Finansów zwraca uwagę na obowiązki, ciążące w tym zakresie na radach narodowych i ich komisjach oraz zaleca przestrzeganie w pracach budżetowych na rok 1952 niżej wyszczególnionych wytycznych.

Zgodnie z przepisami § 3 ust. 1 uchwały Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1951 r. — Instrukcja Nr 9 w sprawie trybu układania projektów budżetów rad narodowych (Mon. Pol. Nr A — 77, poz. 890) opracowany przez prezydium rady narodowej projekt budżetu powinien być zaopiniowany przez komisję finansów, budżetu i planu (finansowo-budżetową) i zatwierdzony przez radę narodową.

W wyjątkowych przypadkach, gdy rada narodowa nie może powziąć uchwały w terminie ustalonym, można ograniczyć się do opinii komisji finansów, budżetu i planu (finansowo-budżetowej). Ze względu jednak na wagę społeczno-gospodarczą budżetu korzystanie z przepisu upoważniającego do nieprzedkładania radom narodowym do zatwierdzania projektów budżetów terenowych i zadowalanie się zaopiniowaniem projektów budżetów przez komisje finansów, budżetu i planu (finansowo-budżetowe) może mieć miejsce w stosunku do projektów budżetów na r. 1952 jedynie w sporadycznych i szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Terminy prac nad projektami budżetu Państwa (budżetów terenowych) na rok 1952 ustalone zostały zarządzeniem Ministra Finansów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 4 sierpnia 1951 r., przesłanym organom finansowym (wydziałom i referatom finansowym) prezydium rad narodowych. Z uwagi na konieczność zachowania w pełni ustalonych terminów konieczne jest, aby komisje rad narodowych prace swe ściśle dostosowały do tych terminów.

Należy zapewnić szeroki udział ludności pracującej na sesjach budżetowych rad narodowych. Ażebym jednak sesje te spełniły swoje zadanie muszą być one starannie przygotowane. W szczególności w pracach przygotowawczych do sesji budżetowych powinny wziąć udział wszystkie komisje rad narodowych.

Na komisjach rad narodowych, jako organach kontroli społecznej ciąży obowiązek przeprowadzenia krytycznej analizy i oceny przedłożonych im (przez jednostki planujące i budżetowe) projektów budżetów, w zakresie spraw, będących przedmiotem ich zainteresowania. Ostateczne wyniki prac komisji powinny znaleźć wyraz w opinii komisji finansów, budżetu i planu (finansowo-budżetowej) i stać się podstawą do dyskusji na sesji budżetowej.

W pracach swych komisje rad narodowych powinny w szczególności mieć na uwadze:

1) czy uwzględniono wszystkie możliwości w zakresie maksymalnego wykorzystania dochodów terenowych i mobilizacji miejscowych rezerw,

2) czy kredyty na poszczególne zadania budżetowe zostały zapreliminowane w ramach określonych limitów i uwzględniają podstawowe potrzeby miejscowej ludności,

3) czy przy ustalaniu wysokości kredytów na poszczególne cele kierowano się zasadami oszczędności,

4) czy projekt budżetu przestrzega dyscypliny finansowej,

5) czy preliminowane w budżetach wydatki są zgodne z założeniami narodowego planu gospodarczego (terenowych planów gospodarczych),

6) czy dokonano sprawiedliwego i gospodarczo uzasadnionego rozdziału limitów między budżety rad narodowych poszczególnych stopni, przy czym należy zdecydowanie przeciwstawiać się nieuzasadnionemu powiększaniu kredytów w budżetach rad narodowych wyższych stopni kosztem budżetów rad narodowych niższych stopni.

Prezydium powiatowych rad narodowych otrzymują odpowiednią ilość egzemplarzy niniejszego okólnika dla prezydium gminnych i miejskich (miast nie stanowiących powiatów) rad narodowych, którym bezzwłocznie należy okólnik ten doręczyć.

SZEF

KANCELARII RADY PAŃSTWA
Marian Rybicki.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

L. dz. Org. I/5/ 242/51

Warszawa, dnia 27 sierpnia 1951 r.

Prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty.

OKÓLNIK Nr 12

INSTRUKCJA DLA WOJEWÓDZKICH I POWIATOWYCH (MIEJSKICH) RAD NARODOWYCH W SPRAWIE DZIAŁALNOŚCI KOMISJI PRACY I POMOCY SPOŁECZNEJ RAD NARODOWYCH

Kancelaria Rady Państwa podając do wiadomości wzór instrukcji dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji pracy i pomocy społecznej, zaleca umieszczenie na porządku dziennym sesji rady narodowej sprawy uchwalenia instrukcji dla komisji pracy i pomocy społecznej.

Wskazane jest, aby sprawę uchwalenia instrukcji poprzedzić na sesji rady narodowej sprawozdaniem z działalności komisji pracy i pomocy społecznej.

Wniosek w sprawie uchwalenia instrukcji winien być wszechstronnie omówiony na posiedzeniu komisji pracy i pomocy społecznej zwołanym przed sesją rady, a następnie zreferowany na sesji rady przez przewodniczącego lub zastępcę przewodniczącego komisji pracy i pomocy społecznej.

Kancelaria Rady Państwa wyjaśnia, że załączony wzór instrukcji ma charakter ramowy, w związku z czym rady narodowe mogą w nim dokonywać ewentualnych zmian lub uzupełnień wynikających z miejscowych potrzeb.

**SZEF
KANCELARII RADY PAŃSTWA
Marian Rybicki**

INSTRUKCJA

**dla wojewódzkich i powiatowych rad narodowych
w sprawie działalności Komisji Pracy
i Pomocy Społecznej rad narodowych**

I. Postanowienie wstępne

1. Komisja Pracy i Pomocy Społecznej zwana w dalszym ciągu niniejszej instrukcji Komisją, jest organem pomocniczym, doradczym i kontrolnym rady narodowej w zakresie spraw zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej.

Komisja w swej pracy utrzymuje i pogłębia więź między radą narodową i jej organami a masami pracującymi oraz wykorzystuje ich inicjatywę dla wykonania zadań stojących przed radą narodową w zakresie zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej.

II. Skład Komisji

2. W skład Komisji wchodzi osoby zarówno z grona rady, jak i spoza rady przez nią wybrane w ilości zależnej od miejscowych potrzeb z tym, że Komisja wojewódzkiej rady narodowej może liczyć najwyżej 15 członków, powiatowej rady narodowej najwyżej 12 członków.
3. W skład Komisji wchodzi robotnicy, chłopci małego i średniorolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz przedstawiciele inteligencji pracującej, cieszący się zaufaniem mas pracujących.
4. Przewodniczącą Komisji wybiera rada narodowa spośród członków rady, zaś zastępcę przewodniczącego Komisji oraz sekretarza wybiera Komisja ze swego grona.
5. Członkowie Komisji obowiązani są brać udział w posiedzeniach i innych pracach Komisji. Nie przejawiający dostatecznej aktywności członkowie Komisji powinni być odwołani przez radę narodową i zastąpieni przez innych członków.

III. Zadania Komisji

6. Komisja przygotowuje materiały i wnioski dla rady narodowej i jej prezydium dotyczące planowego rozwoju i wykorzystania sił roboczych oraz udzielania pomocy społecznej, zgodnie z wytycznymi Narodowego Planu Gospodarczego.
7. Komisja współpracuje z prezydium rady narodowej w jego działalności, zmierzającej do poprawy warunków pracy na terenie przedsiębiorstw i zakładów pracy, udzielania przez kierownictwa przedsiębiorstw i zakładów pracy wszechstronnej pomocy nowozwerbowanym robotnikom celem najszybszego dostosowania się ich do nowego miejsca pracy.

8. Komisja sprawuje kontrolę społeczną w dziedzinie ochrony pracy oraz stosowania socjalistycznej dyscypliny w przedsiębiorstwach, zakładach i innych instytucjach.

9. Komisja utrzymuje z ramienia rady narodowej stałą łączność z ludnością pracującą, z organizacjami zawodowymi, społecznymi, młodzieżowymi i gospodarczymi w celu pobudzania i wykorzystania ich inicjatywy w dziedzinie zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej, a w szczególności:

- a) właściwego wykorzystania miejscowych sił roboczych niezbędnych do realizacji planów gospodarczych zakładów pracy, znajdujących się na terenie działalności rady narodowej;
- b) stałego zwiększania zatrudnienia kobiet i młodzieży;
- c) właściwego wykorzystania pracy osób o niepełnej zdolności do pracy (inwalidzi, osoby w starszym wieku);
- d) prowadzenia werbunku siły roboczej dla potrzeb ogólnopństwowych i lokalnych;
- e) spopularyzowania i wzmożenia akcji werbunku siły roboczej dla potrzeb ogólnopństwowych i lokalnych;
- f) dbałości o warunki bytowe i kulturalno-oświatowe dla zwербowanych pracowników ze szczególnym uwzględnieniem kobiet i młodzieży (dbałość o stan kwater, w których mieszkają zwербowani robotnicy, higiena kwater, stan stołówek, świetlice itp.);
- g) przystosowania do pracy inwalidów wojennych i wojskowych oraz innych inwalidów;
- h) właściwego zatrudnienia inwalidów wojennych i wojskowych;
- i) stałej poprawy warunków bezpieczeństwa pracy i higieny pracy w zakładach pracy oraz stanu kwater zbiorowych;
- j) zwalczania żebractwa, włóczęgostwa i prostytucji;
- k) zapewnienia właściwej opieki potrzebującym jej inwalidom wojennym i wojskowym oraz osobom niezdolnym do pracy i nie mającym środków utrzymania przez umieszczenie ich w zakładach pomocy społecznej lub udzielania pozazakładowej pomocy materialnej;
- l) koordynowania działalności stowarzyszeń pomocy społecznej celem racjonalnego wykorzystania będących w ich dyspozycji środków w zakresie niesienia pomocy społecznej.

10. Komisja opiniuje projekty terenowych planów werbunkowych siły roboczej, projekty planu gospodarczego w zakresie pomocy społecznej oraz projekty odpowiednich części preliminarzy budżetowych tak również planu inwestycyjnego i kapitalnych remontów.

11. Dla zapewnienia realizacji postanowień uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej Komisja ustala w miarę potrzeby stałe dni przyjęć obywateli przez członków Komisji w godzinach popołudniowych i wieczornych w sprawie odwołań

i zażeń oraz wykonywuje kontrolę przyjmowania i załatwiania odwołań i zażeń składanych do miejscowych władz i urzędów przez obywateli w sprawach zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej.

12. Komisja przyjmuje i rozpatruje wnioski, propozycje, uwagi zgłaszane przez miejscową ludność; wnioski, propozycje i uwagi Komisja przesyła do Prezydium i czuwa nad ich załatwieniem.
13. Komisja czuwa nad prawidłowym wykonywaniem uchwał i wytycznych rady narodowej oraz władz zwierzchnich w zakresie zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej.
14. Komisja sprawuje kontrolę społeczną nad działalnością wydziału (referatu) pracy i pomocy społecznej i samodzielnego oddziału (referatu) zatrudnienia prezydium rady, a ponadto nad innymi urzędami, nad przedsiębiorstwami, zakładami i instytucjami zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej w zasięgu działalności danej rady. Komisja składa radzie narodowej lub jej prezydium wnioski, zmierzające do usprawnienia pracy kontrolowanych organów oraz usunięcia stwierdzonych braków i uchybień.
15. Komisja:
 - a) inicjuje oraz przygotowuje projekty ważniejszych uchwał i przedstawia je na sesji rady narodowej,
 - b) rozpatruje sprawy wniesione przez członków Komisji przekazane jej przez radę lub prezydium oraz przedstawia wyniki swych prac wraz z wnioskami na sesji rady lub posiedzeniu prezydium rady.

IV. Tryb pracy Komisji

16. Komisja działa na podstawie planów pracy ustalonych przez siebie i zatwierdzonych przez radę narodową. Plany pracy powinny obejmować okres roczny i okresy kwartalne, a w razie potrzeby — miesięczne.
17. W planie pracy winno być m. in. wskazane, jaką czynność należy wykonać oraz kto i kiedy ją wykona. Każdy z członków Komisji otrzymuje odpis planu pracy.
18. Plan pracy Komisji powinien wiązać się z planem pracy rady narodowej i prezydium. Plan ten winien:
 - a) przewidywać kontrolę przebiegu akcji werbunkowych, kontrolę przedsiębiorstw i zakładów pracy pod kątem zatrudnienia kobiet i młodocianych oraz zahamowania płynności siły roboczej, kontrolę hoteli robotniczych, przedsiębiorstw, zakładów, instytucji i akcji pomocy społecznej, jak: zakładów szkolenia inwalidów, internatów dla niewidomych i ciężko poszkodowanych, internatów dla kobiet pracujących, domów opieki dla dorosłych, zakładów specjalnych, spółdzielni inwalidzkich itp. Przy układaniu planu należy przestrzegać zasady, aby kontrola sprawowana przez Komisję była skoordynowana z innymi rodzajami kontroli (państwową, resortową, kontrolą sprawowaną przez inne komisje),
 - b) obejmować opracowanie dla rady narodowej i jej prezydium zagadnień, projektów, wniosków, sprawozdań itp., zmierzających do stałej poprawy warunków pracy i usprawnienia pomocy społecznej, jak np. wnioskowanie w sprawie produktywizacji

kobiet i młodzieży, opiniowanie projektu budżetu i planu w części dotyczącej zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej, opracowywanie sposobów prowadzenia walki z żebractwem, włóczęgostwem itp.

Plan winien wskazywać, w jaki sposób Komisja zamierza zapewnić szeroki udział mas pracujących i ich organizacji w wykonywaniu poszczególnych zadań rady, jak zamierza wykorzystać ich inicjatywę i przyciągać je do współpracy przy wykonywaniu planu pracy Komisji.

19. Wykonanie poszczególnych punktów planu pracy Komisja może zlecić podkomisjom, zespołom Komisji, względnie poszczególnym jej członkom.
20. Komisja współdziała z innymi komisjami w zakresie spraw wiążących się z zagadnieniami zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej, np. z Komisją Drobnej Wytwórczości i Przemysłu Miejscowego w sprawie zatrudnienia kobiet oraz osób o niepełnej zdolności do pracy i w sprawie spółdzielczości inwalidzkiej, Komisją Rolnictwa i Leśnictwa w sprawach werbunku do państwowych gospodarstw rolnych, Komisją Zdrowia w zakresie zatrudnienia inwalidów oraz opieki nad matką i dzieckiem, Komisją Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w zakresie rozwiązywania trudności mieszkaniowych inwalidów i podopiecznych, Komisją Finansów, Budżetu i Planu w zakresie układania projektu budżetu pomocy społecznej itp.

Komisja może zasięgać opinii innych komisji oraz przedstawicieli zainteresowanych organizacji w sprawach będących przedmiotem jej pracy.

21. Komisja pracuje na posiedzeniach oraz w terenie badając poszczególne wymagające tego sprawy. W posiedzeniach Komisji na jej zaproszenie powinni brać udział przedstawiciele odpowiednich wydziałów, oddziałów lub referatów prezydium oraz mogą brać udział zaproszeni przedstawiciele organizacji masowych, a także inne osoby zaproszone przez Komisję.
22. Jedną z form pracy Komisji jest omawianie z udziałem przedstawicieli zainteresowanych organizacji masowych zagadnień wchodzących w zakres jej działalności.
23. Komisja nie ma prawa wydawania zarządzeń. W razie potrzeby Komisja zwraca się do rady narodowej lub jej prezydium z wnioskiem o wydanie lub spowodowanie wydania właściwych zarządzeń.
24. Komisja przygotowuje na sesje rady koreferaty oraz wnioski, w których ustosunkowuje się do wniosków, przedstawianych radzie przez prezydium w sprawach zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej.
25. W posiedzeniach prezydium rady narodowej przy omawianiu ważniejszych spraw z zakresu zatrudnienia, pracy i pomocy społecznej może brać udział przewodniczący Komisji lub jego zastępca względnie delegowany członek Komisji.
26. Przewodniczący Komisji lub wyznaczony przez Komisję jej członek składa radzie narodowej w terminach przez nią określonych okresowe sprawozdania z działalności Komisji. Termin składania sprawozdań winien być uwzględniony w planach pracy Komisji.
27. Przewodniczący Komisji lub jego zastępca zwołuje posiedzenie Komisji i ustala projekt porządku dzien-

nego. Posiedzenia odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak jak raz na miesiąc. Terminy posiedzeń powinny być przewidziane w planie pracy Komisji. Przewodniczący zawiadamia członków o posiedzeniu Komisji przynajmniej na trzy dni przed dniem posiedzenia.

28. Jeżeli członek Komisji nie może wziąć udziału w posiedzeniu lub w innych czynnościach Komisji, obowiązany jest zawiadomić o tym uprzednio przewodniczącego Komisji, usprawiedliwiając swoją nieobecność lub niemożność wykonania zleconych mu prac

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw R. P.: 41 i 42.

Dziennik Ustaw Nr. 41 z dnia 8 sierpnia 1951 r. zawiera m. in.:

Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o zmianie ustawy o organizacji władz w dziedzinie komunikacji (poz. 310).

Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o pracy i szkoleniu zawodowym młodocianych w zakładach pracy (poz. 311).

Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o targach i targowiskach (poz. 312).

Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o zniesieniu obowiązku ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin (poz. 313).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1951 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu działania władz naczelných w dziedzinie komunikacji (poz. 315).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1951 r. w sprawie nadania ustroju miejskiego niektórym gminom w województwie katowickim (poz. 316).

Dziennik Ustaw Nr. 42 z dnia 13 sierpnia 1951 r. zawiera:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1951 r. w sprawie określenia gatunków zbóż oraz innych produktów rolnych, które mogą być przyjmowane zamiast zboża, objętego obowiązkiem sprzedaży (poz. 322).

Rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 7 sierpnia 1951 r. w sprawie uznania norm magazynowania węgla ustalonych przez Polski Komitet Normalizacyjny za obowiązujące (poz. 323).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelných o ogólniejszym znaczeniu:

Zarządzenie Nr. 129 Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 17 lipca 1951 r. w sprawie ustalenia jednolitych danych o powierzchni użytków rolnych i innych gruntów oraz ustalenia jednolitej nomenklatury poszczególnych rodzajów tych użytków. (M. P. Nr. A-69, poz. 898).

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 4 sierpnia 1951 r. w sprawie premii za zboże sprzedane ponad ilość objętą obowiązkiem sprzedaży w planowym skupie zbóż w roku gospodarczym 1951/52. (M. P. Nr. A-70, poz. 907).

Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji z dnia 25 lipca 1951 r. w sprawie ilości dostaw trzody chlewnej, której przekroczenie uzasadnia obniżkę ilości zboża, objętej obowiązkiem sprzedaży w planowym skupie dla poszczególnych grup indywidualnych gospodarstw rolnych (M. P. Nr. A-70, poz. 913).

Uchwała Rady Ministrów Nr. 397 z dnia 26 maja 1951 r. w sprawie wytycznych dla akcji podatkowej na wsi w 1951 r. (M. P. Nr. A-71, poz. 919).

Uchwała Rady Ministrów Nr. 515 z dnia 1 sierpnia 1951 r. w sprawie opłat elektryfikacyjnych pobieranych przy powszechnej elektryfikacji (M. P. Nr. A-71, poz. 920).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 6 lipca 1951 r. w sprawie organizacji finansowej i systemu finansowego niektórych przedsiębiorstw komunalnych. (M. P. Nr. A-71, poz. 921).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 30 lipca 1951 r. w sprawie terminu rozpoczęcia przez Państwowy Zakład Emerytalny wypłaty świadczeń emerytalnych osób, które pobierały uposa-

29. Obsługę biurową Komisji (protokoły z posiedzeń, korespondencja itp.) wykonuje pracownik wyznaczony przez prezydium rady narodowej.

30. Do obrad Komisji stosuje się odpowiednio regulamin obrad rady narodowej.

Kancelaria Rady Państwa zaleca wojewódzkom i powiatowym radom narodowym, aby w oparciu o wytyczne niniejszej instrukcji nakreśliły konkretne zadania wynikające z charakteru i potrzeb własnego terenu przed gminnymi radami narodowymi w zakresie pracy komisji zdrowia, pracy i pomocy społecznej GRN.

zenie emerytalne z funduszków samorządowych. (M. P. Nr. A-71, poz. 922).

Uchwała Rady Ministrów Nr. 398 z dnia 26 maja 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr. 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych. (M. P. Nr. A-72, poz. 930).

NOWA ORGANIZACJA TARGÓW I TARGOWISK

W celu podniesienia poziomu i kultury handlu, skutecznej walki ze spekulacją oraz ułatwienia ludności wiejskiej zaopatrywania się w potrzebne artykuły produkcji przemysłowej, a ludności miejskiej nabywania produktów rolnych dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. ustalił nową organizację targów i targowisk (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 312).

Targowiskami w rozumieniu dekretu są wszelkie miejsca i budowle (hale targowe, bazyry), przeznaczone do handlu ze stoisk, wozów, koszu itp.

Przepisy dekretu nie mają zastosowania do targowisk zwierzęcych, których zasady organizacyjne pozostają nadal bez zmian.

Plany sieci targowisk dla poszczególnych województw są ustalane przez Ministra Handlu Wewnętrznego na podstawie wniosków prezydiów Woj. R. N.

Organizowanie targów jest dopuszczalne tylko na targowiskach urządzonych i prowadzonych w sposób określony w omawianym dekrete.

Prezydium wojewódzkiej rady narodowej stawia wniosek w sprawie sieci targowisk po zasięgnięciu opinii powiatowych rad narodowych. W planach sieci targowisk należy — w miarę możliwości — uwzględniać miejsca, na których stosownie do istniejących zwyczajów targi już się odbywały. Prezydium rad narodowych powinny czuwać nad odpowiednim doborem miejsca na targowisko oraz nad dostosowaniem zewnętrznego wyglądu targowiska do charakteru otoczenia.

Targowiska prowadzą właściwe rady narodowe miejskie lub gminne, tworząc w tym celu — w razie potrzeby — przedsiębiorstwa terenowe za zgodą Ministra Handlu Wewnętrznego. Regulamin targowiska uchwała właściwa rada narodowa, która prowadzi targowisko albo która powołała w tym celu przedsiębiorstwo.

Kierownictwo targowiska powinno dbać o czystość i porządek na targowisku, kontrolować, czy przestrzegane są przepisy sanitarne i porządkowe, organizować techniczną obsługę sprzedawców i kupujących (np. przez uruchomienie na terenie targowiska lub w najbliższym jego otoczeniu zakładów żywienia zbiorowego, punktów usługowych, noclegów, chłodni, magazynów, sprzedaży paszy itp., prowadzenie wypożyczalni wag i innego sprzętu, organizowanie transportu itd.).

Kierownictwo powinno również dążyć do stałego podnoszenia poziomu handlu na targowisku przez kontrolę jakości produktów, zapewnienie w drodze umów z przedsiębiorstwami państwowymi i spółdzielniemi należytego dowozu towarów, przeciwdziałanie spekulacyjnemu podwyższaniu cen itp.

Naruszenia przepisów dekretu oraz zarządzeń i regulaminów, wydanych na jego podstawie, będą karane w trybie karno-administracyjnym.

O POPRAWĘ STANU SANITARNEGO NIERUCHOMOŚCI

Nowe przepisy dotyczące utrzymania porządku i czystości w nieruchomościach są zawarte w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 12 lipca 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 306). Do utrzymania porządku i czystości w nieruchomościach obowiązany jest właściciel, osoba reprezentująca jego prawa w sto-

sunku do nieruchomości lub osoba sprawująca zarząd nad nieruchomością, a także najemca, jeśli chodzi o część składową nieruchomości.

Rozporządzenie określa obowiązki osób, do których należy utrzymywanie porządku i czystości w nieruchomościach. Przepisy te ustalają, jakie urządzenia asenizacyjne powinny znajdować się w obrębie nieruchomości oraz określają sposób usuwania nieczystości.

Z pomiędzy przepisów rozporządzenia należy podkreślić te, które ustalają zadania organów władz terenowych.

Stanowi się więc, że nadzór nad wykonaniem rozporządzenia należy do prezydentów powiatowych (miejskich, dzielnicowych) rad narodowych oraz organów M. O.

Prezydya wyliczonych rad narodowych oraz miast stanowiących powiaty obowiązane są w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia wydać szczegółowe przepisy sanitarno-porządkowe lub uzgodnić wydane już przez te prezydya przepisy z przepisami tego rozporządzenia.

Jak wynika z treści rozporządzenia, szczegółowe przepisy sanitarne powinny normować m. in. następujące sprawy:

1) miejsce usuwania śmieci z nieruchomości, 2) godziny, w których wolno jest usuwać śmiecie oraz trzepać odzież, pościel itp., 3) sposób usuwania padliny.

Mogą też szczegółowe przepisy sanitarne zawierać zakazy utrzymywania zwierząt na określonych obszarach oraz przewidywać tryb odszczurzania.

ZAKRES ŚWIADCZEŃ SZARWARKOWYCH PGR-ÓW

W wykonaniu upoważnienia określonego w dekreście o obowiązkach świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne Rada Ministrów w uchwale Nr. 35 z dnia 30 czerwca 1951 r. (Monitor Polski Nr. A-66, poz. 863) określiła zakres świadczeń szarwarkowych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Dla pociągnięcia PGR-ów do świadczeń w naturze zostały ustalone dwa zasadnicze warunki.

Przed wszystkim roboty prowadzone w gminie przez wykorzystanie świadczeń w naturze powinny dla danego państwowego gospodarstwa rolnego dawać bezpośrednie korzyści gospodarcze; np. usprawnienie komunikacji dla tego gospodarstwa.

Ponadto PGR-y mogą być pociągane do świadczeń w naturze, jeżeli wspomniane roboty nie mogą być zrealizowane przez świadczenia w naturze w dniówkach pracy niewykwalifikowanej, należnych od gospodarstw indywidualnych.

Wysokość świadczeń w naturze obciążająca dany PGR nie może przekraczać 1 proc. podstawy opodatkowania ustalonej dla tego gospodarstwa na podatek gruntowy za rok podatkowy poprzedzający rok świadczeń w naturze (normalnie stawka ta wynosi 3 proc.).

Świadczenia w naturze mogą być pobrane od państwowych gospodarstw rolnych wyłącznie w dniówkach pracy niewykwalifikowanej lub w dniówkach pracy środków przewozowych, konnych, bądź zmechanizowanych wraz z obsługą bez prawa zamiany świadczeń na gotówkę.

Komunikat

Zawiadamiamy wszystkich Prenumeratorów naszego pisma, że począwszy od m-ca września br. urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy, przyjmować będą wpłaty na prenumeratę w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze.

Prezydya gminnych rad narodowych obowiązane są uzgodnić z zarządami miejscowymi państwowych gospodarstw rolnych termin wykonania prac w ramach świadczeń w naturze tak, aby nie uległ zahamowaniu normalny tok pracy w gospodarstwie rolnym.

WYTYCZNE DLA AKCJI PODATKOWEJ NA WSI W 1951 R.

Rada Ministrów w uchwale z dnia 26 maja 1951 r. (Monitor Polski Nr. A-71, poz. 919) ustaliła wytyczne dla akcji podatkowej na wsi w 1951 r.

Znaczna część wytycznych została zrealizowana przez odpowiednią zmianę przepisów prawnych dotyczących podatku gruntowego, które zostały omówione w „Radzie Narodowej“ Nr. 16 w artykule A. Hebrowskiego pod tytułem „Podatek gruntowy i F. O. R.“.

Dla całkowitego wyczerpania omówienia akcji podatkowej na wsi w 1951 r. należy ponadto wskazać na następujące zasady tej akcji ogłoszone przez Rząd w wyżej powołanej uchwale.

Wymiar podatku gruntowego i innych należności opartych na wymiarze tego podatku dokonany być powinien ściśle według przepisów dekretu o podatku gruntowym, rozporządzeń wydanych na podstawie tego dekretu, przepisów regulujących inne należności od indywidualnych gospodarstw rolnych i zgodnie z wytycznymi ustalonymi uchwałą.

Podstawa opodatkowania, tj. przychód szacunkowy gospodarstwa rolnego, odpowiadać powinien stanowi faktycznemu danego gospodarstwa, stwierdzonemu w rejestrze wymiarowym i w arkuszach klasyfikacyjnych. Przy wymiarze zastosować należy ściśle stawki podatkowe, przewidziane dla danej grupy gospodarstw.

Słuszna akcja zwalczania fikcyjnego rozdrabniania gospodarstw rolnych nie może przekształcać się w bezprawne łączenie opodatkowania gospodarstw, które faktycznie i zgodnie z prawem wyodrębniły się na skutek założenia nowej rodziny.

Zmierzając do uporządkowania obciążenia gospodarstw rolnych świadczeniami w naturze (szarwarkiem — wprowadza się jednolity sposób ustalenia tych świadczeń na terenie całego kraju w wysokości 3 proc. od podstawy opodatkowania indywidualnych gospodarstw rolnych, niezależnie od ich wielkości i bez stosowania progresji).

Prezydya rad narodowych, aparat podatkowy, współdziałające z tym aparatem gminne obywatelskie komisje podatkowe i działające na terenie wsi organizacje społeczne obowiązane są dopilnować wprowadzenia w życie podanych wyżej wytycznych, w celu zabezpieczenia bezwzględnie zgodnego z prawem i społecznie sprawiedliwego wymiaru podatkowych i niepodatkowych obciążeń gospodarstw rolnych. Uchylając przepisy o podwyższeniu podstawy opodatkowania dla niektórych gospodarstw rolnych na podstawie jedynie swobodnej oceny komisji podatkowych, nowy dekret o podatku gruntowym zapobiega posługiwaniu się akcją podatkową dla celów nie związanych bezpośrednio z realizacją należności podatkowych, ustalonych zgodnie z przepisami. Nie wolno stosować bezprawnych form nacisku administracyjnego dla celów pozapodatkowych za pomocą niezgodnych z przepisami podwyższeń wymiarów podatkowych.

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje P P K. „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6800.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik“. Drukarnia RSW „Prasa“, Marszałkowska 3/5.

2-B-38188